

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 350

Poznań, piątek dnia 1 sierpnia 1930

Rok XXV

Czemu to ziryutowanie?

Zdawałoby się, że wszyscy w Polsce będziemy zadowoleni z czujności naszej opinii i ze zdecydowanego tonu prasy polskiej wobec polityki niemieckiej. Zdawałoby się, że, mając w pamięci smutny okres bezwładu i karygodnej obojętności narodu wobec grożących mu niebezpieczeństw w okresie saskim, będziemy wszyscy dumni, iż współczesne społeczeństwo w niczem nie przypomina przodków swoich z w. XVIII, iż stoi na straży swego mienia i honoru, iż jest wrażliwe wobec wszelkich zakusów na jego całość.

Bo istotnie możnaby zwątpić o narodzie, któryby był głuchy na nieustanne ataki dyplomatyczne jednego z państw na jego granice, któryby z obojętnością patrzył jak w dzień w dzień jeden z jego sąsiadów uprawia zbrodniczą przeciw niemu kampanję, jak ludzi przeciw niemu wszystkie chwiejne żywioły w świecie, jak organizuje blok „państw niezadowolonych”, jak szkaluje Polskę w swoich pismach... Każdy naród reagowałby na tego rodzaju akcję. Każdy naród protestowałby przeciw niej i stwierdzałby kategorycznie swoje stanowisko.

Tymczasem w niektórych naszych, polskich sferach spotykamy się z irytacją i z oburzeniem z powodu wskazywania na niebezpieczeństwo niemieckie i z powodu wzywania oficjalnych czynników do stanowczego przeciwstawienia im się. Nic to, że nawet najżyli nasi przyjaciele zaczynają wątpić w nieugiętość Polski w sprawie granic, jak to wynikało ze znanego naszym Czytelnikom artykułu Bainville'a. Nic to, że propaganda niemiecka coraz więcej szerzy się we Francji. Polska ma milczeć. O niebezpieczeństwie niemieckim pisać nie wolno. Ataki Rzeszy przyjmować mamy w pokorze pacyfistycznego ducha.

Taki jest sens artykułów zbratanych w tym wypadku dwóch warszawskich pism, socjalistycznego „Robotnika” i „sanacyjnej” „Gazety Polskiej”. „Robotnik” atakuje niemieckich i polskich „nacionalistów” o pchanie do wojny. Co do Niemców ma słuszość. Ale jak może zestawiać polski obóz narodowy z nacjonalistami niemieckimi. Niech nam wskaże w pismach narodowych polskich artykuły, nawołujące do rozbiórów Rzeszy tak, jak je w odniesieniu do Polski znajdujemy nietylko w prasie nacjonalistycznej w Niemczech, ale również w katolickiej, demokratycznej, a nawet socjalistycznej. Całe Niemcy od prawicy do lewicy jawnie domagają się rewizji granic, a więc chcą wojny, bo rewizji granic bez wojny nikt nie dokonuje. I gdy się porówna nacjonalizm polski z nacjonalizmem już nie nacjonalistów niemieckich, ale katolików niemieckich i socjalistów niemieckich, to wypadnie on raczej blado, bo nie jest zaborczy, ani zachłanny, ale chce pokoju i dlatego przeciwstawia się Niemcom. Okazuje się jednak, że w imię pokoju już się Niemcom przeciwstawiać nie należy, że należy milczeć, przyjmo-

Niemcy a plany p. Brianda

Berlin, 1. 8. (PAT) Dzisiejszy Berl. Boersen - Courier (lewicowy) zamieszcza dłuższy artykuł pod tyt. „Briand nie jest rozczarowany”. Autor artykułu, podpisujący się 3 gwiazdkami, jest według redakcji osobą, blisko stojącą Brianda. Briand, dowodzi autor, rozsyłając swój memoriał, rozróżniał 3 kategorie państw: 1) państwa odnoszące się przychylnie do idei unii europejskiej, 2) państwa przeciwne tej idei, niemające jednak odwagi jej odrzucić ze względów polityczno - strategicznych, 3) państwa, nieukrywające swego wrogości do niej stosunku. Dla francuskiego ministra spraw zagr. ważnym jest, że ani jeden z zaproszonych rządów nie odmówił swego udziału w konferencji, która ma się odbyć we wrześniu z okazji posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Co do odpowiedzi włoskiej, to zawiera ona szereg „doskonałych pomysłów”, aczkolwiek sposób, w jaki poruszono kwestję rewizji traktatów, wydaje się być dla francuskiego ministra spraw zagr. rzeczą niebezpieczną. — Twierdzenie prawicowych dzienników francuskich, jak „Echo de Paris”, — „Journal des Debats” i „L'Ordre”, iż Briand nosi się z zamiarem podania się do dymisji z powodu niezadowolenia

premiera Tardieu z przebiegu akcji europejskiej, prowadzonej przez Quai d'Orsay, zwiastuje z odpowiedzi rządu Rzeszy, jest gołosłowne. Dymisja ta, pisze autor artykułu, jest raczej pobożnym życzeniem kół stojących za tym dziennikiem. Za francuskim ministrem spraw zagr. jest jednak większość izby deputowanych i Tardieu nie odważy się wywołać konfliktu. Polityka Brianda mogłaby tylko wówczas osłabnąć, gdyby Włosi np. zażądali rewizji traktatów jako warunku dalszej akcji w kierunku utworzenia unii europejskiej. Lecz wówczas i sam Briand prawdopodobnie oświadczyłby, że warunek taki jest dla niego nie do przyjęcia i pozycja jego w izbie dep. byłaby w dalszym ciągu nie wzruszona.

Komentując artykuł Brianda — „Briand nie jest rozczarowany” „Berl. Boersen - Courier” utrzymuje, że bez pokojowej rewizji traktatów nie może być mowy o zjednaniu Europy chociażby w skromnej mierze. O ile francuski minister spraw zagr. traktuje Paneuropę jako środek konsolidowania obecnego stanu rzeczy w Europie, to nie znajdzie się rząd w Niemczech, niezależnie od składu osobowego i partyjnego, któryby chciał być pomocny w realizowaniu tej idei.

Krytyka polityki Brianda

Paryż, 1. 8. (PAT) Dziennik „Echo de Paris” zestawia politykę Brianda z ideami, wyrażonymi w ostatnim artykule Poincarégo o przesileniu w Niemczech. Briand, — pisze autor artykułu, Andree Pironneau — nietylko przekonał Niemcy o swoim życzeniu dojscia z nimi do porozumienia, lecz przekonał je o swej chęci dojscia do tego porozumienia za każdą cenę. Zachęciło to Niemców do przejścia w przyspieszonym tempie do ataku. Zaczynają oni od wystąpień na terenie genewskim, a gdy te ostatnie ukażą się jałowymi, uciekną się do innych środków. Pieczętowała opieką, którą marszałek Hindenburg otacza Reichswehrę, może nam dać ściśle pojęcie o

charakterze tych środków. Artykuł Poincarégo piętnuje podobną politykę.

Paryż, 1. 8. (PAT). W dzienniku „L'Ordre” E. Dure ocenia pesymistycznie sytuację, w której znalazła się dyplomacja francuska po ewakuacji Nadrenji. Wrócimy wkrótce — oświadcza p. Dure — do rewanzu, pod którym wiodła Francja swój żywot w czasie trzeciej republiki. Jest to niewesoła perspektywa ukrywania rzeczywistego stanu rzeczy. Uprawianie polityki strusiej do niczego nie doprowadzi. Należy mieć się na baczności, tembardziej, że gospodarczo znajdujemy się w położeniu gorszym niż w roku 1914.

wać pokornie ich napaści i czekać zmiłowania Bożego...

Ten sam pogląd podziela w praktyce organ buntu majowego, nastrojona za to wojowniczo wobec wewnętrznych przeciwników, pułkownikowska „Gazeta Polska”. W artykule, pisanym w mocno podrażnionym tonie, napada na prasę narodową z powodu „alarmowania” przez nią społeczeństwa „o grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwie ze strony Niemiec”, z powodu podawania przez nią „utartych komunalów za rzeczywistość, za materialną i formalną prawdę”. „Przeciwgermańską ewangelję” obozu narodowego nazywa „Gazeta Polska” „głupstwem”, które „zaczyna być szkodliwe dla naszych interesów państwowych, mylnie informując i nastrojając opinię zagranicę co do rzeczywistego kierunku rozwoju naszej świadomości państwowej i narodowej”.

Słowa te nie wymagają komentarzy. Niebezpieczeństwo niemieckie jest „głupstwem” dla „Gazety Polskiej”, choć dziś najcięższe głowy nawet we Francji zwracają na nie uwagę. Nas, tu zwłaszcza na zachodzie, gdzie jesteśmy strażą graniczną Polski, „Gazeta Polska”, reprezentująca obóz, który w czasie wojny szedł z Niemcami, nie przekaże, że akcją niemiecką nie warto się

tu w Polsce, mogą być pewni, że o planach niemieckich pisać nie przestaniemy i że czujność w społeczeństwie utrzymywać będziemy, choćby się to nie podobało, lub psuło plany pacyfistom z „Robotnika”, czy też ludziom z obozu p. Piłsudskiego.

Lecz czy to nie znamienne, że kiedy w Niemczech nacjonalizm ogarnia wszystkie ugrupowania, kiedy uległa mu nawet partja demokratyczna, u nas, nawet ze strony półoficjalnej, występuje się przeciw wzmocnieniu czujności narodowej, mimo ciągłych ataków na nasze państwo? Niemcy mogą być zadowolone.

Likwidowanie polskości

Minał rok 1920. Bagnet zamieniono na plug. Na oswobodzonych od band bolszewickich i ukraińskich kresach zaczęli się osiedlać polscy osadnicy cywilni i wojskowi, odżyła dawna pionierka polska, niosąca na wschód polską kulturę gospodarczą i intelektualną. Zrazu zdawało się, że wszystko będzie dobrze. Osadnicy, mając marne tylko kredyty, wzięli się jednak z rozmachem do pracy, mimo, że jak ich poprzednicy przed wiekami musieli nieraz pracować, nie rozstając się z bronią, by bronić swego życia i dobytku przed rozagitowanymi ciemnymi masami. Powoli, ale systematycznie, od zębów, rozwijało się polskie osadnictwo, wiążąc kresy coraz silniej z resztą Polski. Przyszedł jednak maj 1926 r. Zaczęła się polityka popierania mniejszości, a nietroszczenia się o ludność polską, co więcej polityka uprzywilejowania, dawania większych praw Rusinom, Białorusinom itp. niż prawowitym gospodarzom tych ziem. Odbiło się to w pierwszym rzędzie na osadnikach polskich. Zaczęło się kurczenie osadnictwa, które nie mając możliwości bytowania nawet w nowych warunkach poczęło reemigrować z kresów. Tygodnik „Słowo Zamojskie” tak pisze o tym nowym, a tak smutnym etapie w dziejach naszego osadnictwa.

„Rozpoczął się nowy dramat, odgrywający się na naszych oczach. Czego nie dokonał wróg, robimy sami. Własnymi rękami likwidujemy nasz stan posiadania na kresach. Oto kilka danych z powiatu włodzimierskiego na Wołyniu, graniczącego z pow. hrubieszowskim. W folwarku Borowicze — około 500 morgów dobrej ziemi — rozparcelowanym przez hr. Ledóchowskiego wyłącznie Polakom, z 20 kolonij połowę już zlikwidowano i wysprzedano. Czestny Krest — 10-hektarową kolonię sprzedano. W Wandówce, przy stacji Bubnów, 3 kolonie sprzedano w ręce niepolskie. Kolonia Oktawin likwiduje się prawie cała; jak czytamy w ogłoszeniu „Słowa Zamojskiego” jest do sprzedania 10 osad z powodu wyjazdu do Kanady. Nie lepiej się dzieje i w innych wioskach tego powiatu”.

To samo dzieje się i w innych powiatach, to samo dzieje się na całych naszych kresach. Do litanii grzechów „sanacji” dołączył się jeszcze jeden i to jeden z najcięższych.

Mac Donald w Niemczech

Berlin, 1. 8. (PAT.) W drodze do Oberammergau na przedstawienia pasyjne przybył dziś rano do Monachium premier W. Brytanji Mac Donald w towarzystwie dwóch swoich córek. Na cześć gości prezydent ministrów dr. Heldt wydał śniadanie.

Zwiedzajcie

Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

Ku wyborom

P. Sławek, obejmując ster gabinetu z końcem marca b. r., zapowiedział rozwiązanie obecnego Sejmu i nowe wybory. Zreflektowawszy się nieco, uwarunkował spełnienie tej zapowiedzi uprzedzeniem choć zagadkowo brzmiącym „uspokojeniem”.

P. Sławek nie ma szczęścia do przepowiedni. Kiedy w kwietniu z. r. zapowiedział „rozwalenie” stronnictw opozycyjnych w ciągu 2 miesięcy, to rzeczywista rzeczywistość poszła w kierunku akurat wprost przeciwnym i doprowadziła do znakomitego wzmocnienia obu skrzydeł opozycji, które — o ile chodzi o Stronnictwo Narodowe — wyraziło się przede wszystkim w wyborach samorządowych na terenie województw zachodnich, a następnie w uzupełniających wyborach sejmowych. Także zamiast zapowiedzianego przez p. Sławka „łapania kości” posłom, celem skłonienia ich do przyjęcia monstrualnego projektu konstytucyjnego B. B., połamany został i rzucony na śmietnik sam ten projekt.

Podobnie jest i teraz z owym „uspokojeniem”. Nie uspokoił p. Sławek ani politycznej „góry”, czego dowodem prasa codzienna, — nie uspokoił też i „dołu”, gdzie nastroje wrogie obecnemu regimowi są silniejsze, aniżeli wśród zawodowych polityków.

Mimo tego należy się liczyć z tem, że pierwsza część „programu” p. Sławka przecież będzie zrealizowana i że Sejm obecny istotnie już nie dojdzie do głosu. Wprawdzie żydowski doradca i pośrednik obozu rządowego, znający lepiej od starostów i komendantów policji nastroje społeczeństwa, próbują odwieść rząd od wyborów, dowodząc, że po formalnym usunięciu się p. Piłsudskiego z gabinetu ministrów, poprzednie zapowiedzi w stosunku do Sejmu nie liczą się i możnaby w jesieni próbować sesji budżetowej à la Bartel, — ale jest bardzo wątpliwe, czy p. Sławek posłucha tej rady. Sytuacja jego przypomina gracza, który ma wprawdzie małą szansę wygranej, ale grać musi, bo bez gry jest na pewno zrujnowany. Z obecnym Sejmem klęska jego jest nieunikniona, a wobec tego puszczę się na flukta wyborcze jest w każdym razie mniejszym ryzykiem.

Będzie jeszcze dość sposobności na rozwinięcie i skoncentrowanie planów i nadziei obozu rządowego w stosunku

do nowych wyborów. Obecnie pragniemy zwrócić uwagę społeczeństwa, że wybory te są nie tylko koniecznością, wynikającą z taktyki obozu rządowego, ale także koniecznością państwową. Położenie Polski zewnętrzne i wewnętrzne jest tak poważne, tak zupełnie niepodobne do tego, w którym odbywały się wybory w r. 1928, że staje się nakazem najelementarniejszej przyzwoitości i poczucia odpowiedzialności, o której zupełnie brak niechcemy posadzać nikogo, — dać możność wypowiedzenia się narodowi, którego losy ważą się bez udziału jego i jego reprezentacji.

Nie przeceniamy znaczenia nadchodzących wyborów, ani nie widzimy w nich uniwersalnego środka na wszystkie trudności, w jakich znalazło się nasze państwo po czterech latach rządów pilsudczyzny. Nie jesteśmy bowiem bezkrytycznymi wyznawcami parlamentaryzmu, którego uzdrowienie przez zmianę ordynacji wyborczej i rewizję konstytucji jest naszym programem politycznym. Uważamy jednak za konieczne, aby nawet bez tych zmian, skoro ich przeprowadzić nie było można, — naród za pośrednictwem wyborów wypowiedział się wyraźnie w jednej konkretnej kwestii: czy pragnie nadal pozostawać pod obecnymi rządami dyktatury Piłsudskiego, — czy nie?

Wybory odbędą się pod hasłem: z Piłsudskim czy przeciw Piłsudskiemu. Ponieważ także obóz rządowy planował oddawna taki plebiscyt, przeło nie stoi na przeszkodzie jego urzeczywistnieniu. Obozu narodowego wybory takie nie zaskoczą. Społeczeństwo musi się więc liczyć poważnie z ewentualnością nowych wyborów. Niechaj nie da się usypiać sensacyjnymi pogłoskami na temat terminów rozwiązania Sejmu. Pogłoski te bowiem obliczone są na uspienie opinii publicznej. Sytuacja polityczna zamknięta jest w paradoksie: im mniej społeczeństwo będzie się spodziewać wyborów, tem pewniej one nastąpią. Nastąpić jednak muszą, jako jedyne wyjście z obecnego położenia. Mamy oczywiście na myśli jedynie konstytucyjne wyjście z sytuacji. Boć przecież grupy „sanacyjne”, skupione dokoła „Nowej Kadrowej”, myślą o nowym zamachu stanu, to znaczy rozwiązaniu Sejmu i Senatu, lecz bez rozpisania nowych wyborów. A tego też lekceważyć nie należy...

M. K.

Organizacja społeczna Francji

Nienaruszalność potęgi francuskiej, warunkiem porządku europejskiego

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, w lipcu.

Nancy, piękna i dostojna stolica Lotaryngji, gościła ostatnio w swoich murach p. Tardieu. Charakter tej dzielnicy, podobnie jak i jej historyczne przeżycia, temperament wreszcie mieszkańców, przypominają pod wielu względami Wielkopolskę. Ta sama solidność i dokładność w pracy; to samo wysokie poczucie obowiązków narodowych; to samo zrozumienie wspólnego niebezpieczeństwa granicznego. Uczuciowość przytem mieszkańców jest głęboka, ale nie objawiająca się zazwyczaj w sposób hulaśliwy. To też nieopisany wprost entuzjazm, z jakim Nancy przyjęło prezesa ministrów, świadczy najlepiej, jak wielkiem cieszy się on uznaniem we wschodnich prowincjach kraju.

Prawda, że p. Tardieu potrafił ująć sobie pracowitych i jasno zapatrzących się na sprawy Lotaryńczyków, przemawiając do nich słowami prostymi, szczerymi, konkretnymi. Z okazji wielkiej uroczystości, zorganizowanej przez tamtejsze stowarzyszenia przemysłowców, prezes ministrów wypowiedział duża mowę o charakterze wybitnie społecznym.

Ponadwaśmi różnice partyjne, mówił, powinniśmy zorganizować jedną narodową wszystkich Francuzów, za pomocą ich jedności w pracy. Dla urzeczywistnienia jednak tego planu, należy wystrzegać się zarówno marzeń w rodzaju tych, jakimi się kierował Karol Marks, jak i dogmatycznych systemów, które, na podstawie przezeń głoszonych zasad, pragną zrealizować socjaliści.

I prezes ministrów w sposób ostry, ale logiczny przeprowadził krytykę marksizmu, wykazując, dlaczego nie może on być podstawą dzisiejszego ustroju społecznego. W chwili bowiem, kiedy powstała jego doktryna, świat przemysłowy był jeszcze niemal w kolbie. Wystarczy powiedzieć, iż za czasów Marksa istniało zaledwie 22.000

klm. szyn, dzisiaj jest ich półtora miliona. Produkcja stali wynosiła wówczas 3 miliony tonn; teraz zaś przewyższa ona 90 milionów. Nie można zatem opierać się na tych danych „przedhistorycznych”, by budować przyszłość. Postępu bowiem robotników nie należy doszukiwać się, ani w hipotetycznych rewolucjach, ani w arbitralnych walkach klasowych, ale we współpracy państwa, pracodawców i pracowników.

Wychodząc z tego założenia, p. Tardieu ma ambitne projekty zreformowania stosunku pomiędzy temi trzema czynnikami. Państwo nie powinno bawić się w żadne „statystyczne awantury” i mieszać się do tego, co doń nie należy. Jego rola arbitra może natomiast objawić się w trojaki sposób: kontroli, regulowania stosunków i dawania impulsu. Pracodawcy muszą uskutecznić szereg reform, wynikających z potrzeb współczesnych, a pomiędzy innemi odnowić swe przedsiębiorstwa pod względem udoskonalenia technicznych, oraz rozwinąć i popierać wychowanie zawodowe. Co zaś do robotników, to powinni oni mieć w pracy zrozumienie swojej odpowiedzialności i czuć się związani z pracodawcami wspólnymi interesami, na których opiera się dobrobyt ogółu.

P. Tardieu poruszył z kolei dwie kapitalne kwestje: niesłychany wzrost wydatków publicznych i wzrost podatków. Ostatni budżet państwowy z przed wojny wynosił 5 miliardów, obecny 52 miljard! Przyszła chwila, że należy zatrzymać się. Państwo powinno rozwinąć energiczną działalność, by wydatki pohamować. Celu jednak tego nie osiągnie się bez pomocy publiczności. Czas najwyższy zaradzić złu, ponieważ zdolność płacenia podatków ma swoje granice, których przekroczenie mogłoby wywołać poważne katastrofy dla ogółu pracowników.

Na tem jednak przemówieniu, odnosząc się do sytuacji finansowej i społecznej Francji, nie skończyła się wia-

ta prezesa ministrów w Nancy. W podróży towarzyszyło mu szereg osobistości, pomiędzy którymi należy wymienić marszałka Lyautey, posła Nancy, p. Désiré Ferry, ministra zdrowia publicznego, oraz wiceprezesa Senatu, p. Lebrun, będącego równocześnie prezesem komisji wojskowej. Ten ostatni zabrał głos w czasie uroczystości, zorganizowanej w ratuszu, poświęcając swoje przemówienie zagadnieniom polityki zagranicznej, a przede wszystkim bezpieczeństwu granic.

Zdawało się nam, powiedział senator Lebrun, że zastosowanie lojalne traktatów powinno być podstawą prawa międzynarodowego i gwarancją pokoju. Zdawało nam się również, iż nazajutrz po podobnym kataklizmie, sprawiedliwość nakazywała, żeby odškodowania ponosili ci, co zań byli odpowiedzialni. Tymczasem Francja musiała w imię hasła porozumienia się ludów, zgodzić się na poświęcenie szeregu jej przysługujących praw. Nasza jednak lotaryńska ziemia, mająca żywo w pamięci ciężką przeszłość, pragnie tem goręcej, by nie tracono z oczów kwestji bezpieczeństwa, która powinna się opierać na armji i na organizacji obronnej kraju. Dość już bowiem nacierpieliśmy się, żeby głos nasz w tej sprawie nie został usłuchany, i żeby ojczyzna nie zabezpieczyła dzieciom swoim bezpieczeństwa granic.

Po tem patetycznym wezwaniu prezes ministrów w krótkich słowach oddał najpierw hołd patriotycznym cnotom Lotaryńczyków, reprezentowanych przedewszystkiem przez pp. Poincaré i marszałka Lyautey. Zkoła zaś podkreślił, że ludność tej dzielnicy posiada do-



PROSZEK REGERA — PROSZEK REGERA
Hasło to dzisiaj rozbrzmiewa wszędzie.
Kto jeszcze nie zna PROSZKU REGERA
Niech go czempredzej w składzie nabędzie.
Pw 5820/1-166 3/81

świadczenie wojenne i dlatego leżą jej specjalnie na sercu gwarancje pokoju. Otóż rząd, jeżeli bierze udział w wysiłkach, zmierzających do zorganizowania świata, to jednak nie zaniedbuje interesów żywołnych Francji. Nienaruszalność bowiem potęgi francuskiej jest jednym z warunków porządku europejskiego.

To oświadczenie odbiło się głośnie echem po Alzacji i Lotaryngji i w środowiskach narodowych. Inne koła natomiast, oddające się sportowi teoryj międzynarodowych, pominięły je zupełnie milczeniem, wylewając tylko morze żółci na p. Tardieu. I. Briares.

Taktyka odwracania uwagi od własnych przygotowań wojennych

Fantastyczne artykuły prasy niemieckiej na temat rzekomych agresywnych planów Polski

Ulubioną taktyką prasy niemieckiej w jej dążeniu do podtrzymywania nastrojów antypolskich wśród szerokiego rzesz społeczeństwa niemieckiego i do odwracania uwagi od przygotowań wojennych Rzeszy Niemieckiej — jest podnoszenie ciągłych alarmów na temat rzekomych agresywnych planów Polski w stosunku do Niemiec. Taktyka ta przypomina przysłowiowego przestępcę, który uciekając sam woła „łapajcie złodzieja!”

Świeżo berliński „Der Tag” zamieszcza mocno fantastyczne relacje na temat rzekomych przygotowań wojennych Polski. Pismo to twierdzi, że obecnie ustalony został tak zwany polski „program zachodni”, który obejmuje województwo poznańskie. Na pierwszym planie znajduje się zakrojony na wielką skalę program osiedleńczy, wspierany przez budowę dróg, kolei i szkół. Celem strategicznym służyć mają następujące przewidziane w programie drogi: Międzychód — Drawski Młyn oraz Trzek — Rogoźno — Czarnków — Chodzież — Miasteczko.

Toczące się obecnie w Warszawie obrady w sprawie programu gospodarczego dla Pomorza, rozpatrują całą sprawę — zdaniem „Tagu” — wyłącznie prawie ze strategicznego punktu widzenia (!) Pomorze bowiem ma być bazą wypadową przeciw Niemcom. Do zadań o charakterze strategicznym zalicza „Der Tag” dalszą rozbudowę portu gdynieńskiego oraz projekty budowy szeregów linii kolejowych. Chodzi tu o linię kolejową Miasteczko — Włocławek — Chojnice, rozbudowę dwutorową linii Toruń — Chełmno, budowę mostu na Wiśle pod Chełmem, przedłużenie linii kolejowej za Chełmno aż do Świecia i dalej jeszcze do Chojnice poprzez Bory Tucholskie. Jednocześnie służyć ma celom wojskowym budowa nowego kanału w dolinie Brdy z kierunkiem ogólnym Bydgoszcz — Chojnice. Kanał ten na wypadek wojny ma umożliwić zalanie całego terenu, położonego między temi miastami, i w ten sposób stworzyć zapórę. Celem wojennym służyć ma również przyspieszone polonizowanie sąsiadujących Niemcami części kraju (!).

Jako rzecz charakterystyczną podkreślić należy, że „Der Tag” pisząc o rzekomym wzroście nastrojów wojennych w Polsce, powołuje się na bylgoską „Deutsche Rundschau”.

Równocześnie prawnicowa „Rheinisch - Westfälische Zeitung” wychodząca w Essen, zamieszcza artykuł pod tytułem „Znowu wojna”. W artykule tym czytamy między innemi:

„Niemcy nie mają żadnej broni (!), ani nowoczesnie uzbrojonego wojska (!). Niemcy są w oczach chłwców nietylko pracowitym, ale mimo wszystko jeszcze bardzo bogatym krajem. Niemcy mogą jeszcze dużo stracić. W dniu 13 lipca minęło 520 lat od chwili, w której niemiecki zakon rycerski został przez Polaków pod Tannenbergiem druzgocąco pobity. Wówczas Niemcy stracili swą przyszłość na wschodzie. Straciły ją na rzecz Rosji i Polski, straciły możliwość osiedlenia na stałe swego materiału włościańskiego na dalekich przestrzeniach wschodu i stworzenia państwa, które byłoby potężniejszem i bardziej kwitnącem niż dzisiejsza Ameryka północna. Siła państwowa Prus uratowała resztę wschodu dla niemieczyzny. Reszta ta jest jednak jak najbardziej zagrożona, jeśli nie będzie broniona.

„Przez całą Polskę idzie agitacja: Polska aż do Odry”. Polska chce Prus Wschodnich, Marchii Granicznej i części Pomeranii. Chce Śląska aż pod Wrocław. Kto przeszkodzi Polsce w jednym z przyszłych konfliktów światowych by wzięła ona, co będzie mogła? Czy rząd pruski bez pruskich grenadierów (!)? W dniu 13 lipca br. Warszawa rozbrzmiewała od antyniemieckich demonstracji z ostrzem aneksjonistycznym. Pacyfiści patrzają zgóry na tę „nacionalistyczną” hołotę. Hołota ta ma jednak całkiem określony zamiar strzelać w razie nadarzającej się sposobności, ewentualnie nawet na rząd pruski, posiadający broń tylko przeciw jeleniom (!).

Artykuł „Rheinisch - Westfälische Zeitung”, podobnie jak artykuł „Tagu” są typowymi przykładami przeciwpolskiego szcucia, uprawianego przez prasę niemiecką. Kampanja ta pozostaje w ścisłym związku z akcją za rewizję granic — a na zaostrezenie jej tonu wpływa także agitacja przedwyborcza do Reichstagu, w której wszystkie stronnictwa licytują się w hasłach nacionalistycznych.

Kapitałne bądźco bądź są te jere-miady „Rheinisch - Westfälische Ztg.” na temat „bezbronnych” Niemiec — jere-miady wypisywane równocześnie z enuncjacjami gen. von der Lippe, który w Paryżu straszy Francuzów nowymi straszniejszymi wynalazkami wojennymi, mającymi znaleźć zastosowanie ze strony Niemiec w przyszłej wojnie.

Pożar wsi

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.) W Okuniewie za Rembertowem pod Warszawą pożar strawił 34 domów mieszkalnych i 70 stodół. (w)

Dumping sowiecki i jego skutki

Reakcja ze strony Stanów Zjednoczonych

Londyn, 1. 8. (Tel. wł.). Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość, według której dwu okrętów sowieckim, zdążającym do portów amerykańskich odmówiono prawa wylądowania papierówki, przeznaczonej dla amerykańskich papierów. W ślad za tem zarządzeniem rządu waszyngtońskiego spodziewane jest odmówienie prawa wylądowania w portach amerykańskich dalszym 32 okrętom, wiozącym towar sowiecki.

Amerykańska federacja górników oraz związek pracowników przemysłu transportowego (razem około pół miliona członków) odniosły się do rządu waszyngtońskiego z memorjałem w sprawie zamknięcia granicy amerykańskiej dla dowozu towarów sowieckich, stwierdzając równocześnie iż towary sowieckie, a w szczególności drzewo i węgiel, które rzucane są obecnie na rynek amerykański po niewspółmiernie niskich cenach są produkowane przez pracę więźniów politycznych i roboty przymusowe, czem tłumacząc się niezwykle niskie koszty produkcji. Amerykańskie ustawy zabraniają import towarów, wyrabianych przez pracę niewolników, i opierając się na tym przepisie władze St. Zjedn. mogą zakazać przywozu towarów sowieckich i w ten sposób zapobiec rosnącemu bezrobociu.

Nad dumpingiem, stosowanym przez Sowietów, rozgorzała w Ameryce gorąca dyskusja, która przygotowała szereg ważnych wniosków, mogących zmienić radykalnie stosunki handlowe amerykańsko-sowieckie.

Zaznaczyć należy, że Sowiety uprawiają dumping także wobec wielu innych państw. Na odcinku tekstylnym walczy z tym dumpingiem Anglia, na odcinku zapalczanym Belgia i Ameryka. Węgiel sowiecki depresjonuje ceny niemal wszędzie.

Dumping sowiecki daje się też bardzo silnie we znaki Polsce w zakresie drzewa, lnu, wytworów hutniczych, manufaktury itd. Na rynku angielskim drzewo polskie zostało wyeliminowane niemal zupełnie przez ten dumping. Do tej pory Polska nie podjęła jeszcze stosownych zarządzeń ochronnych.

Moskwa, 1. 8. (PAT) Cała prasa sowiecka obszernie omawia 2 wydarzenia mające rzekomo świadczyć o przejściu „antysowieckich sił” do nowego ataku. Pierwszą rzeczą do decyzji Stanów Zjednoczonych zamykającą rynki amerykańskie przed drzewem sowieckim. Druga to wyrok sądu francuskiego ustanawiający odpowiedzialność przedstawicielstwa handlowego w Paryżu za długie „dobrofloty”.

Czynnikowi sowieckie wyrażają obawę, że za temi pierwszymi faktami nastąpią inne. Po drzewie sowieckim zaatakowane mogą być także i artykuły sowieckiego wywozu do St. Zjedn.: antracyt, ruda manganowa, masa drzewna i zapalki. Decyzja zaś sądu paryskiego stanowić będzie precedens dla celów „międzynarodowych awanturników” do prób regulowania swoich pretensyj kosztem sowieckich placówek handlowych.

Na oba powyższe fakty — jak stwierdza prasa tutejsza — rząd sowiecki da należytą odpowiedź i wyciągnie z nich odpowiednie konsekwencje. Jakże będą te konsekwencje domyślić się już można z prasy, która wiąże eksport sowiecki z zakupami, dokonywanymi przez Z. S. R. R. w Ameryce. O decyzji rządu francuskiego twierdzi, że wytworzyła ona na działalność gospodarczych organizacji sowieckich we Francji sytuację bezprawną i nie do zniesienia.

Inspirowana kampanja antypolska we Francji

Paryż, 1. 8. (Tel. wł.) W „La Volonté” ukazał się artykuł Alberta Dauzat o Polsce. Autor twierdzi, iż wschodnia granica Niemiec jest niesprawiedliwa. Utrzymanie status quo grozi wywołaniem wojny, w której Polska czy to z Francją, czy też bez niej będzie zgnieciona pomiędzy Niemcami a Rosją. Dauzat utrzymuje, iż dostęp do morza nie jest Polsce niezbędny i przytacza przykład Szwajcarii i Czechosłowacji. Dalej oświadcza on, że dostęp ten mógłby być zapewniony przez federację bałtycką i ułatwienia natury gospodarczej Gdańska. Polska miałaby prawo do kompensacji finansowych. Autor twierdzi, iż z przymierzem francusko - polskiego korzysta li tylko Warszawa i żąda, aby Polska przystąpiła do bloku niemiecko - francuskiego, nawet gdyby miała z tego powodu ponieść ofiary. Na szczególne opinia „La Volonté” nie jest opinią ogółu. Żaden dziennik wieczorny nie podaje artykułu Dauzat’a.

Praga, 1. 8. (PAT) „Narodni Osvobodzeni”, drukując artykuł paryski „Volonte” w sprawie możliwości rewizji granic polsko - niemieckich, stwierdza że „Volonte” nie ma żadnych uprawnień powoływania się na fran-

cuską opinię publiczną, gdy zaleca tak radykalną operację, nie zastanawiając się wogóle, czy pacjent może się jej poddać, nie mówiąc już o tem, czy chce to uczynić.

Zbyt powierzchowne jest twierdzenie, że Polska nie potrzebuje morza, jeżeli może się bez niego obejść Czechosłowacja i Szwajcarya. Argumenty takie drażnią, ale nie przekonywują. Równie mało odpowiednie jest pożywanie się jednego sprzymierzeńca i gwałtowne przyciąganie drugiego, z nim się wie, czy ten również chętnie na to się zgadza.

Stanowczo nie jest też słuzeniem pokojowi, jeśli tak łatwo i prędko rewiduje się umowy na terytorjum, gdzie natrafia się na tak poważne za interesowania narodowe i państwowe. Tak lekko nie przedstawiają sobie tej sprawy nawet stronnictwa i grupy niemieckie, dążące do rewizji granic.

Artykuł „Volonte” niemiecka prasa nacjonalistyczna niewątpliwie w odpowiedni sposób zużytkuje, odpowiedzialne czynniki w Berlinie przyjmą jednak tak wspaniałomyślną propozycję „Volonte” uśmiechem specjalnie ironicznym.

Dwulicowe stanowisko prasy niemieckiej

Rokowania w sprawie naruszeń granicy polsko-niemieckiej przez samoloty

Berlin, 1. 8. (Tel. wł.) Pisma niemieckie rozpisują się znowu na temat przelotów samolotów polskich nad terytorjum niemieckim. „Deutsche Tageszeitung” i „Deutsche Allgemeine Zeitung” twierdzą przytem, że chodzi tu o „szpiegostwo” polskie i podnoszą wielki hałas z tego powodu.

Natomiast „Vossische Zeitung” donosi, że rokowania, które toczą się między rządem polskim a niemieckim w sprawie przelotów granicy niemieckiej przez polskie samoloty wojskowe, dobiegają do końca. W miesiącu czerwcu, — twierdzi to pismo — niemiecka granica została naruszona przez polskie samoloty wojskowe sześciokrotnie. Chodzi tu jednak tylko o bardzo niedalekie przekroczenia granicy, do wynoszące od 200 metrów do paru najwyżej kilometrów. Rokowania toczą się nad zarządzeniami, mającymi zapobiec tym przelotom.

W uzupełnieniu doniesienia „Vossische Zeitung” dodać należy, że wszystkie wspomniane przeloty miały charakter zupełnie przypadkowy i wynikały z powodu niezorientowania się lotników co do przebiegu linii granicznej. Wynika to zresztą także z stwierdzonego w rokowaniach faktu, iż przekroczenia granicy były bardzo niewielkie.

Prasa niemiecka przemilcza natomiast skrupulatnie fakty wielokrotnego przelotu samolotów niemieckich nad terytorjami polskimi. Świeżo naprzykład doniesiono z Katowic, że nad polskim Górnym Śląskiem widziany był wojskowy samolot niemiecki. Rokowania, wspomniane przez „Voss. Ztg.”, dotyczą także naruszeń granicy polskiej przez samoloty niemieckie.



Cierpienia wątroby i nerek

leczy sól owocowa Karposal.

Cena Zl. 4.00.

Sposób użycia załączony.

KARPOSAL

Karpińskiego

nw 2156

Z akcji przedwyborczej w Niemczech

Jeszcze o „Niemiec. Partji Państwowej” — Kandydatury Schielego i Loebego

Berlin, 1. 8. (Tel. wł.). Związek Młodych Ludowców, będący dotychczas domeną Niemieckiej Partji Ludowej, zdradza tendencje zbliżenia się do nowoutworzonej Niem. Partji Państwowej. Część członków tego Związku zgłosiła już swój akces do tego stronnictwa.

Lewicowe żywioły dawnej Partji Demokratycznej nie chcą się pogodzić ze stanowiskiem większości partji i nie zgłaszają przystąpienia do Partji Państwowej. Jest to jednak bardzo nieliczna garstka. Związek Młodych Demokratów oświadczył się za Partją Państwową większością głosów. Jedynie tylko drugi wiceprzewodniczący Związku Burmeister, zgłosił swe wystąpienie z organizacji.

Z dotychczasowej prasy demokratycznej „Berliner Tageblatt” zajmuje stanowisko wyczekujące - krytyczne wobec nowej Partji Państwowej, natomiast „Vossische Ztg.” gorąco ją popiera.

Berlin, 1. 8. (PAT) Min. rolnictwa i wyżywienia dr. Schiele kandydować będzie do Reichstagu w Bawarii w okręgu frankońskim z ramienia bawarskiego „Landbundu”.

Wrocławski socjal. - demokratów komitet okręgowy postanowił wystawić ponownie b. prezydenta Reichstagu Loebego jako czołowego kandydata z śląskiego okręgu wyborczego.

Katastrofa autobusowa

Łódź, 1. 8. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych autobus, kursujący na linii Łódź-Konin w pobliżu Poddębic, wpadł na przejeżdżający wóz. W ostatniej chwili szofer usiłował skręcić w bok, jednakże nie zdołał zapobiec katastrofie. Wskutek zderzenia autobus i wóz stoczyły się do przydrożnego rowu. 4 spośród pasażerów autobusu oraz woźnica wozu zostali ciężko ranieni. Pierwszej pomocy udzielono im w aptece w Poddębicach a następnie przewieziono do szpitali w Łodzi.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 1. 8. 1930 r. Dzisiejsze zebranie giełdowe miało przebieg spokojny. Obroty były małe jak zwykle na początku miesiąca.

Do notowania doszło tylko w pap. procentowych, z których płacono za 5% poz. kon. 55%, za 8% obl. Miasta Poznania 1926 i 1927 roku po 95% oraz za 4% listy zast. konwert. 42% — mniejsze ilości 8% listów dolarowych handlowano po 96% w placeniu bez kwalifikacji do notowania. Poza tem poszukiwano 5% premj. dol. i 4% poz. inwest. bez oddawców. W akcjach bankowych względnie przemysłowych nie doszło wogóle do notowania z powodu braku odpowiedniego materiału.

Komunikat

W dniu jutrzejszym przypada 10-ciolecie istnienia Giełdy Pieniężnej w Poznaniu. Obszerniejsze sprawozdanie działalności giełdy w tym okresie ukaże się w najbliższym czasie.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 55.— P.
8% oblig. m. Poznania z 1926 r. 95% P.
8% oblig. m. Poznania z 1927 r. 95% P.
4% listy zastaw. konw. Poz. Ziem. Kredyt. 42% P.
Tendencja spokojna.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 1. 8. 1930.
Spędzono: wołów 4, buhai 17, krów 14, świń 254, cieląt 128, owiec 9; razem zwierząt 426.
Z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.89 1/2 zł. w Gdańsku na Warszawę 8.88 1/2 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212.52 do 212.82 zł, gotówką 212.12 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 173.16 do 173.42 zł, gotówką 172.82 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 1 sierpnia 1930 r.
Warunki: Handel hurtowy, parytet Pozn. ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 k.g.:

Standardy: a) żyta 696 gr. (118.5 f. w. h.); b) pszenicy 753 gr. (128.0 f. w. h.); c) jęczmienia 673 gr. (114.1 f. w. h.); d) owsa 480,5 gr. (80.1 f. w. h.).

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań

Żyto	19,25—19,75
Usposobienie spokojne.	
Pszenica nowa zdrowa, sucha zdatna do przemiału	33,00—34,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień przemiałowy nowy	21,00—23,50
Usposobienie spokojne.	
Owies	21,50—22,50
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia wł. work. 65%	34,00
Usposobienie spokojne.	
Olejny żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	44,00—46,00
Groch Victoria	45,00—50,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Uwagi: Wyborowe gatunki jęczmienia nowego i grochu Victoria ponad notowania.

Z powodu nieustalonej pogody sytuacja w dalszym ciągu niewyjaśniona.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 1. 8. 1930 r.

Waluty Giełdowa
Dolary St. Zjedn. tr.: 8,89 sp.: 8,91 kup.: 8,87

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124,75	125,06	124,44
Gdańsk	173,60	125,06	124,44
Londyn	43,40 1/4	43,51	43,29 1/2
Nowy Jork			
czeki	8,899	8,919	8,879
Paryż	45,06	45,15	44,97
Praga	26,41 3/4	26,48	26,35 1/2
Szwajcaria	173,17	173,68	172,74
Wiedeń	126,00	126,31	125,69
Berlin	212,90		

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

5% poz. konw.	55,50
5% poz. premj. dol.	62,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	164,00—164,50
W. T. Węgla	0,00—42,50
Modrzewów	0,00—8,50
Parowozy I i II em.	0,00—22,00
Rudzki	0,00—13,75
Starachowice	0,00—15,00

Tendencja utrzymana.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg.

reszta za 100 kg.

Berlin, 1 sierpnia 1930 r.

Pszen. march. od st. załad.	260,00—262,00
76-77 kg.	
Zyto march. od stacji załad.	
72 kg.	159,00—161,00
Owies march. od stacji załad.	180,00—188,00
Tendencja słabsza.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	174,00—197,00
Tendencja cicha.	
Mąka pszenna	31,25—38,75
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	22,50—25,10
Tendencja spokojna.	
Ospa pszenna	9,65—10,25
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	9,75—10,40
Tendencja słaba.	
Groch Victoria	27,00—32,00
Tendencja słaba.	
Groch dr. jadalny	24,00—27,50
Groch pastewny	19,00—20,00
Peluszka	22,00—25,00
Bób polny	17,00—18,50
Wyka lat.	21,00—23,50
Makuch rzepakowy	10,60—11,60
Makuch lniany	16,20—16,60
Wyłoki suche krajowe	8,50—9,30
Sról Soja	14,00—15,00

Dla pszenicy tendencja na termin. załad. małe zaofiarowanie. Tendencja na bieżącą dostawę: słaba.

Dla żyta tendencja dla term. towaru wagonowego stała. Tendencja na dostawę bieżącą: słabsza.

Ogólna tendencja słabsza.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 1. 8. 1930 r.

Wyplaty ca Warszawę	46,80—47,00
Noty wie'kie	46,725—47,125

Kto chce spędzić miło wieczór, niech

idzie do Parku Wilsona wyglądającego, jak wizja bajkowa

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać, tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50

Opaloną zdrową cerę

posiada każdy, kto przed kąpielami słonecznymi i powietrznymi do natarcia skóry używa

KREM NIVEA

Czynić to należy również w dni pochmurne, ponieważ wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być suche, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o poprzednim natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego spalenia skóry.

Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Pudełko po zł. 0.40 do 2.60 Tabki po zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

Na upór niema rady

Wilno nie daje im spokoju — W każdym razie już teraz inny ton

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.) Półurzędowa litewska „Lietuwos Aidas”, omawiając oświadczenie b. prezydenta i przewodcy Gryniusa, który wypowiedział się za rewizją polityki litewskiej w stosunku do Polski, pisze:

„Gdyby litewska polityka zagraniczna uważała za wskazane dokonać rewizji w stosunku do Polski, wtedy musieliśmybyśmy czuć wdzięczność dla Gryniusa i ludowców, że biorą odpowiedzialność na swoje barki. Wielu Po-

laków i cudzoziemców mówi, że litewskie stronnictwa polityczne pragną rewizji stosunku w sprawie wileńskiej. Grynius nie chce na siebie ściągnąć niechęci społeczeństwa za nawoływanie do wyrzeczenia się Wilna. Możemy zapewnić, pisze „Lietuwos Aidas”, że w kwestji wileńskiej litewska teza polityczna w zasadzie pozostaje ta sama, jaką była w początkach tworzenia się Litwy niepodległej. (w)

Oddział II w polityce

Każdy żołnierz i każdy uświadomiony obywatel rozumie wagę istnienia w wojsku służby wywiadowczej. Dostarcza ona wiadomości o nieprzyjacieli, które są podstawą decyzji dowódcy. Istnieć musi tak podczas pokoju, jak podczas wojny. Służba kontrwywiadowcza ma na celu zwalczanie wywiadu nieprzyjacielskiego na własnym terenie i jest nie mniej ważną od służby wywiadowczej.

Obydwa rodzaje służby wymagają od swych pracowników nadzwyczajnych walorów charakteru i umysłu: siły woli, odwagi, umiejętności ryzyka, szybkości decyzji, wielkiej inteligencji, roztropności, sprytu. Historia wojny światowej daje nam wspaniałe przykłady bohaterstwa i poświęcenia się wywiadowców różnych stron wojujących. Nasza wojna o niepodległość dostarcza nam również bogatego materiału dla studiowania świetnych czynów naszych wywiadowców obojga płci, rekrutujących się w znacznej części z pełnej zapału i odwagi młodzieży harcerskiej peowiackiej. W Anglii służba w „intelligence service” uważana jest za wielkie wyróżnienie, a wywiadowca, narażający swe życie dla dobra sprawy — za bohatera.

Dlaczego u nas w Polsce, gdzie służba wywiadowcza i kontrwywiadowcza jest ześrodkowana w oddziale II-gim sztabu głównego, oddział ten w naszym społeczeństwie nie cieszy się wcale uznaniem?

Złożył się na to szereg okoliczności. W zaraniu naszej niepodległości pilsudczyzna opanowała przez wydzielenie swoich ludzi szereg dziedzin życia państwowego, a przede wszystkim wojsko. Szczególną uwagę zwróciła na służbę wywiadowczą i kontrwywiadowczą, czyli na oddział II-gi sztabu. Ludzie p. Piłsudskiego gęsto obsadzili ten oddział z paru względów:

I. Pewna awanturniczność i konspiracyjność tego rodzaju służby odpowiadała ich charakterom, zaprawionym w różnych bojkach i tajnych organizacjach;

II. Dążyli oni do jaknajszerszego uchwycenia w swoje ręce jakiegokolwiek aparatu, zapewniającego im możliwość stworzenia i utrzymania w swym łonie ścisłej zaskonspiracyjowanej egzekutywy, wywierającej wpływ w pierwszym rzędzie na wojsko, a następnie na wszelkie inne dziedziny życia państwowego.

Stąd w krótkim czasie oddział II-gi sztabu, miast być organem wywiadu wojskowego, stał się organem wywiadu politycznego, specjalnie na terenie wojska. Obsadzony prawie wyłącznie przez najbardziej zaufanych piłsudczyków, stał się też stałym ośrodkiem konspiracji, niezależnym od wszelkich fluktów politycznych, gdyż chronionym wysokim autorytetem instytucji wojskowej. Rola oddziału II w przygotowaniu zamachu majowego będzie wdzięcznym tematem dla przyszłego historyka.

Oddział II stał się niewyczerpaną kadrą t. zw. swoich ludzi, z której miało brać kandydatów na wyższe stano-

wiska w wojsku i w administracji państwowej. Uczono się tam nietyle wywiadu wojskowego, ile sztuki stosowania metod kontrwywiadowczych na terenie życia politycznego i życia wojskowego. Tutaj kształtowała się wspólnota działania ludzi, przeznaczonych na kierownicze stanowiska we wszystkich dziedzinach polskiego życia, stąd wychodziło zakonspirowane oddziaływanie w duchu t. zw. mocarstwowej ideologii Piłsudskiego na teren polityki zagranicznej, tutaj rozdziły się najbardziej awanturnicze pomysły dywersyjne.

Po rewolucji majowej, na naszą niwę państwową i społeczną wylała się szeroka fala dygnitarzy wszelkiego rodzaju i stopnia, którzy przeszli dłuższą służbę w oddziale II.

Wymienię tutaj tylko najwybitniejsze nazwiska, gdyż wszystkie nie zmieściłyby się w szczupłych ramach artykułu:

Płk. Matuszewski, minister skarbu

Co mają Niemcy w Polsce?

Aby dać o ile możności najdokładniejsze pojęcie o zatargu obecnym między Polską a Niemcami w sprawie mniejszości, trzeba z kolei — pisze p. Poirson w „Revue des Deux Mondes” — po przedstawieniu położenia Polaków w Niemczech, nakreślić położenie Niemców w Polsce. Wówczas bowiem łatwiej będzie ocenić szczerze wartość żądań mniejszości polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce.

Polski spis ludności z 30 września 1921 r. wykazuje 1.058.824 Niemców. Liczba ta od tego czasu zmalała. — Niemcy są zgromadzeni szczególnie na Śląsku zarówno, Górnym jak i Cieszyńskim, i w Wielkopolsce. Mieszkają w Polsce dopiero od stulecia, gdy Polacy w Niemczech są przeważnie tubylcami, otoczonymi obecnie przez osadników niemieckich, którzy przybyli do ziem wbrew sprawiedliwości wydartym Polsce przez Prusy.

T. zw. mały traktat, zawarty 28-go czerwca 1919 w Wersalu, między głównymi mocarstwami a Polską, poddaje politykę mniejszościową Polski zobowiązaniom, które wykonywała ona zawsze ściśle i lojalnie, a których stosowanie zabezpieczone jest szeregiem ustaw i rozporządzeń.

Niemcy w Polsce cieszą się bardzo szeroką swobodą swego rozwoju narodowego, zarówno umysłowego jak i gospodarczego. W szczególności otwieranie szkół, klas i kursów mniejszościowych niemieckich dokonano się w szerokiej mierze. W r. 1927 było w Polsce 753 szkół początkowych niemieckich, w których pobierało naukę 68.249 dzieci niemieckich, nadto zaś w 173 szkołach polskich 23.311 dzieci niemieckich uczyło się w swoim języku. Obok tego było 38 mniejszościowych gimnazjów niemieckich, liczących 370 klas, w których pobierało naukę 9.490 uczniów, nadto zaś w 3 gimnazjach pol-

mjr. Kościakowski, wojewoda białostocki, ppłk. Miedziński, dawny minister poczt i telegrafów, obecny redaktor „Gazety Polskiej”, mjr. Polakiewicz, wiceprezes klubu B. B., ppłk. Wyżel-Scieżyński, dyrektor ag. „Iskra” ppłk. Schaetzel, dawny poseł w Paryżu, obecny szef gabinetu prezydium rady ministrów, ppłk. Jędrzejewicz, szef wydziału ogólnego w M. S. Z., płk. Boerner, minister poczt i telegrafów, wreszcie płk. Ślawek, obecny premier, dawniej szef oddziału wywiadowczego (odpowiednik oddział II-go sztabu) w I brygadzie legionów p. Piłsudskiego.

Pomniejsze drugooddziałowe postacie obsadziły stanowiska szefów bezpieczeństwa w województwach, starostwach, szereg różnych stanowisk w M. S. Z., w związkach b. wojskowych i t. p.

Niepodobna się dziwić, że w bardzo wielu dziedzinach naszego życia wewnętrznego znajdują szerokie zastosowanie takie metody działania, jak posłuch telefoniczny, kontrola korespondencji, prowokacja, gwałt fizyczny, fałszerstwo dokumentów i t. p. Jest to tylko rezultat długoletniej szkoły w oddziale II.

W okresie przyszłego uzdrowienia naszego wojska jednym z pierwszych zadań będzie sprowadzenie służby oddziału II-go do właściwej roli wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Ludzi z psychiką do gruntu przeżartą przez konspirację należy usunąć po za nawias wojska. W żadnym ustroju państwowym, przy żadnym układzie sił społecznych i politycznych nie staną się oni prawdziwymi, lojalnymi żołnierzami, mającymi na oku wyłącznie dobro narodu i wojska.

Zdrowy w zasadzie trzon naszego wojska musi być raz na zawsze uwolniony od rozrastających wpływów wiecznych konspiratorów.

udzielającemu im tak szlachetnej gościnności. Nieustannie organizacje ich spiskują przeciw Państwu i starają się podważyć jego powagę. Najślinniejszą z tych organizacji jest „Deutscher Volksbund in Polnisch-Schlesien für Wahrung der Minderheitsrechte”, t. j. Niemiecki Związek Narodowy na polskim Śląsku dla obrony praw mniejszości, założony 8-go listopada 1921. — Właśnie przeciw antypolskiej działalności tej grupy zwrócił się stanowczo p. Zaleski wobec Rady Ligi Narodów w grudniu 1928. P. Stresemann, któremu to było nie na rękę, odpowiedział nerwowym biciem pięścią w stół, co niezbyt się podobało, jak wiemy, pewnej liczbie innych członków Rady.

Leży to jednak w interesie pokoju, aby Rzesza zaprzestała popierać moralnie i materialnie ruch, zaburzający głęboko spokój, którego potrzeba Górnemu Śląskowi dla pomyślnego rozwoju gospodarczego — a uprawnione uczucia narodowe Niemców, które Polska szanuje, nie powinny przeradzać się w wicherzący pangermanizm, który utrzymuje niepokojący stan niezadowolnienia.

Kontrast między uciskiem, ciążącym na Polakach w Niemczech a swobodą, którą Niemcy mają w Polsce, jest uderzający.

Zdrowy odruch

Donoszą nam z Ostrowa:

Tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków na zebraniu nadzwyczajnym w dniu 30 lipca br. postanowiło jednomyślnie uchwałą wydzielić ze swego Koła wszystkich członków, należących do „Strzelca”.

Ten sam los czeka niebawem ostatnich rozbitek „Strzelca” ostrowskiego także w innych towarzystwach szczególnie Związku Podoficerów Rezerwy. W ten sposób społeczeństwo ostrowskie oczyszcza się z elementu, który wnosi tylko rozkład i ferment w nasze życie społeczne.

Nie było przeniesienia w stan nieczynny

P. Zofja Szumanówna, dyrektorka żeńskiej państwowej szkoły przemysłowo-handlowej w Poznaniu donosi nam, że nie przeniesiono jej w stan nieczynny.

Inwalidzi a parcelacja

Warszawa, 1. 8. (PAT) Związek Inwalidów Wojennych złożył w Min. reform rolnych memoriał w sprawie parcelacji ziem na r. 1930, domagając się, aby inwalidzi wojenni korzystali z pierwszeństwa przy nadawaniu działek.

Lot sterowca R. 100

Montreal, 1. 8. (PAT) Sterowiec „R. 100” leci obecnie wzdłuż rzeki św. Wawrzyńca z małą szybkością, aby przybyć na lotnisko St. Hubert dopiero o zapowiadanej godzinie, t. j. o godz. 1 nad ranem według angielskiego czasu letniego, gdyż ta pora jest uważana za najodpowiedniejszą do zakotwiczenia sterowca na maszcie.

Montreal, 1. 8. (Tel. wł.) Sterowiec „R. 100” wylądował o godz. 10.20 według czasu średnioeuropejskiego gładko na lotnisku St. Hubert.

180 tysięcy grzywny

Częstochowa, 31. 7. (PAT) Sąd Okręgowy w Częstochowie w komplecie karno-skarbowym rozpoznał głośną sprawę przemytniczą Brzezińskiego i towarzyszy jego, oskarżonych o przemykanie tytoniu. Sąd wydał wyrok skazujący 2 przemytników na grzywnę 180 tysięcy zł., trzeciego na 6.500 zł., czwartego uniewinnił.

„Stan średni“

Z kół rzemieślniczych piszą do „Orędownika Wielkopolskiego“:

W myśl starego przysłowia: „różne drogi prowadzą do Rzymu“, dąży tak- że „sanacja“ różnymi sposobami do pozyskania sobie wielkopolskiego społeczeństwa. Poznawszy jednak społeczeństwo b. dzielnicy pruskiej dokładniej, przekonała się „sanacja“ dość szybko, że wychowanie różnych „wielkości“ nie wystarczy naszym obywatelowi i że oceniamy rzeczowe tylko czyny. Zaczęto więc stosować inne sposoby, ażeby społeczeństwo, oparte w olbrzymiej większości na Stronnictwie Narodowym, rozbić, rozdrobnić, ażeby okrzykaną „endecją“ osłabić, jeżeli już nie zdusić zupełnie.

Nie oszczędzono oczywiście w tych usiłowaniach naszego rzemiosła i drobnego przemysłu. Wiedząc dobrze, że na wyraźną sanację rzemieślnik nasz i drobnoprzemysłowiec nie pójdzie, zaczęto go więc bałamucić w inny sposób a mianowicie, poczęto mu podsuwać stworzenie własnej „partii“ i to nie partii politycznej, a nibyto „partii gospodarczej“, tak zwanego „Stanu średniego“.

Ponieważ był to twór zupełnie nowy, nie było zatem jeszcze żadnych czynów, po których możnaby robotę sądzić, lecz były — obietniczki. Nieudali się — jak wiadomo — próby pp. Brzegów, Kapalczyńskich, Żakowskich, tak zwana „Unja Gospodarcza“ czyli osławiona „trzydziestka“, przegrała z kretelem. Ponieważ mówi się znowu o ewentualnych nowych wyborach do Sejmu, wprowadza się obecnie nowe osoby do starej gry. Spadek po śp. „trzydziestce“, po pp. Brzegach i towarzyszach, objęli pp. Namysł, Kabaciński, Stolski, et consortes. Pod osłoną pięknie brzmiącej firmy narodowo-chrześcijańskiej, rozbiła się niewiadomo po raz już który nasze rzemiosło, nie bacząc na szkody i krzywdy, które dla niego z tego powstają. Ze dziś nikt już nie uwierzy w odrzekanie się p. Namysła od B. B., nie ulega najmniejszej wątpliwości, szczególnie po jego wystąpieniach w pozn. radzie miejskiej.

Ponieważ organizacja rzemiosła i drobnego przemysłu w Wielkopolsce — Zw. Tow. Przemysł. i Rzemieśln. — zbyt była ostrożną, by się zaangażować w walce politycznej po którejkolwiek stronie, przystąpiono do rozbijania rzemiosła, tworząc nowe organizacje. Smutne doświadczenie nieistniejącego już Zw. Tow. Przem. i Rzem. im. śp. Cypickiego, gdzie nadużyto w dodatku nazwiska tego zasłużonego działacza, nie nauczyło tych panów niczego, i rozbijanie prowadzi się nadal. Jest to fakt bardzo smutny dla rzemiosła, lecz wiemy wszyscy zbyt dobrze, że „sanacja“ nie liczy się dziś z niczem, mając tylko swój własny interes na oku.

Przy wyborach do rady miejskiej w Poznaniu stworzono więc listę w rodzaju osławionej „trzydziestki“, bałamucąc cały szereg rzemieślników i drobn. przemysłowców, przez co przeprowadzono aż — trzech radnych. Na 60 radnych przeprowadził p. Namysł 3, czyli 1/20 część. Wobec tego dochodzimy do wniosku, że gdyby chciał

w podobnych warunkach przeprowadzić chociażby tylko jednego posła, musiałby Poznań wybierać 20 posłów. Poznań wybiera jednakże tylko 4 posłów i wobec tego największy optymizm nie tutaj nie pomoże, a głosy oddane na tę listę, będą — jak ostatnio — rzucone w błoto. Mimo to, zadanie naszych domorosłych „sanatorów“ zostanie według nakazu zgóry wykonane, odciągnie bowiem kilkaset a może nawet kilka tysięcy głosów od stronnictw „opozycyjnych“. W tem tkwi cała smutna i bolesna prawda, a tak jak w gnieźnieńskim okręgu przeszli dzięki „robocie“ sanacyjnej Niemcy do Sejmu, tak mogą w Poznaniu, w tem najwięcej polskim mieście Polski, wejść przy pomocy „sanacji“, komuniści, którzy — jak wszyscy pamiętamy — mieliśmy niemal to szczęście już w 1928 roku.

Należy więc całą siłą przeciwstawić się takiej robocie i piętnować ją, tem więcej, że prowadzi się ją obłudnie a skrycie, pod szczytnymi hasłami narodowo-chrześcijańskimi.

Rzemiosło i drobnoprzemysł są dziś, dzięki „opiece“ rządu już tak wyczerpane, że wszelkie ekwilibracje na jego organizmie są niedopuszczalne. Rzemiosło ma tylko jedną drogę: pozostawiając polityczną stronę każdej jednostce według uznania, organizować się jak najsilniej w organizacjach gospodarczych, apolitycznych, pod kierunkiem ludzi znanych i zasłużonych w pracy społecznej, pod kierunkiem ludzi szczerze bez ubocznych celów, pracujących dla niej już od szeregu lat, a nie dopiero od wczoraj lub o negdaj.

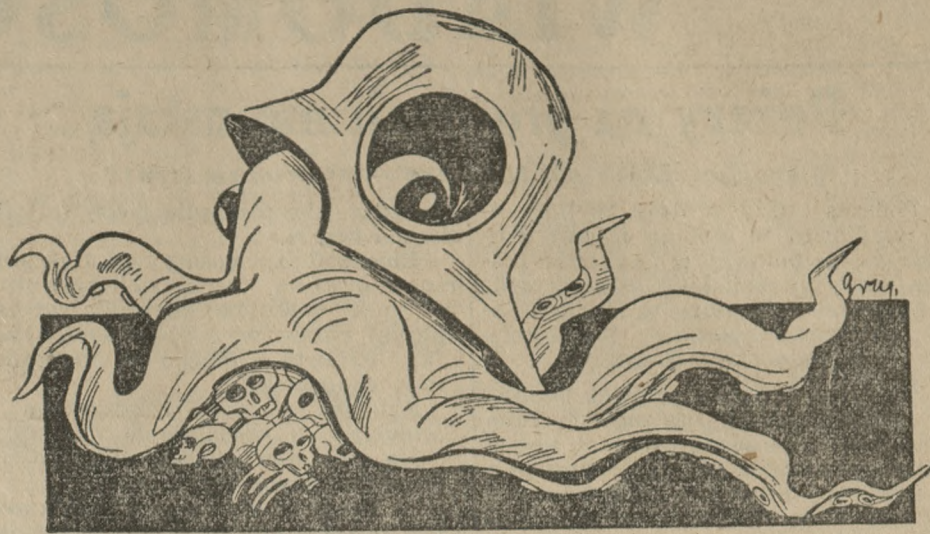
Ze przestrogi moje nie są oparte tylko na czcnych domysłach, potwierdza to ostatni numer „Głosu Rzemieślnika“ (nr. 15) organu p. Namysła, w którym puszcza się pierwsze zdanie o stanie średnim, w którym wysuwa się po raz pierwszy w czasie „żywota“ tego pisma ostre pazurki. Przedrukowano tam za sanacyjnym „Rzemieślnikiem Śląskim“ następujące zdanie: „Stan średni, stanowiący około 15 proc. ludności, dopiero wówczas uzyska znaczenie i wpływy w ogólnym układzie sił społeczno-politycznych i gospodarczych, i przeprowadzić zdoła swe postulaty, gdy przestanie uprawiać politykę partyjną, a zjednoczy się na podstawach solidnych i wytworzy jednolity front gospodarczy. Wówczas „Stan średni“ stanowić będzie siłę, z którą liczyć się będą liczni miarodajni“. Tak więc trzeba według „Rzemieślnika Śląskiego“ i „Głosu Rzemieślnika“ tworzyć nowy odcinek B. B. mianowicie „Bezpartyjny Stan Średni“.

Dość już tego bałamucenia, rzemiosło nasze musi się zerwać z letargu, wykluczyć ze swego grona bałamutów a zasilić gremjalnie szeregi starej, znanej i zasłużonej organizacji gospodarczej i rzeczywiście apolitycznej.

Nauczmy się raz wreszcie rozróżniać co dobre a co złe, co białe a co czarne. Nie dajmy się ludziom nowym prorokom! Niech nas nikt nie buja nowym „Stanem średnim“!

T. d.

Stahlhelm



Niezupełnie przez koalicję obcięte macki potwora odrosły w krótkim czasie i znowu zagrażają światu.

odczekać na rezultat zastosowania systemu, ustalonego przez raport madycki.

Trudno tedy uznać chwilę obecną za odpowiednią dla rewidowania procedury mniejszościowej. Przeciwnie stwierdzić należy, że aktualność kwestii mniejszościowej jest mała i na forum międzynarodowym nie może liczyć na szczególne zainteresowanie.

Równocześnie z kwestią mniejszościową wysunąć mają Niemcy bardzo silnie problem rozbrojenia, korzystając z zatargu francusko-włoskiego na temat rozbrojenia morskiego. Postępiecie to będzie godziło przede wszystkim we Francję i ma być zapowiedzią kampanji, jaką przygotowują Niemcy na listopadową sesję komisji rozbrojeniowej. Po olbrzymich wysiłkach konferencji londyńskiej, która rozczarowała wielu bojowników rozbrojenia, projektowane wystąpienie Niemiec na temat rozbrojenia również będzie posiadało charakter demagogicznego uderzenia w próżnię.

Trudno tedy zmysłom niemieckim na czas Zgromadzenia Ligi wróżyć powodzenia. Nie mniej jednak lekceważyć ich nie można, gdyż nawet kompletne niepowodzenie zarówno na terenie mniejszościowym jak i rozbrojenia w niczem nie zmniejszy apetytów niemieckich na rewizję traktatów. Przeciwnie: fiasko polityki mniejszościowej i rozbrojeniowej może posłużyć Niemcom jako nowy argument do żądania rewizji granic ustalonych przez Traktat Wersalski.

Komisja Ligi Narodów w sprawie „ściany płaczu“

Od kilku tygodni pracuje w Jerozolimie komisja śledcza Ligi Narodów, mająca poznać decyzję w sprawie konfliktu, który wynikł między Żydami i muzułmanami na tle ich wzajemnych pretensyj do Ściany Płaczu. Muzułmanie pelestynscy podkreślają swoje wyłączne prawo do tej ściany. Żydzi nie kwestionują tego, ale żądają, by mieli prawo płakać i modlić się pod tym murem i by mogli ustawić tam krzesła oraz parawany dla oddzielenia mężczyzn od kobiet. Arabowie znów chcą, by Żydzi pamiętali, że dostęp do Ściany Płaczu po przez tereny Wakfs (instytucje religijne) zawdzięczają tylko i wyłącznie wspaniałomyślności mahometan, którzy są właścicielami zarówno tych terenów, jak i samej Ściany (wspomniane grunta i Ściana Płaczu należą do wielkiego meczetu Omara).

Komisja ankietowa będzie więc musiała rozstrzygnąć najpierw kwestję własności. Następnie musi ona orzec, czy Żydzi mają prawo dostępu do Ściany, czy też tylko korzystali dotychczas z uprzejmości mahometan i czy muzułmanie mogą pierwszego lepszego dnia zabronić im tego dostępu.

W sprawie własności adwokat Żydów oświadczył formalnie wobec komisji: „Nigdy Żydzi nie mieli zamiaru zagarnąć mahometanśkich miejsc świętych“. Co się zaś tyczy prawa podlegania się u stóp Ściany, to adwokat żydowski usiłuje dowieść przy pomocy dokumentów, fotografii i świadków, że jego współwyznawcy od wieków byli do tego upoważnieni. Chodziłoby więc tylko o potwierdzenie prawa tradycyjnego.

Przed 10-ciu laty

1 sierpnia.

Front północno - wschodni. 4-ta armia: w ciągu dnia nieprzyjaciel poprowadził szereg gwałtownych natarć na twierdzę Brześć, przy udziale artylerji i samochodów pancernych. Mimo kontrataków grupy polskiej i brawury pułków podhalańskich, walka o poszczególne forty doprowadziła w godzinach wieczornych do krytycznej sytuacji czego wyrazem jest rozkaz dowódcy grupy polskiej, wydany o godz. 23-ciej:

„W związku z przerwaniem własnego frontu na linii fortów 1-go i 7-go, oraz rozchodowania wszystkich rezerw, nakazuję wycofanie oddziałów z linii fortów zewnętrznych“.

Utrata fortecy zmusza Naczelnego Wodza do zaniechania planu kontrofensywy z linii Brześć — rzeka Orlanka — rzeka Narew.

W 1-szej armji trwa odwrót z nad Narwi. Ataki nieprzyjacielskie na Łomżę zostały odparte.

Front południowo - wschodni. Nad Seretem oddziały ukraińskie odpierają gwałtowne natarcia. Dalej na północ, część oddziałów 12-tej dywizji pod silnym naporem nieprzyjaciela musiała wycofać się na rzekę Strype.

W 2-giej armji natarcia na konną armję Budiennego z rejonu na południe i wschód od Beresteczka rozwija się pomyślnie.

Trudności żeglugowe na Wiśle

Mimo nieznacznej przyboru wody na Wiśle po ostatnich deszczach, żegluga w dalszym ciągu napotyka na duże trudności. Od Puław aż do Tczewa potworzyły się liczne przemiały, czyli miejsca płytkie tuż obok nurtu głównego, na których statki niemal co chwilę osiadają. Główny nurt, wijący się krętą linią, zmusza statki do zwrotów prawie na miejscu, co również w dużym stopniu utrudnia żeglugę. W wielu miejscach nurt główny zanika na przestrzeni kilkudziesięciu a nawet kilkuset metrów i tworzą się mierzyny, dla statków nie do przebycia.

Dwie pogłębiarki pracują bez przerwy, pogłębiając w miejscach najtrudniejszych przejścia dla statków.

Uczniowie ukraińscy włamywaczami

W Brzeżanach grasowała od dwóch przeszło lat nieuchwytna szajka włamywaczy. O rozmiarach złodziejskiej akcji szajki świadczy choćby pobieżny przegląd jej występów.

Podczas wakacji 1928 r. szajka ta skradła większą ilość miodu w sklepie Ożera. Z początkiem roku szkolnego 1928-9 okradła księgarnię i sklep ze słodyczami, i kancelarię inspektora szkolnego w Brzeżanach a niedługo potem okręgowy związek kooperatyw (tu m. in. skradziono aparat telefoniczny). W marcu b. r. dokonano włamania do powiatowego Ośrodka zdrowia, gdzie skradziono 314 zł i 6 dol. gotówki a ponadto zegarek srebrny i różne drobiazgi. Następnie, obrabowano biuro urzędu drogowego i urzędu skarbowego, skradziono z domu prof. Sawryłyszyna bibliotekę, nauczycielce sam. p. Bereźnickiej płaszczyk gumowy, a z gabinetu fizykalnego gimnazjum kosztowne przyrządy szkolne.

Ponadto szajka ta popełniła szereg kradzieży pomniejszych.

Były podejrzenia, nawet aresztowano, ale na trop tej bezkarnie grasującej bandy trafiono dopiero po włamaniu do kancelarii gimnazjum państwowego, gdzie skradziono kilkadziesiąt złotych. I wtedy to okazało się, że we wszystkich powyższych przytoczonych wypadkach działała dobrze zorganizowana szajka na której czele stali 17-letni(!) uczeń IV kl. brzeżańskiego gimnazjum ukraińskiego Jarosław W. oraz brat jego Włodzimierz.

Oto skutek zdemoralizowania młodzieży ruskiej przez U. O. W. i różne inne terrorystyczne konspiracje ukraińskie.

Przed jesiennym zgromadzeniem Ligi Narodów

Nowe manewry niemieckie w sprawie mniejszościowej

W związku ze znaną inicjatywą parlamentarnej grupy angielskiej złożonej z liberałów i labourystów, którzy domagali się od rządu angielskiego, by podniósł na terenie Ligi Narodów kwestję mniejszości narodowych celem utworzenia w sekretarjacie Ligi stałej komisji dla spraw mniejszościowych, w kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, że inicjatywa ta wywołana została pod wpływem propagandy niemieckiej, która pragnie pozyskać dla rządu niemieckiego poparcie Anglii dla nowych posunięć niemieckich na polu mniejszościowym, mających nastąpić w ciągu zbliżającego się wrześniowego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Wedle opinji, panującej w sekretarjacie Ligi, Rzesza zamierza stanowczo wystąpić podczas jesiennego „Assemblee“ w sprawach mniejszościowych, i nawiązując do stanowiska zajętego przez Stresemanna w latach ubiegłych, zażądać raz jeszcze ustanowienia w sekretarjacie Ligi stałego organu dla spraw mniejszościowych

wbrew uchwałom madyckim Ligi Narodów z czerwca roku ubiegłego, które uznały stworzenie takiego organu za naruszenie traktatów o ochronie mniejszości, obowiązujących szereg państw europejskich.

Nie trzeba udowadniać, że moment obecny jest bardzo niekorzystny dla wnoszenia problemu mniejszościowego na forum Ligi Narodów. Uchwały madyckie Rady Ligi dotychczas zdają swój egzamin życiowy dobrze i nie dały ani jednego dowodu, że są niewystarczające dla ochrony mniejszości narodowych. Zresztą wyczerpująca ocena uchwał madyckich będzie możliwa dopiero po upływie dłuższego czasu, z czego zdawali sobie sprawę wszyscy mówcy, zajmujący się problemem mniejszościowym na zeszłorocznym zgromadzeniu; nawet ci delegaci, którzy byli szermierzami idei stworzenia dla spraw mniejszościowych stałej komisji i przyznania mniejszościom prawa strony w sporze z danymi państwem, oświadczyli podczas dyskusji zeszłorocznej, że pragna-

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Pożary na prowincji nie ustają

Niszczycielskie skutki burz — Poważne straty

Podczas burzy w dniu 29 lipca uderzył piorun w stodołę wdowy Małgorzaty Voelpelowej w Jankowie Dolnym (pow. gnieźnieński). Stodoła wraz ze sprzętem z 46 morgów i narzędziami rolniczymi spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą około 30 tys. zł.

Z zabudowań Voelpelowej płomienie przerzuciły się na zagrodę Jana Bukowego, niszcząc stodołę z narzędziami rolniczymi, oraz ze sprzętem z 75 morgów. Straty w tym wypadku wynoszą około 40 tys. zł z czego ubezpieczenie pokrywa zaledwie 17 tys. zł.

W Ślawnie również w pow. gnieźnieńskim z nieustalonej przyczyny spaliła się stodoła ze zbożem i narzędziami rolnicze w zabudowaniach Michała Kruegera. Straty ocenia się na około 15 tys. zł, a są one tem dotkli-

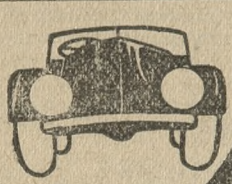
wsze gdyż ubezpieczenie pokrywa zaledwie 4 tys. zł.

Liczne były pożary wskutek uderzenia pioruna. Podczas burzy w dniu 30 lipca wskutek uderzenia gromu spłonął chlew w zabudowaniach rolnika Ernesta Willega w Krzepińcu (pow. chodzieski).

Również w pow. chodzieskim w Swobodzie, z nieustalonej przyczyny poszła z dymem stodoła, własność rolnika Stanisława Szarwarka.

W Drogosławiu w pow. odolanowskim uderzył piorun w stajnię rolnika Stanisława Duczmala, zabity został koń i uszkodzona ściana.

W Borku (pow. koźmiński) piorun zapalił stodołę rolnika Franciszka Biedrzyńskiego. Pastwa płomieni padła zboże z nowego sprzętu i narzędzia rolnicze. (k)



Samochód

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Kronika

Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 44 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Międzynarodowy raid awionetek

z ilustracjami

Żebrzące dzieci

Nie deprawować je przez jałmużnę!

Poczucie odpowiedzialności za nasze przyszłe pokolenie nakazuje nam odmawiać jałmużny dzieciom. Nigdy nie powinniśmy im dawać, czy żebrząc pukają onieśmiałe do drzwi naszych, czy też wyśpiewują na podwórzach.

Spółczesność, wylaniając ze siebie towarzysztwa charytatywne, darzy rodziny ubogich opieką, która obejmuje tem samem i dzieci. Dzieci żebrzące przyzwyczajają do łatwego zdobycia grosza, uczą się stronić od szkoły, od systematycznego zajęcia. Dzieci polskie mają dużo artystycznych uzdolnień, fantazji. Całe serce przedstawień umie dziecko zaimprovizować, opowiadając zmyślane tragedie w stopniowym ich rozwoju; umie grać na uczuciach ludzkich, umie miłośrdzie do najwyższego doprowadzić napięcia.

Zebrania wyradza chciwość, próżniactwo. Zdobycie w ten sposób pieniądza wydają dzieci na kina i cukierki.

Dla dzieci specjalnie pracują towarzystwa „Warta” i „Stella”, ochronki i szkoły. Poznań nie ma potrzeby zakładania innych jeszcze towarzystw, ma jednakże wielki obowiązek zakazywania, oduczania i odzwyczajania dzieci od żebrania.

Tragiczna zabawa

Spadł wspinając się po murze i poniósł śmierć

Niezwykle tragicznemu wypadkowi uległ dentysta Maksymilian Beisert, zamieszkały przy ul. św. Józefa 3. Zabawił się on goniąc za kotem i usiłował wspiąć się po murze na balkon, przyczem upadł na chodnik i skaleczył się w głowę. Okaleczenie było tak ciężkie, że Beiserta przewieźć musiano do szpitala, gdzie zmarł w kilka godzin po wypadku. (k)

KALENDARZYK

Piątek, 1 sierpnia 1930.
Słońce: wschód 4.11; — zachód 19.46; — długość dnia 15 godz. 35 min.
Księżyc: wschód 13.01; — zachód 22.16; — pierwsza kwadra.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska + 13 st. C., pochmurno, wiatr zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 752 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 20 st. C., najniższa + 13 st. C. Ilość opadu 4 mm.

Przepowiednia pogody na sobotę: Dość pogodnie i ciepło jak w piątek.

Stan wody w Warszawie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dziś + 0,48 m.

Kal. rz.-kat.: Piotr Ap. w Ok.; — jutro N. M. P. Aniel.

Kal. słow.: Rolisław; jutro Światosław.

Zebrania

Jutro o 19 „Sokół” (Winiary) na boisku;
o 19 Tow. Braterstwo (Wilda) walne zebr. u p. Grotowskiego, D Wilda 71;
o 19.30 Męski Chór Seraficki urocz. „Te Deum” w kościele OO. Franciszkanów;
o 20 „Sokół” (Rataje) w sokolni;
o 20 Tow. Obywateli Polaków z Ob-

OSOBISTE

— **Na Politechnice w Tuluzie** (Francja) otrzymał dyplom inżyniera-chemika p. Stanisław Tarnowski z Poznania.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego — Dzielnicę Jeżyce.** Zbiórka wyznaczona na niedzielę, 3 bm. godz. 9.30 rano na Rynek Jeżycki nie odbędzie się, natomiast o godz. 13.30 przed lokalem p. Kasperkowej przy ul. Kraszewskiego 16 do pochodu propagandowego Komitetu Tow. Dzielnicę Jeżyckiej, bez sztandaru, ubiór dowolny.

ZYCIE SOKOLE

— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół” Poznań XV (Śródką)** urządzi 3 bm. o godz. 15 w ogrodzie p. Bohna na Miasteczku zabawę, połączoną z różnymi niespodziankami.

— **Oddział Kołowników „Sokoła” Poznańskiego.** Wycieczka do Mosiny odbędzie się 3 bm. Wyjazd o godz. 7 od Zielonych Ogródków.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Koło Mat.-Fiz. stud. U. P.** udziela informacji wstępującym na matematykę i fizykę, we wtorek od 11—12, w czwartki i soboty od 10—11 w lokalu własnym w zamku, parter, lewo.

— **Dożynki sieradzkie.** W niedzielę, dnia 3 sierpnia odegrana zostanie w sali Dworu Huggera wspaniała sztuka ludowa układu J. Piątkowskiego p. t. „Dożynki sieradzkie”. Sztukę tę odegra zespół amatorski z Sieradza, złożony z przeszło 40 osób. Organizację tego oryginalnego przedstawienia powierzono był dyrektorowi łódzkiego Teatru Popularnego p. Pilar-skiemu. „Dożynki sieradzkie” będą jednym z ciekawszych punktów programu „Dnia sieradzkiego”.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **S. M. P. Poznań — św. Wojciech** żegnał swego patrona, ks. Henryka Lewandowskiego, administratora nowej parafii na Sołacz, Piastując urząd patrona przez szereg lat, wychował wielu młodzieńców świadomych swych zadań wobec idei S. M. P. Zwołano specjalne zebranie, celem pożegnania zacnego patrona. Ognisko własne, które znajduje się tuż przy kościele, zajęło się szczerze. —

Przy stole prezydyjnym zasiadli delegaci z okręgu oraz grono panów z patronatu. Zebranie zajął prezes drh. Ziehlke i wręczył ks. Lewandowskiemu jako dowód wdzięczności złoty kielich mszalny z pateną oraz wspaniałe dyplom, dary całego S. M. P. Druhowie zgotowali swemu patronowi serdeczną owację, poczem przemawiał prezes okręgu drh. Gościński. Wzruszony odpowiedział ks. proboszcz, zachęcając do dalszej wytrwałej pracy, specjalnie prosząc panów z patronatu, by opiekowali się młodzieżą, jak dotąd, a młodzież — do darzenia zaufaniem przyszłego patrona. Nastąpiła deklamacja i wspólny śpiew, poczem zakończono oficjalnie uroczystość, a przez dłuższą chwilę prowadzono jeszcze ożywioną pogawędkę.

— **Z targu.** Dnia 1 bm. na pl. Sapiieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4.00—4.60 zł; masła mleczarskiego 5.20—5.60 zł; twarogu 1.00—1.20 zł; mendel jaj 1.80—2.20 zł; 1 litr śmietany 2.00—2.60 zł; litr mleka pełnego 3.40—3.60 zł; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 2.60 do 2.80 zł; słoniny wędzonej 3.60—4.00 zł; wieprzowiny 3.00—3.80 zł; wołowiny 2.40 do 4.00 zł; cielęciny 2.40—2.80 zł; skopowiny 2.80—3.20 zł; koziny 2.00—2.20 zł; smalcu 4.00—4.20 zł; za drób: kura 4.00 do 5.00 zł; perlica 5.00—6.00 zł; kaczka 5.00 do 6.00 zł; 1 kg. tuczonej gęsi 4.00 zł; para gołębi 2.00—3.00 zł; sarnina 3.00—5.00 zł za 1 kg.; para kurcząt 3.00—5.00 zł; królik 3.00—4.00 zł; za ryby: 1 kg. karpia 5.00 do 5.60 zł; okonia 2.60—3.60 zł; suma 4.00 do 5.00 zł; białych ryb 1.00—2.00 zł; 1 kg. sandacza 5.60—6.40 zł; miętusa 4.00 zł; szczupaka 5.00—7.00 zł; lina 4.40—4.60 zł; 1 kg. węgorza 5.60—6.00 zł; za jarzyny: 1 kg. groszku zielonego 1.20—1.60 zł; 1 kg. młodych ziemniaków 20—25 gr; 1 kg. marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 10 groszy; szpinaku 1.40 zł za kg.; jarmużu 30—40 gr; pietruszki 50—60 gr; 1 kilogram bobu 1.20 złotych; maliny 2.40 złotych za kg.; agrestu 1.20—2.00 zł; czeresni 1.60—3.00 zł; porzeczki 0.60 do 1.20 zł; sałatka zielona główka 5—10 gr; 1 kg. rabarbaru 20—30 gr; pecek rzodkiewek 10 gr; 1 ogórek 5—20 gr; pecek młodej marchewki 10—20 gr; 1 kalafior 0.30—1.50 zł; szabel 0.60—0.80 zł za 1 kg.; mendel raków 1.00—2.50 zł; 1 kilogram jagód czarnych 1.40—1.60 zł; wiśnie 0.40—0.80 zł za 1 kg.; pomidoru 2.00—2.40 zł za 1 kg.; borówki 1.80—2.00 zł za 1 kg.; 1 kg. jabłek 0.60—1.40 zł; gruszek 1.40 do 2.00 zł; pieczarek 2.00—2.50 zł; borowiki 1.00—1.60 zł; maślaki 1.20—1.40 zł; podrózniczki 20 gr. garstka; sliwki 1.20—2.40 zł za 1 kg.; jeryzny 1.00—1.20 zł; cz. porzeczki 1.20 zł; morele 2.00—5.00 zł za kg. Targ bardzo ożywiony. Duży dowóz owoców i jarzyn. Ceny bez zmian. (hu.)

KRONIKA SĄDOWA

— **Umorzenie sprawy.** Śledztwo, wszczęte przeciw p. Mieczysławowi Forremskiemu z Orchówka, dawniej w Poznaniu, w sprawie o napad rabunkowy, o czym donosiliśmy w nr. 37 naszego pisma z 13 stycznia br., zostało przez sędziego śledczego w Gnieźnie umorzone. Wykazało się mianowicie, że p. F. był w tej sprawie zupełnie niewinny, a aresztowanie nastąpiło wskutek mylnego posądzenia przez ofiarę napadu, p. Stichmannównę.

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzieże i włamania.** Z klatki schodowej przy ul. Nowej 1 skradziono rower męski p. Władysława Budy z Szewca w pow. grodziskim. — Przy Starym Rynku 53-54 włamano się na strych p. Michała Kluczyńskiego i skradziono cztery krzesła i chodniki długości kilkunastu metrów. — Przy ul. Rzepeckiego 27 włamano się do warsztatu mistrza stolarskiego p. Maksymiljana Nowaczka. Łupem złodziei stały się narzędzia stolarskie wartości około 4 tys. zł. — W zakładzie radiologicznym Kasy Chorych m. Poznania przy ul. Fr. Ratajczaka 21 skradziono maszynę do pisania marki „Adlerette”. P. Andrzejowi Koehlerowi, zamieszkałemu przy ul. Kaniaka 5, skradziono na terenie M. W. K. T. rower marki „Stadion”, nr. fabr. 13839. — Ze strychu Idy Franke (ul. Bergera 6) skradziono większą ilość towarów, z mieszkanka Feliksa Matuskiewicza (przy Działyńskich 2) skradziono dwa płaszcze, a przy ul. Dąbrowskiego 149 włamano się do mieszkanka p. Jana Burlana i skradziono bieliznę i odzież damską wartości przeszło tysiąc złotych. — Ubiegłej nocy włamano się do składu obuwiu Jankowskiego przy ulicy Wodnej 20 i skradziono około 200 par obuwi wartości około 4 tys. złotych. — Przy ul. Szamarzewskiego 16 wytłoczono szybę okna wystawowego w składzie spożywczym p. Stefana Sobczaka, włamywacz jednak został spłoszony. (k.)

— **Zdziczenie i wybryki.** Onegdaj przytrzymał na dziedzińcu dekoracji, reklamy i chorągiewek zprzód kin na Św. Marcinie trzech mocno podpiłych osobników. Skradzione chorągiewki odebrał im dopiero na ul. Fredry. Przechwyconych oddano w ręce policji, która dwóch osadziła w areszcie, jednego zaś po wylegitymowaniu zwolniła. Sprawa oprze się o sąd.

— **Przygodni znajomi.** Mieszkaniec Puszczykowska Czesław Matuszewski doniósł policji, że ubiegłej nocy w towarzystwie trzech nieznanych mu bliżej osobników bawił w lokalu przy G. Wildzie 28, gdzie się raczono wódką. Po wyjściu z lokalu na ul. Szewalskiej nieznajomi towarzysze zatrzymali przemocą Matuszewskiego i bijąc go przytem dotkliwie, zrabowali mu 100 zł. (k.)

— **Przytrzymanie włamywaczy.** W tych dniach ujęto i oddawiono do więzienia sądowego Ignacego Szymoniaka bez stałego mieszkania. Szymoniak dopuścił się kradzieży 1900 zł u Jana Pięcka w Brzeźnie (pow. szamotulski); ponadto rabował on owoce w handlu Franciszka Sobkowiaka (ul. Strusia 6). — Również ujęto i oddawiono do więzienia sądowego sprawców kradzieży z włamaniem u Czesława Kalemby (ul. Spokojna 24). Rabusie ci nazywają się: Władysław Zawada z Łódzki (ul. Konstantynowska 90) i Apolinary Bużyński (Graniczna 12). (k.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Nagły zgon.** W Swarzędzu zmarł nagle mistrz stolarski Jan Borowicz. Idąc ulicą zastał śp. Borowicz i zmarł wskutek udaru serca. (k.)

JARMARKI

— **Milosław.** Dnia 13 bm. odbędzie się jarmark ogólny. Spęd świń jest niedozwolony.

— **Żnin.** Jarmark na konie odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. Spęd bydła niedozwolony.

— **Osieczna.** Jarmark ogólny na konie, produkty rolne i towary kramne odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. Spęd bydła i świń wzbroniony.

Z WIELKOPOLSKI

— **Gniezno.** (Jubileusz pracy.) Pracownik tutejszego „Lecha” p. Franciszek Ślachciak, maszynista-drukarni, obchodził w dniu 1 bm. srebrny jubileusz pracy zawodowej. Jubilat odbył swą naukę w zakładach graficznych Ziolkowskiego w Pleszewie. Na obecnym stanowisku jest od 5 lat.

— (Pożar od gromu.) Dnia 30 ub. m. w godzinach popołudniowych uderzył w Michałczy grom w stodołę, będącą wspólną własnością pp. Zembrowskiej i Koczałskiej. Płomienie ogarnęły także przybudowaną stodołę p. Gelhara. Stodoły spłonęły zupełnie. W pierwszej stodołę, wartości 31 500 zł, spaliło się 59 wozów siana, 38 wozów żyta, 8 wozów jęczmienia i 38 wozów słomy; również spaliły się maszyny rolnicze. Gelharowi spaliła się stodoła wartości 30 500 zł z zawartością 37 wozów żyta i 25 wozów jęczmienia.

— (Kradzież koni.) P. Krystjanowi Bilingowi w Mnichowie nieznani sprawcy skradli z szopy bryczkę, zaprzęgli do niej przyprawione z sobą dwa konie i zbiegli w niewiadomym kierunku. Poszkodowany oblicza swą stratę na 700 zł. (br.)

— **Mosina.** (Obchód „Cudu nad Wisłą”). W dniu 28 lipca br. wieczorem odbyło się w Magistracie zebranie zarządów wszystkich miejscowych towarzystw z ks. adm. Kobzą i delegatami władz, celem ustalenia uroczystego obchodu 10-tej rocznicy odparcia nawały bolszewickiej. Ustalono następujący program: W dniu 14 sierpnia o godz. 21 capstrzyk; w dniu 15 sierpnia o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo z udziałem wszystkich towarzystw ze sztafardami; po nabożeństwie akademja z odczytem, śpiewem i deklamacjami w sali p. Hoffmanna. Popołudniu pochód, przemówienie na Rynku przed pomnikiem Kościuszki i defilada. (sc.)

— **Inowrocław.** (Festyn rzemieślniczy.) Dnia 3 sierpnia odbędzie się w ogrodzie przy strzelnicy zabawa, urządzona staraniem Związku Rzemieślników oraz Tow. Zjedn. Przemysłowców. O godzinie 14 cechy i towarzystwa wyruszą w pochodzie do ogrodu Bractwa Kurkowego, gdzie rozpocznie się zabawa, urozmaicona loterią fantową, strzelaniem do tarcz i innymi niespodziankami. Przygrywać będzie przez cały czas trwania zabawy, tj. do godziny 22 orkiestra kolejarzy, poczem nastąpi wymarsz z lampjonami w stronę miasta.

— (Z sądów.) Feliks Jeż z Częstochwy został skazany za kradzież w pociągu między Janikowem a Inowrocławiem na 5 miesięcy więzienia. Skradziony portfel i złoty zegarek zwrócono właścicielowi. — W pobliskim Cieślinie zamknięto w więzieniu na 1 i pół mies. dwóch cyganów za kradzież butów, kozucha i szorów. — 23-letni Maciejczak z Rojewy został skazany za zgwałcenie 6-letniej dziewczynki na rok więzienia.

— (Przyjazd amerykańskiego artysty filmowego.) Sławny aktor filmowy Eddie Polo przybył do Inowrocławia, gdzie dn. 29, 30 i 31 lipca wystąpił w kinie „Apollo”. Tłumy publiczności zgromadziły się w sali kina, przybranej odpowiednio na przyjęcie amerykańskiego gościa.

— (Prezydent na urlopie.) Prezydent m. Inowrocławia, p. Apolinary Jankowski korzysta z urlopu. Zastępuje go wiceprezydent p. Władysław Juengst.

— (Ilość kuracjuszy) przyjeżdżnych w ostatnich dniach lipca roku bieżącego do-

sięgła już liczby 2800 osób, a wszak to dopiero połowa sezonu kuracyjnego. Na frekwencję wpływa poza skutecznością tutejszych kąpiel wielką dbałość miejscowych władz o kuracjuszy. Cały szereg zarządzeń ma na celu udogodnienie pobytu w Inowrocławiu, niewygodne zaś ceny w porównaniu z innymi polskimi uzdrowiskami ściągają przyjezdnych nawet z dalszych stron.

— (Gościnne występy.) Tłumy publiczności zgromadziły się w sali Parku Miejskiego dnia 29 lipca podczas gościnnego występu zespołu operetkowego Teatru Miejskiego z Grudziądza. Doskonała gra artystów i pełna humoru treść operetki „Pan minister na inspekcji” wywoływały huragany śmiechu i liczne brawa.

— * **Ujścia.** (Widmo bezrobocia.) Rozeszła się po mieście wiadomość, że tutejsze fabryki szkła wypowiedziały pracę wszystkim swym pracownikom. Po 14 dniach prace zostaną wstrzymane i około 400 robotników zostanie bez pracy. Powodem tego ma być brak popytu na butelki. Już od dłuższego czasu wyrabiano butelki na zapas, którego jednak nie można się pozbyć. Smutna to wiadomość. Prócz robotników odbija się to bardzo i na tutejszym kupiectwie.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Zamieszkały tutaj Herbert Schilling jeździł nieomal codziennie na motocyklu do Pili, gdzie posiada warsztat blacharski. W ubiegłym tygodniu wpadł motocyklem na drzewo, doznając bardzo poważnych obrażeń cieleśnych. W stanie bezprzytomnym odstawiono go do szpitala miejskiego w Pile.

— (Z urzędu stanu cywilnego.) W drugim kwartale zarejestrowano 3 śluby. Z tego przypadają dwa na miasto. W tym czasie zmarło 20 osób, z tego zmarło 8 w obwodzie wiejskim. Urodzeń notowano 36, z tego 15 w mieście. (cm.)

— * **Zduny.** (Kolonia letnia.) Dzięki niezmordowanej inicjatywie i pełnej poświęcenia pracy prezesa Kola Z. O. K. Z. w Zdunach, p. dr. Pomianowskiego, zorganizowały Zduny w roku bieżącym kolonię letnią dla dzieci z Górnego Śląska. — Przebywa tu obecnie 20 dzieci górników śląskich, dzieci, które istotnie potrzebują wypoczynku na świeżym powietrzu, bo jak badanie lekarskie wykazało, wszystkie zagrożone są chorobą piersiową. Dzieci otrzymują bardzo dobre pożywienie w miejscowym klasztorze, wygodne pomieszczenie zaś mają w gmachu ochronki miejskiej. Nadmieniamy wypada, że miejscowe Kolo Z. O. K. Z. z żadnych subwencji nie korzysta, a fundusze na utrzymanie kolonii zbiera wśród miejscowego, państwowego i kościelnego społeczeństwa.

Z POMORZA

— * **Grudziądz.** (Nieostrożny wioślarz.) Wskutek nieostrożności wypadł z łodzi podczas przejażdżki po Wiśle 14-letni Bernard Allert z Torunia i utonął. Zwłoki topielca wydobyto z wody następnego dnia.

— (Śmierć w studni.) W Grabowskiej Hucie pod Kościerną wpadł dwuletni synek gospodarza Fredy do studni i utonął. Dziecko było pozostawione bez należytej opieki. (x.)

RADJO

Programy radijofonczne

Sobota, dnia 2 sierpnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna (prof. Józef Waxmann); godzina 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien.; godz. 16.55 kurs wyższy języka angielskiego; godz. 17.15 odczyt z cyklu o dziennikarstwie; godz. 17.35 z podróży i sztuki (wygl. p. prof. dr. T. Siliński); godz. 18.00 nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; godz. 19.15 „Ze świata kobiecego” (wygl. p. Sabina Kazanowska); godz. 19.30 — 20.00 interludium muzyczne w wyk. p. Heleny Majchrzakówny. W programie arje operetkowe i szlagiery nowoczesne; godz. 20.00 dookoła Poznania (kwa-drańs informacyjny); godz. 20.15 koncert wieczorny z Warszawy; godz. 22.00 sygnał cyfrowy; godz. 22.15 gawęda reporterska (wygl. p. J. Winiewicz); godz. 22.30 muzyka taneczna z restauracji „Carlton”.

Katowice (409 m) godz. 12.05 — 13.00 koncert gramofonowy; godz. 16.25 skrzynka pocztowa; godz. 17.00 słuchowisko dla dzieci (P. R. Kraków); godz. 17.30 koncert dla dzieci (P. R. Kraków); godzina 18.00 nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; godzina 19.30 dr. Wilkosz, profesor U. J.: „O-obecnym stanie telewizji”; godz. 20.15 program Warszawy; godz. 23.00 muzyka taneczna (P. R. Warszawa).

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 koncert gramofonowy; godz. 16.20 koncert gramofonowy; godz. 17.00 audycja dla dzieci z Krakowa — „O leśnym duchu”; godzina 18.00 nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; godz. 19.30 „Zabobon, jako podłoże zbrodni” — wygl. p. H. Wiewiórska; godz. 19.45 giełda rolnicza; godz. 20.15 koncert z Doliny Szwajcarskiej; godz. 23.00 muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

Niedziela, dnia 3 sierpnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 10.15 nabożeństwo z Katedry poznańskiej; kazanie wygłosi X. kanonik Edward Jesiek; chór katedralny śpiewa pod dyr. X. dr. Gieburowskiego; godzina 12.05 odczyt rolniczy p. t. „Mechaniczna uprawa roli i jej znaczenie dla ro-

ślin” (wygl. p. Bronisław Liebek); godzina 12.25 odczyt rolniczy p. t. „Sprawy osadnicze — legalizacja węg (c. d.) — i wyjaśnienie ustawy o wspieraniu ubogich” (p. Ant. Labijak); godz. 12.45 wykład dla gospodyń p. t. „Kobieta a macierzyństwo” (p. Dr. Marja Bednarkowa); godz. 18.15 kącik krótkofalowy; godz. 18.45 koncert gramofonowy p. t. „Głos Carusa” — z prelekcją p. Bolesława Busiakiewicza; godz. 19.40 odczyt p. t. „Mała Ententa i Polska” (z okazji konkursu awion.) (wygl. mjr. Wroniecki); godzina 20.00 odczyt literacki z Warszawy; godz. 20.15 — 21.45 koncert solistów. Wykonawcy: prof. Zdzisław Jahnke (skrzypce), prof. Zygmunt Lisicki (fortepian); godz. 21.45 sygnał czasu, komunikaty sportowe i policyjne; godz. 22.00 muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolska”.

Katowice (409 m) godz. 10.15 nabożeństwo z Katedry Poznańskiej; godz. 12.05 koncert gramofonowy; godz. 15.20 inż. Adam Lachowicz: „Jakie powinno być ziarno siewne”; godz. 15.40 koncert popularny z udziałem Trii Polskiego Radia w Katowicach; godz. 17.25 koncert z Warszawy; godz. 19.25 fortepian — (Roman Micewski); godz. 20.00 program z Warszawy.

Warszawa (1412 m) godz. 10.15 transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.30 „Wędrowki młodego rolnika” — wygl. inż. Stefan Wyrzykowski; godz. 15.50 muzyka; godz. 16.00 „Podorywki ich cel i sposób wykonania” — wygl. inż. W. Kłodziejski; godz. 16.20 muzyka; godz. 16.30 „Po półrocznej pracy rolnika” — wygl. dr. Bohdan Dederko; godz. 16.50 muzyka; godzina 17.25 koncert popołudniowy w wyk. Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. A. Sielskiego; godz. 19.25 płyty gramofonowe; godz. 20.15 koncert wieczorny z Doliny Szwajcarskiej; godz. 23.00 muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

SPORT

Hokej

K. S. Warta donosi wszystkim członkom sekcji hokeja na trawie, że treningi odbywają się nadal regularnie co środę i piątek od godz. 17 — 19, a w niedzielę od 9 do 11 przedpoł. na boisku własnym.

Pięściarstwo

W zawodach Warta — H. Cegielski, — Drużyna Błękitnych, — Sokół, które odbędą się w sobotę o godz. 20 w sali ośrodka w. f. na stadionie wojskowym, wejście z ul. Marcelesińskiej, walczącej będą następujące pary: Kawczyński (W) — Dybiński (S), Wyrzykiewicz II (W) — Witke (H. C. P.), Hałas (W) — Konieczny (Dr. Bł.), Wolniakowski (W) — Buszka (H. C. P.), Kokościński (W) — Misiurny (H. C. P.), Wyrzykiewicz I (W) — Cholewiński (Dr. Bł.), Sobiak (W) — Wolny (S), Sipiński — Strugiński (Dr. Bł.), Stróński (W) — Wojewoda (H. C. P.), Mrówka (W) — Dziamski (Dr. Bł.), Glessmann (W) — Konopka (Dr. Bł.).

Różne

Zawody związkowe Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej rozpoczynają się w sobotę. Do konkurencji stanie liczny szereg zawodników z całej Wielkopolski. Program obejmuje: Dla zawodników grupy A (za-wodnicy powyżej lat 17): 100 m., 400 m., 800 m. i 3000 m.; skoki w dal i w wyż.; rzuty dyskiem, oszczepem i kulą 7½ kg. Dla grupy B (zawodnicy do lat 17): biegi — 60 i 200 mtr.; skoki w dal i w wyż.; rzuty dyskiem, oszczepem i kulą 5 kg. Wspólne dla grup A i B: skok o tyczce, rzut granatem, sztafety 4x100 mtr. i 800 — 400 — 200 — 100 m. Ponadto odbędą się zawody w strzelaniu. dległość 50 mtr., tarcza 10-pięściennowa. Serja 10 strzałów — 5 stojąc i 5 leżąc, oraz 4 próbne, których się nie liczy. Finały odbędą się w niedzielę, od 15 do 17. Wstęp wolny.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej pod wezw. św. Kazimierza Poznań-Jeżyce. Pierwsza lekcja śpiewu po wakacjach odbędzie się w piątek, 1 sierpnia o godz. 20. Przybycie wszystkich druhów konieczne.

— Stow. Porządku Publicznego dziel-nicy VI Jeżyce-Lazarz. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 1 bm. na sali p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16 o godz. 20.

— Klub Sportowy „Unja” w Swarzędzu. Półroczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 2 bm. o godz. 19.30 w lokalu w Strzelnicy.

— Zrzeszenie Młodych Miłośników Prasy i Literatury. Wieczorek towarzyski z tańcami odbędzie się w sobotę, 2 bm. o godz. 20 na dużej sali Domu Królowej Jadwigi.

— Chór mieszany OO. Franciszkanów odbywa dziś o godz. 19 lekcję śpiewu w zwykłej sali. Od niedzieli, dnia 3 bm. śpiewa chór podczas sumy, to jest o godz. 10.45.

— Tow. b. żołnierzy przy L. p. Strzel-ców Wlkp. zwołuje zebranie plenarne dn. 2 bm. o godz. 20 w salce Domu Królowej Jadwigi. — Dnia 3 bm. o godz. 8 ostre strzelanie na strzelnicy przy szosie Swarzędzkiej.

— Zw. Pracowników Kupieckich Od-dział w Poznaniu urządzą w niedzielę, 3 bm. wycieczkę do Kobylnicy. Wyjazd o godz. 10 z głównego dworca.

— Koło Śpiewackie im. Bolesława Dem-bińskiego. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 20 w lo-kalu p. Wróblewicz, Chwaliszewo 68.

— Poznańskie Towarzystwo Ogrodni-cze zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 3 sierpnia br. o godz. 15 w lokalu przy ul. Pocztowej 30. II ptr. odbę-dzie się miesięczne posiedzenie.

— Tow. św. Władysława Poznań-Wil-da bierze gremjalny udział w niedzielę, 3 bm. w uroczystym pochodzie i nabożeń-stwie w kościele OO. Salezjanów w inten-cji obchodu 25 rocznicy istnienia filii sto-larzy Związku pracowników drzewnych. Zbiórka o godz. 8 w lokalu p. Grotowskie-go, Dolna Wilda 71.

— Zw. Wermistrzów Polskich urzą-dza zebranie plenarne dnia 3 bm. o godz. 10 w lokalu p. Tomczyka, ul. Wroniecka nr. 13.

— Tow. Przemysłowców Poznań-Jeży-ce bierze udział w wymarszu pod szta-n-darem na zabawę, urządzoną przez Komitet Towarzystw Dzielnicy Jeżyckiej; zbiór-ka 3 bm. o godz. 13.30 w lokalu p. Kasper-kowej przy ul. Kraszewskiego 16.

— Tow. św. Kazimierza — Wilda. Ze-branie plenarne odbędzie się dnia 3 sierp-nia o godz. 19 w lokalu przy Górnej Wil-dzie 160.

— Zw. Inwalidów Cywilnych. Zebra-nie odbędzie się dnia 3 sierpnia o godz. 16 w lokalu p. Koniecznego, ul. Masztalar-ska 2. Drugie zebranie odbędzie się te-goż dnia o godz. 16 w lokalu p. Bohnowej przy ul. Marsz. Focha.

— Kat. Tow. Robotników Polskich Po-znań-Tum. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 3 sierpnia br. o godz. 14 w sali Domu Katolickiego na Śródcie. Ze wzglę-du na wykład oraz ważne sprawy upra-sza się o liczny udział członków.

— Tow. Cechowej Czeladzi Kołodziejskiej urządza wycieczkę do Puszczykowa w dniu 3 bm. Odjazd o godz. 8,12 z dwor-ca wycieczkowego.

— Tow. Młodzieży Polskiej, Poznań-Fara. W niedzielę, 3 bm. o godz. 20 od-będzie się zebranie plenarne na sali OO. Jezuitów. Na porządku obrad interesu-jący wykład pt. „Budowa płatowców”.

— Cech Murarzy w Poznaniu. Mie-sięczne zebranie odbędzie się dnia 3 sierp-nia o godz. 11 w lokalu p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6.

— Zw. Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów. W niedzielę, 3 bm. odbędzie się zebranie okręgowe pra-cowników technicznych o godz. 10 w lo-kalu p. Światłowskiego przy ul. Podgórnej 13 a.

— Zw. Inwalidów, Wdów, Sierot i Eme-rytów Kolejowych. Zebranie plenarne od-będzie się dnia 4 sierpnia o godz. 17 w salce p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71.

— Zw. Niższych Funkcjonariuszy Pań-stwowych — Koło Poznań. Zebranie od-będzie się dnia 6 sierpnia o godz. 19 w lo-kalu p. Tomczyka przy ul. Wronieckiej 13.

— Tow. Powst. i Wojaków Poznań — Stare Miasto. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 19.30 w Domu Katolickim na Śródcie.

— Stow. Rodzinne Poznań-Wilda zwo-luje nadzwyczajne walne zebranie na wtorek, 5 bm. o godz. 19 na sali p. Gro-towskiego, Dolna Wilda 71.

— Tow. Przemysłowców, Wilda. Ze-branie plenarne odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godz. 19 w lokalu p. Zawadkowej, Górna Wilda 75.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego zło-żono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N., Gądkę w pewnej intencji 2 zł. — R. W. Stermowiec za otrzymaną łaskę z prośbą o dalsze, 5 zł. — St. D. za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 20 zł. — Antoniostwo Berytowie 20 zł. — Matyszek 5 zł. — L. J. z prośbą o zdrowie 10 zł. — Ludwik Meinhold z prośbą o zdrowie 5 zł. — K. R. 2 zł. N. N. 2 zł. — Razem z poprzednio pokwi-towanymi 2 787,70 zł.

Przez szybkę

O muzyce

Dzisiaj wypadnie nam zająć się mu-zyką, doszło bowiem do moich rąk we-zwanie jednego z czytelników w tej ma-terji.

„Zwiedzając Poznań — pisze ten pan — zauważyłem, że tutejsze kawiarnie i restauracje nie zwracają zupełnie uwa-gi na muzykę polską. Można przepędzić w kawiarni cały wieczór, a nie usłyszy się melodji rodzimej. Proszę przejść się po kawiarniach i samemu to spraw-dzić.”

Hm... muzyka... Temat to dla mnie znany tylko z widzenia. Jestem, jak ten jegomość, co dla odróżnienia saksofonu od worka z mąką dmuchnął najpierw w jeden, a później w drugi. Tak źle może ze mną nie jest: tango od oberka jakoś odróżnię, ale już naprzykład Moniuszki od Chopina — ani rusz! Chyba z foto-grafji. Jednak wezwania należy usłu-chać i sprawę zbadać na miejscu. Wy-ruszyłem na zwiedzanie lokali z orkie-strami.

Cóż! Kiedy w kawiarniach jest tyle rzeczy ciekawych, że akurat na muzykę trudno jest zwracać uwagę.

Przy sąsiednim stoliku siedzi na-

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś po raz ostatni dramat muzyczny „Tosca” z pri-madonną p. Marją Bojar — Przemieniecką w roli tytułowej. Cavaradossiego śpie-wa p. Drabik, który zalicza tę partję do swych najlepszych. P. Karpacki w nie-zrównanej kreacji prefekta policji Scar-pia. Inne partje w doskonałym wyko-naniu pp. Urbanowicza, Wawrzynickie-go, Klichowskiego i in.; kapelmistrz p. Tyllia. W sobotę, 2 sierpnia rb. świet-nie śpiewana i wystawiona „Księżniczka Czardasza” z p. Melą Grabowską w roli tytułowej. W roli Stasi wystąpi gościn-nie p. Janina Kozłowska, znakomita wo-dewilistka Teatru Nowości w Warszawie. Inne partje w doskonałym wykonaniu pp. Karskiej, Rączkowskiego, Bratkiewi-cza, Sendeckiego i Wawrzynickiego; ka-pelmistrz p. Eichstaedt. Dotychczasowe przedstawienia tej wybornej operetki od-były się przy wyprzedanej widowni.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś po raz drugi gościnny występ znakomitego ze-społu artystów Teatru Narodowego z Warszawy w doskonałej komedji wło-skiej Bracca p. t. „Niewierna”. Wczo-rajsza premierowa publiczność przyjęła naszych znakomitych gości niemiłkna-cami oklaskami przy otwartej kurtynie. M. Cwiklińska, czarująca gwiazda sceny polskiej, ośniewa publiczność swym kunsztem aktorskim wysokiej klasy i przepychem pięknych toalet. Znakomity bohater Teatru Narodowego p. Brydziń-ski i pełen wytnowości artysta p. A. Ró-zycki zbierają entuzjastyczne oklaski.

— * **Widowisko batalistyczne na are-nie P. W. K.** Jutro w piątek i w sobotę w razie pięknej pogody odbędzie się na arenie P. W. K. wielkie widowisko bata-listyczne p. t. „Za cenę chwały” z udziałem 14 dywizji piechoty.

Jutro w sobotę, o godz. 11 wiecz. w tea-trze „Słońce” pożegnalny występ ulubień-ca publiczności poznańskiej

Bolesława Folańskiego

który po 7-letniej działalności artystycz-nej opuszcza nasze miasto, udając się na stały pobyt do Lwowa. Ileż to razy śmie-liśmy się do łez z jego pysznych kawałów i niespodziewanych nieraz improwizacji! Folański na scenie — to humor i śmiech na widowni.

Nie więc dziwnego, że na sobotni po-żegnalny występ Folańskiego, który wy-stąpi w otoczeniu pierwszorzędných arty-stów poznańskich i warszawskich — wy-biera się dosłownie cały Poznań a bilety są formalnie rozchwytywane. Artysta wy-kona szereg „przebojów” swego bogatego repertuaru, m. i. ogólne zaciekawienie budzący monolog p. t.: „Spowiedź Folań-skiego z 7-letniej bytności w Poznaniu”. W pożegnalnym występie Folańskiego udział przyjmie orkiestra „Słońca”. Ceny biletów od 2—6 zł do nabycia w składzie cygar Szrejbrowskiego, Gwarna 20, telefon 50-38. zw 24 742

Teatr Wielki

DZIŚ — „Tosca” — opera Pucciniego. Sobota, 2. 8. „Księżniczka czardasza” — operetka Kalmana. Niedziela, 3. 8. „Księżniczka czardasza” — operetka Kalmana. (Ostatnie przed-stawienie w sezonie). Początek o godzinie 8 wieczorem. Kasa zamawiań otwarta tylko w Te-atrze Wielkim od godz. 10—17.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Niewierna”. — Gość. występ Cwiklińskiej, Brydzińskiego i Rózy-ckiego. Sobota, 2. 8. „Niewierna”. — Gość. występ Cwiklińskiej, Brydzińskiego i Rózy-ckiego. Bilety poprzednio do nabycia w skła-dzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

przykład młode towarzystwo i z ożywie-niem rozmawia o letniskach.

Jedna z panienek opowiada o waka-cjach spędzonych na Śląsku.

— Dziwnie tam sławia. Posłaliśmy raz dziewczynę po perki, a ona przynio-sła stoniny. „Bo paniusia kazali przy-nieść sperki”. Albo na szynkę mówią tam naprzykład „kitka”.

— Kazik, pocałuj mnie w kitkę — podchwytuje zrećnie młodzian z tegoż towarzystwa.

— Jest pan dwuznaczny! — oburza się panienka.

Aha! Ale co to gra orkiestra? Tango „Milouge”.

W innym lokalu stwierdziliśmy, że w karcie napojów połowa jest trunków zagranicznych. A jednak polskie wódki są najlepsze.

Orkiestra grała „Mały gigolo”.

Dalej Feluś kombinował cocktail z po-marańczy, zębówki, czekolady i prze-palanki.

Orkiestra grała — „Nasza jest noc”. Rzeczywiście! Melodje polskie są w zaniedbaniu. Słyszeliśmy jeszcze „Woi-ga, Wołga”, „Die blauen Husaren”, „Angelote” i jednego, jedyne oberka. Napisał go jakiś Rubin Koniński.

Jednak — od czasu do czasu coś pol-skiego się trafi. Trzeba tylko cierpliwie szukać. X. Awery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

DUMNA MOWA MECHANIKI

Dziadzio Jozo — Polskie orzelki — Stalowi goście — Rycerz wśród chmur — Staroświecki samowarek — Już nie Robinson tylko szofer — Nadchodzą czasy Pitagorasa i Euklidesa — Lufa i pocisk zarazem — I niewidomy przygląda się Polsce.

Ktokolwiek się nieco zetknął z literaturą południowych Słowian, zna zapewne i pamięta wzruszającą nowelkę I. Wazowa: „Dziadzio Jozo przygląda się”. Dziadzio Jozo to prosty ale pełen patriotyzmu stary wieśniak, który, będąc już od lat niewidomym, dowiaduje się, że Bułgaria uzyskała wolność.

— Jakto, jest Bułgaria? Jak to wygląda? Są bułgarscy paszowie i żołnierze? Noszą szable? Nie może sobie uświadomić państwowego bytu kraju. I oto budują kolej. Bułgarzy? Bułgarską kolej? Wreszcie z hukiem i świstem przechodzi pierwszy pociąg. Jozo wraca do domu placząc z rozrzewnienia. „Zobaczył” Bułgarję! I staruszek chodzi odtąd codziennie wieść czapkę przebiegającej lokomotywie i wagonom. A chłopcy objaśniają podróżnych, że Dziadzio Jozo „przygląda się”. Przygląda się wolnej ojczyźnie, uosobionej dla niego w „Bułgarskiej kolej”.

Z pomiędzy tych, którzy tak jak ja, przy końcu wojny znajdowali się zagranicą i przyjechali do Polski dopiero w ciągu 1919 r. nikt zapewne nie zapomni wzruszenia, które nas ogarniało na widok pierwszych wagonów z orzelkiem i napisem: Polskie Koleje Państwowe. Z tego skromnego orzelka, naprędce białą farbą wymalowanego, siedzi majestat historycznego przełomu. Więcej w nim było potęgi niż we wszystkich symbolach i orłach transparentowych i chorągwiowych, jakieśmy kiedykolwiek znali z pochodów i uroczystości. Kolej! Jeden z najważniejszych organów życia dla nowoczesnego narodu, dzierzony ręką Państwa! Z tą ambicją, którą prywatny człowiek odczuwa do swego samochodu czy ekwipażu, państwo odnosi się do swych kolei.

Dzisiaj, po jedenastu latach, na wystawie K. T. nie chlubi się już Polska tem, że posiada wagony i lokomotywy z własnym orzelkiem, ale pokazuje jakie wytwarza, jak rozwiązuje w nich zagadnienia techniki, praktycznego komfortu, estetyki.

Obok polskich stanęły do popisu maszyny i wozy obce. Oglądamy je z zaciekawieniem i życzliwością, jak gdyby jakie żywe istoty. To nie całkiem przedmioty biernie, jak meble, mapy czy obrazy. Te stalowe organizmy, stworzone do posuwania się w przestrzeni, przybyły tu same „na własnych nogach”, a raczej kołach, zdawałoby się prawie, że z własnej dobrej woli. Już tem samem nas sobie ujmuje.

Jesli żywe wydają się parowozy spoglądające gdzieś w dal, w przedłużeniu swych krótkich szyn, to żywsze jeszcze zdają się być pługowce, uwiecznione w hali jakby w ogromnej klatce. Czy nie spłoszą się, nie zerwą naraz, nie zaczną obijać skrzydłami o ściany i górne zaszklenie?

I wreszcie on, pocziwy codzienny towarzyszy naszego szarego życia, hałaśliwy, bezwzględny, a jednak tak często z utęsknieniem oczekiwany! Tramwaj.

Te trzy — poza automobilami — typy komunikacyjnych maszyn zebrane na wystawie, to trzy odmienne zagadnienia formy.

Najbardziej popisowy jest oczywiście aeroplan. Zrodzony w najściślejszej dyscyplinie warunków, normujących ruch, osiągnął szybko ko najlogiczniejszy wyraz swej wagi, proporcji i kształtu, a więc formę swego piękna. Fizyczne i matematyczne eksperymenty nad maszyną do latania musiały jej urobić postać zbliżoną do tworów żywego w przyrodzie, do ryby. Bo aeroplan nie porusza się jak ptak, ale jak ryba.

Rybami są też najpiękniejsze polskie pługowce, jak n. p. zielony B. M. 7c. Ale nad wszystkim, które osiągnęły w halach „Komturu”, góruje cudowny „awion de chasse” francuski. Ten aluminiowy stwór, precyzyjny i groźny, to niby rekin powietrzny, stworzony dom walki. Zakuty w blachy jakby średniowieczny rycerz, zajmuje on środek stoiska francuskiego Ministerstwa Awiacji a całe to stoisko, o którym już poprzednio wspominaliśmy, lśniące od porostawianych stalowych motorów i śmig, wygląda jakby jakaś zbrojownia. Hi-

storja powtarza się, i przy zupełnie odmiennych warunkach te same cele wskrzeszają służące im przed wiekami formy. Żołnierz z Wielkiej Wojny przybrał w końcu sylwetkę wielkiego konstruktora robót ziemnych rzymskiego legionisty. Najnowsza i najbardziej bohaterska broń wzbila ponad obłoki, nie tylko takie same hartowne dusze, ale i blachy, nity i siódła, podobne do tych, które ku zwycięstwom wiodła natchniona dziewczyna z Domremy.

Tym nieubłagany konieczności, które ukształtowały samolot, nie podlegała kolej. Wystarczyło bylecie umieścić na kółkach, aby się poszynało toczyło. Toteż minęły całe pokolenia ludzi — i lokomotyw — zanim ruchomy samowarek ze sterującym kominem, ciągnący skrzynki napelnione ludźmi, stał się pociskiem poruszającym za sobą szereg kajut.

Stworzyły to dopiero nasze lata, lata piękna w maszynach. Znam w Paryżu artystów i ludzi pióra, którzy z umiłowaniem chodzą na dworzec i do fabryk, oglądać pociągi, walce i dźwięnie, tak jak się chodzi patrzeć na pejzaż lub na piękne konie. Na wystawach spotykamy często płótna na których kominy, pasy transmisyjne i zębate koła, ujęte są w dekoracyjne kompozycje, jak dawniej kwiaty czy kobiece ramiona. Tak jak one, oplótł nowożytnego człowieka czar maszyny. Istnieje w nim odczucie jej, spowodowane aktywnością codziennego życia.

Widzimy to doskonale na dziełach. Dzisiaj, już kilkuletni pęd rak interesuje się każdą mechaniką. Wśród ilustracji zajmują go przede wszystkim te, które przedstawiają auta, lokomotywy, traktory, tak jak dawniej bawiły go w pierwszym rzędzie polowania i bitwy. Chce być szoferem a nie stangretem ani generałem. Przedewszystkiem nie myśli nigdy o tem, aby być Robinsonem, o czem my, marzyliśmy wszyscy. Nie zamierza sporządzać sobie ubrania z kozich skór ani kapelusza z liści, strzał ani luku. Chce prowadzić Delage albo Fiata. Ten stosunek do świata jest bardziej realny, bardziej szczerzy. Przynieś kiedyś nieobliczalne zdobycze techniki. Jest odbiciem sentymentu nowożytnego człowieka odnośnie do maszyny „sentymetu opartego na respekcie, wdzięczności, szacunku” — jak mówi Le Corbusier, którego ciągle w tym zakresie przytaczać trzeba. I tenże autor, podając reprodukcje precyzyjnego, cudownie wykonanego hamulca, woła: „tak czuł Fidjasz i ci Egipcjanie, którzy polerowali piramidy! Było to w czasach, kiedy Euklides i Pitagoras kierowali postępowaniem swych współobywateli”.

Nic dziwnego, że nasza epoka wydała wreszcie piękną lokomotywę. Nie rozwinęła jej w kierunku ozdób, kwiatonów, ornamentów. Nowa lokomotywa w zestawieniu z dawną, to w stosunku do starego pistoletu, najnowszy typ rewolwer. Przypomina go zresztą. Nad kołami, symbol nieskończonego ruchu i nieskończonej — wydaje się — szybkości, olbrzymi kadłub będący wycelowaną lufą i pociskiem zarazem. Zlany z nią w jedną całość tender, to tej szybkości magazyn.

Taką jest wspaniała czeska maszyna na wystawie K. T. Takie też widzimy lokomotywy polskie Cegielskiego i fabryki Chrzanowskiej.

Bo i Polska ma wreszcie swoje własne olbrzymy — rewolwery pędu. Gdy przylatują z gwizdem i łomotem na stację graniczną, nawet niewidomy czuje pewno, że „przygląda się” wolnej Polsce.

Poznań. Ludwik Puget.

Pisma nadesłane

„Teatr Ludowy”. Nr. 7. Treść: Story Seepon: „Fransiowa dola”. — Z. Solonowa: „Inscenizacja pieśni „Czerwone róże”. — J. Cierniak: „Przed dożynkami”. — Praca w zespołach. — Wiadomości organizacyjne.

„Przegląd Księgarski” Nr. 15. Treść: Odezwa do P. P. Księgarzy. — Uczelnia księgarska w ramach organizacji szkolnictwa zawodowego. — Świat książki w hordzie Kochanowskiego — J. Girska, „Listy z prowincji”. J. Dąbrowska, „Zbiór katalogów księgarskich w bibliotece Z. K. P.” — Konkurs dla pomocników księgarskich. — Wystawa książki w Brzeżanach.

ŻYCIE KULTURALNE

KARTA Z KULTURY POMORZA

Dzieje pomorskiej produkcji wydawniczej nie stały się jeszcze przedmiotem żywszego zainteresowania naszych uczonych. Ubogim jest też dotychczasowy dorobek nauki polskiej w tej dziedzinie. To też i zawczasie może byłoby przy obecnym stanie badań na prawdziwie naukowe syntetyczne ujęcie ich całości. Zdawał sobie z tego niewątpliwie sprawę znany historyk Pomorza ks. Alfons Mańkowski i dlatego zapewne w jednej z ostatnich swoich prac: „Drukarstwo i piśmiennictwo w Pelplinie (Pelplin — naki „Pielgrzym” — 1929) ograniczył się tylko do popularnego zarysu historii drukarstwa i piśmiennictwa w Pelplinie, który jako stolica diecezji chełmińskiej (od roku 1824-go) i siedziba seminarium duchownego oraz znane go w dziejach oświaty polskiej na Pomorzu „Collegium Marianum” stał się z natury rzeczy ośrodkiem polskiej produkcji piśmienniczej i ruchu wydawniczego w dziewiętnastym stuleciu.

W książeczce, której część pierwszą stanowią zwięzłe opowiedziane dzieje drukarstwa pelplińskiego, a w szczególności historia drukarni, założonej w r. 1868 przez J. N. Romana, w swoim czasie właściciela księgarni w Trzemesznie, autor scharakteryzował pokrótce (na 11 stronicach) piśmiennictwo pelplińskie, a ściślej mówiąc pelplińską produkcję wydawniczą, na którą złożyły się w znacznej części publikacje związane ze sprawami Kościoła (zwłaszcza diecezji) i religii, a ponadto piśmiennictwo świeckie, a więc książki, rozprawy i artykuły (te ostatnie po większej części ogłaszane w „Pielgrzymie”) historyczne, polityczne, społeczne, rolnicze i pedagogiczne (podręczniki) a wreszcie poezje, utwory dramatyczne i powieściowe. Przeszło połowę książeczek (str. 28—65) zajęła bibliografia, wprowadzie niezbyt przejrzyste w układzie, lecz mimo to nie mniej cenna i ważna dla wszelkich dalszych poszukiwań nad piśmiennictwem i drukarstwem pelplińskim. — Dzięki bogactwu zebranego materiału ten popularny zarys spełni rolę nieocenionego przewodnika i informatora w stosunku do przyszłych badaczy. I w tem właśnie leży istotne znaczenie i wartość pracy szanownego autora.

A. Münnich.

Toruń.

NAUKA

Ukazał się pierwszy tom dzieła prof. K. Żorawskiego p. t. „Wykłady geometrii analitycznej. Punkty, linie proste i koła na płaszczyźnie”, (str. 510). Wnosząc z tej części, która się już ukazała, całość składać się będzie przynajmniej z trzech tomów i obejmie zupełny kurs geometrii analitycznej. Dzieło prof. Żorawskiego powstało z wykładów i seminarjów, które ten wybitny i zasłużony uczony prowadził przez szereg lat na Uniwersytecie Jagiellońskim a następnie na Uniwersytecie Warszawskim. Przedwojenne warunki rozwoju nauki polskiej, mała liczba studiujących matematykę uniemożliwiały niestety wcześniejsze opublikowanie wykładów prof. Ż. w postaci książkowej. Z tem większą radością powitać należy dzisiaj pierwszy tom dzieła, które poziomem swym i sposobem ujęcia przedmiotu wyrasta wysoko ponad liczne wprowadzie, lecz szablonowe podręczniki zagraniczne z tej samej dziedziny. W całej literaturze matematycznej istnieją może dwa lub trzy opracowania, które mogłyby być porównane z dziełem prof. Ż. Co do zakresu i poziomu, metodą oryginalną różni się ona od nich b. znacznie, na każdym bowiem miejscu uwidoczni się wpływ własnych badań i zainteresowań autora. W pierwszym rzędzie podkreślić należy systematyczne i szerokie uwzględnienie tworów urojonych w całym wykładzie geometrii. Pod tym względem książka prof. Żorawskiego nie ma równej w całej literaturze wszechświatowej. Nazwisko autora, którego piękne rozprawy oryginalne, poczynając od tezy doktorskiej, ogłoszonej w Acta mathematica w r. 1891, cieszą się wielkim uznaniem w kołach specjalistów, czyni zbytecznym podnoszenie walorów naukowych jego dzieła. Książka prof. Żorawskiego wypełnia dotkliwą lukę w polskiej literaturze matematycznej a wydanie jej jest wielką zasługą autora. Życzyćby sobie należało, ażeby także piękne i oryginalne ćwiczenia i zadania, które autor dawał do rozwiązania uczestnikom swych seminarjów, ukazały się również w postaci książkowej. Dr. W. Śl.

TEATR

Dwa dzieła o włoskiej scenografii. Równocześnie prawie ukazały się dwa cenne dzieła poświęcone sztuce scenografii we Włoszech. W r. 1902 wydał Ferrari książkę p. t. „La scenografia” (Milano, Hoepli) ale te duże nowe publikacje daleko w tył ją zostawiają. Jest to dzieło znakomitego historyka sztuki Corrado Ricci „La scenografia” (Milano, Treves) i Valerio Maziani „Storia della scenografia italiana” (Firenze, Rinascimento del Libro). Ricci zwraca przede wszystkim uwagę na scenografię baroku. (Bernini, Bibiena, Cocchi, Ferrario), Maziani zaś więcej się zajmuje średniowieczem, renesansem (Brunelleschi), neoklasycyzmem i nowoczesnymi próbami (Gordon Graig, Appia, Ricciardi, Marchi, Bragaglia). Oba dzieła stoją na stanowisku historycznym i doskonale się wzajemnie uzupełniają. W ich świetle rysuje się wspaniale przeszłość włoskiej scenografii, która już w XVI w. stosowała w inscenizacji oświetlenie zmieniające się wraz z nastrojem akcji. Oba dzieła są bogato ilustrowane. (P.)

MUZYKA

Stypendjum dla kompozytora. Jak donoszą z San Francisco, kompozytor amerykański Ernest Block otrzymał ciekawe stypendjum. Fundacja Sternów w San Francisco przyznała mu na lat dziesięć po pięć tysięcy dolarów rocznie, z warunkiem, aby poświęcił się wyłącznie tworzeniu i nie przyjmował żadnej stałej posady. (mn)

LITERATURA

E. T. A. Hoffmann po włosku. Słynne pamiętniki kocura Murra „wraz z biografią kapelmistrza Kreislera na przypadkowo wplątanych kartach makulatury” jak opiewa tytuł, zostały przełożone na włoskie. Przełożył je R. Pisaneschi, rysunków dostarczył E. Castello. Wydanie arcydzieła hoffmannowskiego jest zbyt kosztowne, wyszło w Rzymie u Formagginiego pod tytułem „Considerazioni filosofiche del gatto Murr”.

WYSTAWA FALSYFIKATÓW

Z Paryża donoszą nam:

W Grand Palais otwiera się wystawa falsyfikatów malarskich, której celem jest zebranie materiału do badań sądowo-sledczych. Trzonem jej będą dzieła różnych mistrzów, pędzla malarza Cazota, który razem z Corotem wnukiem słynnego Corota, miał w swej willi świetnie urządzonej fabrykę obrazów różnych wielkich i kupionych dzisiaj artystów. Jest ich około trzydziści sztuk, a noszą podpisy firm takich, jak Diaz, Fantin-Latour, Daumier, Pissaro, Renoir, Monet, Manet i in.

Honorowe miejsce w tej kolekcji zajmuje słynny „Wieśniak w czerwonej czapce”, podpisany „Millet J. F. M.”. Jest to ten „prawdziwy Millet”, który spowodował cały skandal z wykryciem warsztatu falsyfikatów. Jakich czterdziści innych Milletów takiej samej prawdziwości ściąga się do antykwary, którym Cazot trud swej pracy był powierzał. Idzie o obrazy sygnowane taksamo „Millet J. F. M.”. Płócienn takich jest mnóstwo w posiadaniu prywatnym, właściciele ich są zrozpaczeni i niektórzy ukrywają się z ich posiadaniem.

Zgromadzone w ten sposób falsyfikaty będą poddane badaniom przez komisję sądową, w której skład wejdzie jeden profesor Szkoły Sztuk Pięknych, oraz jeden z konserwatorów muzealnych, poza delegowanymi przez sąd urzędnikami.

Ziszcza się w ten sposób, po latach, słynny koncept Caillaveta i de Flersa ze „Świętego Gaju”, wywołany odkryciem fałszywej tjary Sajtafarnesa w muzeum Luwru. Sekretarz stanu sztuk pięknych zaprasza tam swoich gości, aby zechcieli obejrzeć przyległe do jego gabinetu muzeum, a czyni to temi słowy:

— Niech się państwo pofatygują obok. Śliczne muzeum falsyfikatów. Proszę oglądać z całem zaufaniem. Mamy tam same prawdziwe fałszyki. P. P.

Książki nadesłane

W. J. Locke: „Obyczaje Marka Ordeyana”. Warszawa 1930. Tow. Wydawnicze „Rój”.

Por. W. Jagiełło: „40 pułk strzelców lwowskich”. Warszawa 1928. Wojsk. Inst. Nauk. Wydawn.

Mjr. L. Smoleń: „41 suwalski pułk piechoty im. marsz. J. Piłsudskiego”. Warszawa 1929. Wojsk. Inst. Nauk. Wydawniczy.



Imponujący rozmach lotnictwa

II.

Poprzednio krytykowałem pozostawienie w pawilonie lotniczym zbyt wielkiej ilości wolnego miejsca, co robiło złe wrażenie na zwiedzających. W międzyczasie jednak część luk wypełniono nowymi eksponatami. Przybył mianowicie ładny jednopłatowiec pasażerski P. W. S. 21, który stanął na zapowiedzianym już uprzednio miejscu oraz nadzwyczaj efektowny i ciekawy konstrukcyjnie szybowiec. Ten ostatni doskonale wypełnił lukę w szeregu awionetek, które dzięki niemu zostały zwarte w pewną całość. Należy tylko żałować, że równoległe z uzupełnianiem eksponatów nie usunięto niefortunnej strzałki na Fokkerze, która zmieniła tylko miejsce, przenosząc się z prawej burty na lewą.

Zabierzmy się teraz do przeglądu poszczególnych eksponatów. Zaczniemy od samolotów, wykonanych przez lubelską fabrykę „E. Plage i T. Laśkiewicz”. Taką kolejność wybieramy dlatego, że wymieniona fabryka ma stoisko zaraz przy wejściu do pawilonu, tak, że zwiedzający mimowoli najpierw na jej samoloty zwracają uwagę. Poza tem, jeżeli pominiemy Centralne Warsztaty Lotnicze, które się obecnie zamieniły w państwowe Zakłady Lotnicze — fabryka Plage i Laśkiewicz była chronologicznie pierwszą w Polsce.

Początkowo samoloty wykonane przez nią według różnych zagranicznych licencji cieszyły się bardzo smutną sławą i nazywano je „latającymi trumnami”. Złożyły się na to błędy natury technicznej, wadliwe i niedoświadczone kierownictwo, brak fachowo przygotowanego personelu, a nawet zakulisowe wpływy fabryk zagranicznych, którym zależało na zdobyciu zamówień w Polsce. Obecnie jednak zakłady E. Plage i T. Laśkiewicz stanęły już na należytych poziomach, że wyroby ich w niczem nie ustępują wytworom znanych fabryk zagranicznych, dowodem czego np. może być zlecenie im właśnie budowy według licencji Fokkera samolotów pasażerskich, które zakupuje nie tylko Polska lecz również i zagranica. Tak samo dużo chwały tej fabryce przynosi

„Lublin R. VIII”, doskonały samolot rajdowy, który wyróżnił się zaszczytnie podczas „Lotów Małej Ententy” oraz „Lublin R. X”, znany ze swego lotu bez lądowania z Poznania do Barcelony w czasie „Pewuki”.

Najbliżej wejścia na stoisku tej wytwórni znajduje się powietrzna limuzynka — jednopłatowiec R. XI, obliczony na czterech pasażerów, pilota i mechanika. Samolot ten posiada skrzydło o grubym profilu z trzema drewnianymi podłużnicami, krytymi brzoową sklejką. Kadłub wykonany jest ze stalowych spawanych rur. Silnik — Wright 220 koni motorowych. Szybkość maksymalna — 210 kilometrów na godzinę, podróżna — 188, minimalna przy lądowaniu — 90 km. Jak widzimy, jest to maszyna, obliczona na szybkie i ekonomiczne przewożenie pasażerów na liniach średniej długości. Jeżeli kto chce nabrać zaufania do komunikacji lotniczej, wystarczy aby wszedł do kabiny tego samolotu i zajął miejsce na wygodnym fotelu. Mimowoli zapomina się o strachu siedząc w tak dobrze urządzonej „limuzynie”.

Dalej, prezentując zwiedzającym ogon, stoi sławny ze swego lotu z Poznania do Barcelony „Lublin R. X”. Jest to jednopłatowiec 2-osobowy o twarty typu rajdowego z silnikiem Wright 220 km. Posiada on skrzydło drewniane kryte płótnem, kadłub z rur stalowych. Szybkość jego wynosi 180 km, minimalna przy lądowaniu 65 km na godzinę.

Trzecim samolotem na tem stoisku jest „Lublin R. IX” — duży dwupłatowiec komunikacyjny na 8 pasażerów. Maszyna, zdaniem lotników ma dużo różnych zalet, zewnętrznie jednak różni się od przyzwyczajonych do modnych obecnie jednopłatowców z grubymi skrzydłami jej nieco odmiennie kształty.

W środku pawilonu stoi, duży 3-motorowy Fokker, wykonany również przez zakłady „Plage, Laśkiewicz” na mocy udzielonej im przez holenderskiego Fokkera licencji. O samolocie tym pomówimy później.

L. Kozłowski.

Rozrost polskiego kolejnictwa

II.

W głębi pawilonu Ministerstwa Komunikacji znajduje się skromne stoisko działu IV, które ilustruje ważną dziedzinę komunikacyjną. Jest to dział kolei wąskotorowych. Na głównym miejscu znajduje się bardzo dokładna mapa. Wielka ilość starannie przemysłanych i wykonanych wykresów ilustruje różne dziedziny kolejnictwa wąskotorowego.

Przedewszystkiem dowiadujemy się o stanie posiadania i środków przewozowych. Informujemy się na podstawie wykresów, że dział kolejnictwa posiada (dane z 1929 r.) — 330 parowozów; przeciętny, dzienny stan ilościowy wagonów osobowych wynosi 345, a wagonów towarowych — 7835. Ciekawy jest wykres przedstawiający przewóz podróżnych i towarów, z którego np. dowiadujemy się, że w ostatnim roku gospodarczym (1929) przewieziono 1692 tysiące osób, bagażów 1017 tonn, a ilość ładunków w tysiącach tonn wyniosła — 4681.

Liczne wykresy obrazują pracę taboru, przewozy (obciążenie wagonów, roczna ilość wagonów załadowanych i t. d.), zużycie materiałów trakcyjnych i naprawę taboru, budowę nowych linii kolejowych. Inne wykresy informują nas o ilości pracowników w kolejnictwie wąskotorowym (w r. 1929 było zatrudnionych 4336 pracowników) oraz o wpływach i wydatkach ogólnych eksploatacji. Z tego ostatniego wykresu przekonujemy się, że

wpływy wynosiły 19.249.000 złotych.

Poza wykresami stoisko posiada szereg innych eksponatów jak: podwozie i mechanizm parowozu wąskotorowego, projekt rozbudowy stacji Janów i t. d. Liczne fotografie dworców, mostów i parowozów wzbudzają zainteresowanie fachowców.

Wzdłuż całego prawie pawilonu ciągnie się dział V, najszerzej opracowany. Jest to dział eksploatacji. Poza kilka mapami P. K. P. znajduje się mnóstwo efektownych wykresów. — Przedewszystkiem zwraca uwagę szereg zestawień porównawczych, odzwierciedlających kolejnictwo Polski w stosunku do innych państw europejskich. Wchodzą tu w grę porównania kosztów przewozu na kolejach europejskich takich towarów jak drzewa, zboża, żelaza; porównanie przeciętnych wpływów z ruchu osobowego i towarowego; wykresy długości linii kolejowych w poszczególnych państwach; zestawienie porównawcze taboru P. K. P. z taborami różnych kolei europejskich.

Poza wykresami porównawczymi, inne ilustrują gospodarke wewnętrzną kolejnictwa polskiego. Są to wykresy przewozu ładunków z Polski w kierunku Bałtyku, wyniki finansowe eksploatacji. Wielka ilość wykresów (aż 91) przedstawia dokładnie ruch towarowy na P. K. P. Zwraca też uwagę mapa natężenia ruchu osobowego i wykresy przebiegu pociągów, parowozów oraz napięcia ruchu.

Z 4 wykresów ruchu osobowego możemy dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy; Np. jeden z nich informuje o ruchu osobowym w r. 1929, stwierdzając, że: I kl. przejeżdżało 109.000 osób, II kl. 9.364.000, III kl. 158.094.000 co razem daje 167.567.000.

Kilka dużych tablic zaznają nas z racjonalną organizacją pracy na P. K. P. Starannie wykonany jest plan stacji Zbąszyń po rozbudowie.

Prócz wykresów znajdują się modele: lokomotywy, wykonanej przez uczniów głównych warsztatów P. K. P. Lwów, automatów do notowania taboru i osi taboru; projektu J. Gali-

gowskiego, podwozia wagonu I i II kl. i t. d. i t. d. Specjalną uwagę zwraca sprzęgło automatyczne patentu inż. I. Z. Floryanowicza, który sam demonstruje działanie tego doniosłego, polskiego wynalazku.

Stoisko działu VI zajmuje się finansami. Przedewszystkiem kilka dużych, złożonych sześcianów zaznają nas plastycznie z wartością majątku kolejowego, który wynosi 7 miliardów 500 milj. zł. O wpływach i rozchodach eksploatacyjnych informują 4 wykresy.

Inż. J. Rybicki.

Wspaniały pokaz samochodów

XII

Elegancki w całym tego słowa znaczeniu, zapewniający maksimum bezpieczeństwa dzięki solidnej budowie z najlepszych gatunków stali, jest Citroen.

Zajmijmy się typem C-4, który posiada motor 4-cylindrowy o efektywnej mocy 30 H. C. nadzwyczaj elastyczny i mocny. Pojemność cylindrów wynosi w nim 1628 cm³. Blok cylindrów stanowi całość odlew z górną częścią karteru, gdzie znajdują się również łożyska wału korbowego i stawidłowego. W zdejmowanej głowicy mamy kalibrowane komory sprężania. Na łożyskach z białego metalu spoczywa dokładnie wyważony wał korbowy. Łożyska aluminiowe są z wkładkami stalowymi o równej rozszerzalności, jak cylindry. Oliwienie odbywa się pod ciśnieniem. Silnik przed zanieczyszczeniem strzegą pilnie filtry. Chłodzenie wspomaganie dwuskrzydłowym wentylatorem odbywa za pomocą pompy wodnej oraz dużych wymiarów chłodnicy. Zbiorników na benzynę ma dwa: 38-litrowy główny i 5-litrowy zapasowy, wraz z wskaźnikami.

Doskonałym jest karburator systemu „Solex”, zapłon odbywa się za pomocą aparatu „Deleo-Remy”. Rozdzielnik prądu umieszczono na głowicy cylindra. Prądnicę napędza się za pomocą pasa. Sprzęgło-progresywne

jednotarczowe, suche; skrzynka biegów — o 3 biegach wprzód i jednym wstecznym. Przy tej skrzynce umocowano silny rozrusznik elektryczny. Wał kardanowy posiada 2 elastyczne przeguby; karter dyferencjału jest odlany w całości.

Citroen posiada kierownicę świetnie amortyzowaną i dlatego też nie podlega ona wstrząsom na złych drogach, zaopatrzone ją w duże koło, pośrodku którego znajdują się włączniki do świateł, oraz przyciski do elektryczności — słowem ma się pod ręką wszystko co w czasie ruchu jest nam najbardziej potrzebne. Cztery koła zaopatrzone są w hamulce serropneumatyczne Westinghouse'a, działają one za minimalnem naciśnięciem, a prócz tego na samą transmisję jest hamulec ręczny; bębny hamulcowe posiadają duże wymiary.

Wóz umieszczono na 4 półeliptycznych, ukośnych długich i b. elastycznych resorach. Nie wymagają zupełnego regulowania umieszczone na wszystkich 4 kołach, amortyzatory. Silnik umieszczony jest na 4 podpórkach gumowych, karoserja na podkładach z grubego filcu. Świetnie rozwiązano najtrudniejszy problem zawieszenia samochodu i dlatego też nie słyszymy zupełnie jego biegu. Silny motor pozwala na rozwinięcie na płaszczyznach szybkości 85 km. na godzinę.

W. Ch.

Zjazd właścicieli taksówek

W tych dniach odbył się w Poznaniu ogólnopolski zjazd właścicieli dorożek samochodowych. Obrady zajął prezes związku p. Józef Taszarek; przewodniczył p. Stanisław Giernakowski, wiceprezes związku warszawskiego.

Cel zjazdu przedstawili p. Antoni Kamyszek, wiceprezes związku poznańskiego, podkreślając z specjalnym naciskiem, że należy omówić bolączki przedsiębiorstw dorożkarsko-samochodowych i powziąć uchwały.

W sprawozdaniu poszczególnych związków, delegat Stowarzyszenia przemysłowego właścicieli dorożek samochodowych w Krakowie p. Florjan Dziadur z obrazował sytuację w temże mieście. Delegat związku z Torunia p. Otello, przedstawił obecny stan ruchu dorożkarskiego w Toruniu. Delegat związku łódzkiego p. Sawicki charakteryzował w przemówieniu swem sytuację w wojew. łódzkim. Delegat związku z Bydgoszczy p. Trojański zapoznał obecnych w krótkich słowach z bolączkami wyżej wymienionego związku. Delegat związku z Katowic p. Stefan Wiśniewski omówił sytuację tegoż miasta, podkreślając konieczność wspólnej akcji i obrony interesów oraz ustalenie taryfy na całą Rzeczpospolitą. Sytuację na terenie miasta Poznania przedstawił p. Józef Taszarek, prezes związku poznańskiego; Związek został założony w roku 1924. Obecnie liczy 220 członków.

Następnym punktem obrad były referaty, ilustrujące ciężkie położenie w dziedzinie komunikacji samocho-

dowej. Wieczorem zeszli się ponownie delegaci na miejsce obrad u p. Jarockiego, gdzie nastąpiła dyskusja nad wygłoszonymi referatami i to w kolejności programowej. Delegat związku z Łodzi proponuje by ujednolicić taryfę dla szoferów o jednolitej wysokości procentowej.

Delegat związku z Krakowa p. Florjan Dziadur przedstawił następującą rezolucję:

Zważywszy, że właściciele dorożek samochodowych skutkiem braku ochrony prawno - przemysłowej, niebawem daleko idącego obciążenia finansowego, znajdują się w krytycznym położeniu gospodarczym.

Zjazd stwierdza, że wynagrodzenie kierowcy samochodowego oparte na stosunku procentowym, nie może przekraczać stawki 25 proc. brutto obrotu.

Inne rezolucje brzmią:

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. zalicza dorożki konne do przedsiębiorstw przemysłowych a wynajem automobili i dorożek samochodowych do przedsiębiorstw przewozowych.

Takie wyróżnianie dorożek samochodowych, jest pozbawione rzeczowych podstaw. Tak dorożka konna jak i samochodowa służą jednemu celom.

Wobec powyższego rząd powinien wdrożyć postępowania, prowadzące do zmiany istniejących przepisów w tym kierunku, by dorożki samochodowe w stosunku do świadczeń skarbowych traktowano na równi z dorożkami konnymi.

(tr.)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Kto płaci najwięcej podatków?

Ministerjum skarbu wydało ostatnio pouczającą statystykę o obciążeniu gospodarstwa krajowego podatkami bezpośrednimi w roku 1928. Ze względu na żywe zainteresowanie, jakie panuje dla kwestji, kto w Polsce najwięcej płaci podatków, uważamy za wskazane podzielić się z czytelnikami wiadomościami, uzyskanymi po przeczytaniu wspomnianej statystyki.

Wyznajemy, że przystąpiliśmy do lektury z chęcią znalezienia przede wszystkim odpowiedzi na pozornie proste, ale w praktyce (jak się później okazało) nie tak łatwe do rozwiązania pytanie: ile też płaci wieś, a ile miasta? Ministerjum skarbu pod tym kątem widzenia nie sporządziło żadnego zestawienia, bo to i trudno, jako, że są pewne podatki, których wpływów z zupełną dokładnością nie można podzielić według źródła pochodzenia. Niezrażeni tą trudnością zabraliśmy się do kalkulacji i doszliśmy do wyniku, który może nie jest zupełnie ścisły, ale ewentualna różnica, napewno nie przekracza granicy 3 proc. ponad naszą ocenę.

Otóż stwierdziliśmy, że wieś opłaca mniej więcej 15 proc., a miasta 85 proc. podatków państwowych. Przytem musimy mieć na uwadze, że rok 1928, którego dotyczy to zestawienie, był rokiem dobrej konjunktury rolniczej oraz że chodzi tutaj przecież tylko o podatki państwowe, a nie komunalne, których ciężar nie jest do pogardzenia i których wieś miastu nie ma racji zazdrościć. Ale sam już rezultat: wieś — 15, a miasto — 85 proc., jest tak charakterystyczny, że komentarze są zbędne. Kto tu jeszcze zamierza twierdzić, że Polska — to kraj rolniczy?

Wracamy do miasta. Jak tutaj przedstawia się podział ciężarów? Otóż największy ciężar z tytułu państwowych podatków bezpośrednich ponosi handel, bo 33,6 proc. ogólnej sumy obciążenia. Następnie kolejno idą: przemysł — 29,7 proc., budynki — 7,1 proc., uposażenia pracowników prywatnych — 6,9 proc., rzemiosła — 4,2 proc., kapitały i prawa majątkowe — 2,4 proc., wolne zawody — 1,4 proc. itd.

Jak więc widzimy, najwięcej podatków państwowych opłaca handel, bo przeszło jedną trzecią. Najbardziej obciążona jest branża handlu spożywczego-kolonjalnego; następnie kolejno idą: manufaktura, zakłady gastronomiczne, konfekcja i galanteria, artykuły budowlane i opałowe, maszyny i narzędzia itd.

Oczywiście głównym ciężarem na handlu ciążyącym jest podatek obrotowy. Ciekawe są wiadomości o obrotach, przyjęte za podstawę wymiaru tegoż podatku za r. 1928. Okazuje się, że 58,4 proc. ogólnej kwoty obrotów opodatkowanych przypada na handel. Mianowicie ogólna kwota obrotów wynosiła 25 i pół miljarda złotych, z tego (w milionach zł) przypadło: na handel 14.918, na przemysł 8.932, na rzemiosła 1.443, na wolne zawody 220, a na zajęcia przemysłowe 42.

Nie potrzeba się dalej zagłębiać, aby dojść do przekonania na podstawie chociażby powyższych kilku cyfr, że polski aparat podatkowy jest zbudowany na niezdrowych podstawach i że reforma ustawodawstwa podatkowego jest palącą potrzebą.

Krótkie informacje gospodarcze

— W sprawie konferencji rolniczej, zainicjowanej przez Polskę, rząd lotewski zasadniczo wyraża zgodę i uznaje, że tego rodzaju konferencje są wskazane.

— W Rumunii dwadzieścia towarzystw, produkujących 95 proc. nafty, postanowiło obniżyć jej dzienną produkcję z 1.800 wagonów do 1.300 wagonów.

— Reprezentanci rządu Jugosławji, którzy bawią w Nowym Jorku, zawarli poważną transakcję pożyczkową. Pożyczka jugosłowiańska wynosić ma 250 milj. dolarów.

— Komisarz spraw zagranicznych Litwinów oświadczył, iż rokowania bezpośrednie w sprawie długów rosyjskich w Anglii rozpoczną się z początkiem października.

— Rząd pruski wyraził zgodę na wypuszczenie bonów skarbowych 6 proc. do sumy 250 milj. mk. na okres lat 5-ciu dla kolei żelaznych Rzeszy. Połowa tej sumy wypuszczona będzie bez uciekania się do subskrypcji publicznej.

Historja, uprawa i opłacalność soi

O chwili, gdy przed setkami lat Francis Drake, przywiozłszy do Europy kartofel, zapoczątkował nim nową erę, wzbogacił świat o masowy i tani środek pożywienia, nie było dotychczas w dziedzinie odżywienia ludzkiego przełomowego faktu, równego naukowemu odkryciu Władysława Borczellera, równego macie z soi. Gdy jednak kartofel stanowi wprawdzie tani, masowy, ale tylko i jedynie roślinny środek spożywczy, tania mąka z soi równa jest drogim środkiem spożywczym, człowiekowi przez zwierzęta dostarczany, bo białko tej mąki jest biologicznie równoważące białko zwierzęcego, zawartemu w mięsie, w mleku, w jajach, a nawet przewyższa je ilościowo, co tyle, że w przeciwieństwie do niego nie psuje w człowieku przemiany materji, nie gromadzi kwasów moczowych, nie powoduje podagry. Dlatego taki auto-rytet, na polu uprzemian materji, jak profesor C. Norden, poleca stosowanie soi jako środka odżywczego w jaknajszerszym zakresie.

Nowe, przełomowe środki spożywcze należą w gruncie rzeczy do dość rzadkich wydarzeń. W ciągu ostatnich 500 lat, pisać poważny uczone i fachowcy, przyjęło się zaledwie kilka nowych środków żywności na szeroką skalę. Już w wiekach średnich pojawił się ryż z Indji Wschodnich, 400 lat temu Ameryka dała nam kartofel, XVI wiek przyniósł kukurydzę i kakao, XIX wiek cukier buraczany, ostatnie dziesiątki lat — tłuszcz roślinny. W obecnej dobie zaopatrujemy się za pomocą wysoko rozwiniętych środków transportowych w płody z najodleglejszych krajów. Mimo to, — aż do odkrycia dra Borczellera — jedno z najbogatszych źródeł pożywienia na kuli ziemskiej nie było wykorzystane. Większość ludzi białej rasy nie znała nawet jej z nazwy. Jest nią soja.

Od roku 1870 rozpoczął się wywóz soi na wielką skalę z Mandżurji do Europy, później do Ameryki. Na wystawie światowej w Wiedniu w r. 1873 pokazywał prof. Haberlandt i polecał uprawę i używanie soi. Wszystkie próby przyswojenia jej zawodziły, utrzymała się tylko fabrykacja oleju z soi na coraz to szerszą skalę. Inicjatywa prof. Haberlandta miała jednak ten dobry skutek, że próby uprawy, podjęte wskutek jego inicjatywy w Austro-Węgrzech, w południowych Niemczech, we Włoszech i w Rosji, dawały doskonałe rezultaty i wykazały, że głównie pod uprawę soi nadają się pewne tylko okolice i gleba, na której rośnie kukurydza. Próby podjęte w r. 1892 przez rolniczą stację doświadczalną w Dreźnie, dały też dobre rezultaty na polu otrzymywania przez krzyżowanie nowych ras soi dla klimatu mniej ciepłego. Te możliwości stoją więc dalej otworem.

Na wszelki wypadek wchodzi obecnie w rachubę 3 czynniki przy podjęciu uprawy soi: rola, na której udaje się kukurydza, najszlachetniejszy gatunek soi na zasiew — i co niesłychanie ważne — szczepienie soi do zasiewu specjalną bakterją.

To szczepienie nie powinno nikogo przestraszać. Polega ono bowiem na zwykłym oblanui soi do zasiewu bakterjami, zawartymi w flaszeczkach i przemieszanui tego zapasu zasiewowego przed zasiewem, wzgl. zasadeniem. Jest to proces, podjęty próbnie przez stację doświadczalną w Dreźnie już w r. 1903, a praktykowany na bardzo szeroką skalę w Stanach Zjednoczonych Ameryki od r. 1901 odnośnie do wszelkiego rodzaju strączkowych roślin. Propagandę za tem szczepieniem organizowało i

opłacało państwo z tym nadzwyczajnym skutkiem, że dziś niema farmera, któryby nie szczepił nasion (grochu) zasiewnych kulturami bakterji, dostarczając im przez rolniczą stację doświadczalną jego stanu, wzgl. nie miał bogatych plonów z tak przeprowadzonego dawniej zasiewu. Te stanowce stacje doświadczalne, na podstawie danych, osiągniętych długoletnią pracą, hodują dla każdej rośliny strączkowej właściwe jej bakterje, które gwarantują maksimum zbiorów i ilościowo i jakościowo. Stoją one do dyspozycji każdemu farmerowi, który się do nich zwraca, dają mu bezpłatnie pewną ilość tych kultur dla próbnych zasiewów, a później, gdy przekonywany o ich wielkiem znaczeniu, staje się odbiorcą na większą skalę, dostarczając mu ich po cenie własnych kosztów. Rok rocznie wędrują setki tysięcy flaszeczek z hodowanymi bakterjami do farmerów państwa. Największą część tych bakterji, rozsyłanych przez 15 takich stacji doświadczalnych, służy zasiewowi i hodowli soi. Tak to w niesłychanie krótkim czasie, a szczególnie w ostatnich 7-miu latach, rozpowszechniła się uprawa soi w Ameryce. Dla ilustracji podaję następujący przykład: Stacja uniwersytetu Missouri rozesała na rok 1927-8 na cały swój stan (Columbia) soja-bakterij dla 38.500 buszli soi. Stanowi to 75% bakterij, przeznaczonych dla roślin strączkowych tego stanu w ogólności i odpowiada 38.500 hektarom gruntu, wziętego pod uprawę soi w tym jednym stanie.

Gorączka uprawy soi, jaka ogarnęła Amerykę, jest najlepszą gwarancją wysokiej opłacalności tej uprawy. Jeśli jeszcze uwzględnimy tę okoliczność, że dzieje się to na szereg lat przed odkryciem, dokonaniem przez Borczellera, a nadajacem soi znaczną wielokrotność jej opłacalności, zrozumieć, jak wielkie korzyści dać może uprawa soi rolnikowi. Korzyści te przewyższają znacznie uprawę pszenicy lub żyta. W Austrii, która zupełnie nie nadaje się do uprawy soi, prof. F. A. Brillmayer osiągnął ciekawe rezultaty z próbnej uprawy tego grochu, przeprowadzonej w jego majątku ziemskim. I tak:

Zbiory w q (ctr. mtr.)	Białko	Tłuszcz	
z 1 ha. w kg. z 1 ha. w kg. z 1 ha.			
Soja (groch)	18	561.6	320.4
„ (słoma-badył)	30		
Soja-siano	80	824.0	187.0
Jęczmień (ziarno)	24	164.4	60.6
„ (słoma)	30		
Groszek zielony			
(ziarno)	20	423.0	37.5
(słoma)	25		
Dzieciolina	40	248.0	43.0

Naturalnie, na lepszej glebie lub w cieplejszym klimacie rezultaty są znacznie wyższe. Ten sam rolnik i autor podaje, że potrzeba 45—55 kg. soi do zasiewu na 1 ha., gdy węgierska i amerykańskie stacje doświadczalne podają 30 kg. (1 buszel). Głębokość sadzonki w roli wynosi 3—4 cm., odległość rzędów 40 cm., odstępy w obrębie rzędu 6—7 cm.

Wysoka opłacalność uprawy soi nie ulega tedy wątpliwości. Uprawa osiąga właściwą wartość, wielkie znaczenie, szeroki zakres stosowania i zbytu dopiero w związku z wynalazkiem dra Borczellera i jej przemianem na makę, przez wprowadzenie tej maki, jako masowego środka konsumcyjnego. W akcji, zakrojonej na szeroką skalę, a odnoszącej się do podjęcia uprawy soi i wprowadzenia maki z soi w życie, współdziałać muszą inicjatywa i praca prywatna, z pomocą państwa. M. M.

Z rynków nabiału

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym (od 21 do 27. 7. 30.) nastąpił po pewnym ożywieniu spowodowanym oczekiwaną wyższą notowaniem w Kopenhadze, ogólny zastój na rynkach zbytu.

W szczególności rynek niemiecki wstrzymuje się od zakupów, które do tej pory miały charakter spekulacyjny, bowiem pertraktacje niemiecko - fińskie nie doszły do skutku i chwilowo nie wiadomo kiedy delegacje obu krajów wznowią pracę. Temsamem w dalszym ciągu wyłączanie masło polskie podlegać będzie cłu m. niemieck. 50 per 100 kg., gdy natomiast masło innego pochodzenia korzysta z klauzuli największego uprzywilejowania (marek niem. 27.50 per 100 kg.) To też zmniejszone zgłoszenia importerów niemieckich w pierwszej mierze odbiły się na dostawach polskich. Notowanie w Berlinie wynosiło mimo to bez zmiany 145 per 50 kg. franko stacja odbiorcza za I gat., 135 per 50 kg. za II gat., 119 per 50 kg. za III gat. przy stałej tendencji.

Stagnacja daje się odczuwać również na innych rynkach zbytu, co zmusiło między innymi Holandję do obniżenia cen. Również Hamburg zredukował notowanie o Rmk. 3.

Na rynku angielskim zbyt chwilowo nie natrafia na trudności, a notowanie w dniu 25 bm. wykazało nawet wzrost o kilka sh. W szczególności skorzyszało masło duńskie, które sprzedawano o 6 sh drożej. Masło polskie notowano 110 — 128 sh per cwt Loco Londyn, wobec sh 112 — 126 w poprzednim tygodniu.

Na rynku krajowym spokojnie.

Twaróg. Sytuacja na rynku nie uległa zmianie. Zapotrzebowanie po orientacyjnej cenie marek niemieckich 13 per 50 kg. jest w dalszym ciągu, lecz odbiorcy skłaniają się na niestaranne opakowanie i wadliwą jakość twarogu polskiego.

Kazeina. Sytuacja nie uległa zmianie. Ceny sprzedaży wynoszą nadal około marek niemieckich 0,45 per kg. brutto za netto franco stacja nadawcza. Nadchodzą wiadomości, że z powodu niezadowolających cen zwiększają się zapasy w głównych krajach produkcji, w szczególności w Francji i częściowo w Argentynie.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Nagradzanie buhajów opręganymi na przeglądach. Wielkop. Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że na przeglądach bydła, organizowanych corocznie przez Wlkp. Izba Rolniczą, przyznawane będą właścicielom buhajów premjowanych dodatkowe premje za stałe używanie buhajów co najmniej od 3 miesięcy od daty pokazu buhaja do zaprzęgu — a mianowicie: za buhaje opręgane w chomonce, wzgl. szleji — premja dodatkowa zł. 100,—; za buhaje opręgane w naczółku — premja zł. 50,—.

(k) Niemiecki atak na rynek soli potasowych. W ostatnich tygodniach zainstalowano w Polsce ogromny aparat sprzedawczy i propagandowy nawozów sztucznych, wytwarzanych w Niemczech t. zw. soli potasowych. Nawozy te są prawie że w wystarczającej ilości produkowane w kraju, a tylko niewielki odsetek naszego zapotrzebowania był ostatnio sprowadzany z Niemiec. Zarzucanie rynku polskiego niemieckim potasem ma na celu wyeliminowanie polskiej konkurencji lub zmuszenie

jej do wejścia w skład formującego się światowego porozumienia potasowego, w którym decydujący wpływ mają Niemcy. Po zagroźdzeniu produkcji potasu w Hiszpanji, przez wykupno najbardziej wartościowych terenów, Niemcy, pragnąc utrzymać monopolowe stanowisko produkcji ważnego nie tylko dla rolnictwa, ale też dla przemysłu chemicznego surowca, t. j. potasu, uderzają na Polskę, która dzięki posiadaniu bogatych złóż potasu na Podkarpaciu i na Kujawach, mogłaby w przyszłości zagrozić niemieckiemu syndykatu. Rzecz prosta, że faktem tym jest zagrożony nie tylko polski przemysł, lecz i polskie rolnictwo. Ono bowiem w dalszej perspektywie ma ponieść koszty zorkanizowania kartelu, bądź opanowania naszego rynku przez kartel niemiecko-francuski.

(k) „Bazar Poznański” Sp. Akc. w Poznaniu. Dnia 25. lipca br. odbyło się walne zebranie akcjonariuszy „Bazaru” pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Z. hr. Kurnatowskiego. Sprawozdanie z działalności za rok 1929 oraz bilans przedstawili zgromadzonemu, członkowie zarządu pp.: I. hr. Mielżyński, i Edward Kujaciński, zaznaczając, że rok sprawozdawczy zapisał się gospodarczo jako rok niepowodzenia. Ciężka sytuacja kraju wywarła także pośrednio zły wpływ na sytuację Spółki. Jedynie ożywiona frekwencja gości podczas P.W.K. wywarła pomyślny wpływ na bilans w roku sprawozdawczym. Dochody z tego działu przedsiębiorstwa Spółki, pozwoliły spłacić w większej części zobowiązania na dokonaną przebudowę i ulepszenia hotelu. Wydatki z tego tytułu wynosiły ca. zł. 300 tys. Dług ten spłacony został do sumy ca. 50.000. Obroty na rachunku win, cofnęły się w stosunku do roku poprzedniego, co właśnie przypisać należy ostremu kryzysowi gospodarczemu. Zakupy win, poczynione jesienią r. ub. pozostały nierozsprzedane a zobowiązania z tego tytułu przedstawiały poważne sumy, które trzeba było pokryć w pierwszym półroczu r. ub. Zapasy win zwiększyły się o ca. zł. 40.000. W stanie nieruchomości nie zaszły zmiany z powodu ustawy o ochronie lokatorów, placą dziś jeszcze kupcy za lokale czynsze niższe, w stosunku do rzeczywistej wartości. W bilansie poczyniono odpisy na remonty, nieruchomościach, sprzętach, umeblovaniu hotelu i holu na przyszłe objęcie restauracji, na urządzenie nowej windy elektrycznej, na reperaturę sieci elektrycznej, oraz na reperaturę w hotelu razem ca. zł. 101.000. Nadto stworzono w bilansie rezerwę podatkową na sumę zł. 72.000. Stosownie do rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z dn. 23. 3. 1928 r., walne zgromadzenie zatwierdziło nowy statut zgodnie z polskim prawem o Sp. Akc. Jak w latach ubiegłych, tak i w roku sprawozdawczym korzystało z odżywienia w Bazarze 13—15 niezamożnych studentów U. P. Bilans z rachunku zysków i strat na dzień 31. 12. 1929 r. zamykający się po obu stronach sumą zł. 1.319.459,44 przyjęto i udzielono pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej. Zysk w sumie zł. 110.853,68 podzielono w formie proponowanej, tak, że na dywidendę i superdywidendę przypada 12 proc. Ustępującego z rady nadzorczej p. ambasadora dr. Alfreda Chłapowskiego wybrano ponownie, a na miejsce zmarłego p. Józefa hr. Jezierskiego z Dębna, wybrano p. Andrzeja Kurnatowskiego z Kotowa. Skład rady nadzorczej stanowią pp.: Zygmunt hr. Kurnatowski, Gościeszyn, Ambasador dr. A. Chłapowski, Paryż, ordnat Stan. Niegolewski, Niegolewo, Józef Zychliński, prezydent Ziemstwa Kredyt., Gorzów, Andrzej Kurnatowski, Kotowo. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Fr. Przytułski, Łagiewniki, Dobrogost Łossow, Grabonów, Wł. Kontrowicz, Poznań, Emilia hr. Bnińska, Czarnotki, Seweryna hr. Mielżyńska, Iwno. Zarząd spoczywa w rękach pp.: Ignacego hr. Mielżyńskiego, Iwno, i Edwarda Kujacińskiego, Poznań.

Z ZAGRANICY

(z) Reforma podatkowa w Belgji. Po długiej walce parlament belgijski przeprowadził reformę podatku dochodowego. Podatek będzie pobierany nie według określonych norm, ale według uznania izby skarbowej na zasadzie stopy życiowej podatnika. Podatnik może więc przez obniżenie tej stopy życiowej wejść do kategorii podatkowej niższej, aniżeli odpowiadającej rzeczywistemu dochodowi.

Z Wydawnictw

(o) Skorowidz adresowy. W handlu księgarskim ukazał się nakładem poznańskiego Wydawnictwa Adresowego (Al. Marcinkowskiego 14) skorowidz adresowy, handlu i przemysłu, wolnych zawodów oraz rzemiosła m. Poznania. Nowe wydawnictwo wypełnia lukę w tym dziale wydawniczym. Poza Księgami Adresowymi Drukarńi Polskiej z roku 1923 i 1926, oraz Księgi Adresowej z r. ub., nie było wydawnictwa adresów, któreby uwzględniało ostatnie zmiany, dokonujące się z roku na rok w ruchu ludnościowym. Skorowidz adresowy daje w przystępnej formie przegląd branż i zawodów w porządku alfabetycznym oraz spis urzędów państwowych, wojskowych, komunalnych, szkolnictwa, Kasy Chorych, szpitali, związków, cechów i t. d. Redakcja skorowidza przyrzeka, że będzie go corocznie uzupełniała.

Porównanie smutne

Z cyklu: „Polska z perspektywy światowej“

II.

Ażeby mnie ktoś na mocy mego pierwszego feljetonu, zapoczątkującego cykl niniejszy nie posądził o zbyt optywizm i mało rzeczową stronnictwo, pragnę jako pewne antidotum za drugi z kolei temat obracając się, w której Polska nasza z perspektywy światowej wygląda wyjątkowo smutno, jeśli nie wogóle najsmutniej z wszystkich zwiedzonych przeze mnie trzydziestu i trzech krajów.

Boli to człowieka, ale przyznać trzeba, że wracając z szerokiego świata do Polski, od razu wyczuwa się coś, co niby z mroźną fatalną ciążą nad krajem całym i całą ludnością, co życie utrudnia, i niby bakcyli zabójczy toczy organizm społeczny.

Kto nie rusza się z miejsca, ten nie odczuwa tak strasznie owej bolączki, gdyż pozbawiony miar porównawczych sądzi, że wszędzie ten sam, co u nas panuje stan rzeczy... Kto jednak po długim pobycie z zagranicy wraca do Polski, ten dopiero z przerażeniem otwiera oczy i widzi, że pod względem owej choroby społecznej nie stanowi bynajmniej przeciętnej normy światowej, a wręcz przeciwnie niepokojem i dreszczem przejmującą anomalją.

...Jeśli zostawisz w dżungli indyjskiej wśród dzikiego szczerpu Bi-Bi mieszkanie jak zwykle na oścież otwarte, to wróciwszy po miesiącu, zastaniesz wszystko nietknięte, tak, jak zostawiłeś na miejscu... Jeśli to samo uczynisz wśród bardziej już na europejską modłę cywilizowanych murzynów Suahili, to po miesiącu możesz ewentualnie nie zastać lusterka na ścianie, szczyryka lub flaszki próżnej od piwa...

...Jeśli zapomnisz drzwi zamknąć na klucz gdzieś w Szwecji lub Norwegii, to w ciągu miesiąca zginąć ci mogą pieniądze pozostawione luźno na biurku...

...Jeśli miałeś podobny pech we Francji, to już po tygodniu i ogniotrwałą szafę możesz zastać pustą... Gdy zdarzyło ci się to samo w Hiszpanii, to po trzech dniach najdalej zauważysz napewno brak niejednego zegarka i niejednego co cenniejszego mebelka... gdy, co gorsze, w Czechosłowacji, to już nazajutrz ujrzysz cztery gołe ściany, a tylko może gdzieś w kącie koszlawy stół kuchenny stać będzie na miejscu... Spróbuj jednak nie zamknąć swego mieszkania w naszej Polsce kochanej, a gdy wrócisz zadyszany po godzinie do domu, to już ni stolu koszlawego nie będzie, ni tapet na ścianach, ni kabli na murach, ni rur wodociagowych, ni parkietowej podłogi, ni żadnej rzeczy z wartością lub bez, którejby łomem i dłutem nie można było oderwać.

Niech, kto chce obraża się na mnie, a jednak napiszę otwarcie, że tak, jak w Polsce nigdzie chyba na świecie nie kradną!

Prócz szczepów pierwotnych, czyli t. zw. dzikich ludów zamieszkujących

puszcze dziewicze kradną wprawdzie wszyscy i wszędzie, kradną jednak, powiedziałbym, jakoś szlachetniej, jakoś bardziej po dżentelmeńsku, i z większą jakgdyby wspaniałomyślnością, aniżeli u nas.

Amerykanin obmyśli raz w życiu z precyznością na sekundę napad, ograbi wagon z dolarami, a potem do śmierci żyje uczciwie; Francuz raz na pięć lat rozpruje sobie tresor, i zdoła będzie sumkę, która mu wystarczy aż do następnego razu; Hiszpan napadnie raz po raz kupca w bezludnym wąwozie, a potem, jakgdyby nic nie zaszło, trwa w wielkoduszności, dumie i ryckim geście, to jednak, że jedna baba, drugiej babie codziennie ze strachu ściga białiznę, że jeden kumotr drugiemu kumotrowi co noc zabiera się do kurnika, że deski stare z plotu giną, że dzieci przeskakują parkan i oblamują gałęzie z jabłkami, że obiadki po 10 groszy sztuka na pocztę aczkolwiek przytwierdzone grubym łańcuchem stają się nieobecne, że polki do bagażu w wagonach nie mogą być z sznura, a muszą być z desek mocno przybitych, to właśnie jest ową typową, polską, niespotykaną nigdzie bolączką, jest objawem psychologicznym zastraszającym, którego lekceważyć nie wolno!

Sporadyczne, wielkie kradzieże wyjątkowo cennych przedmiotów są jakgdyby rzemiosłem specjalistów i nie idą na karb społeczeństwa, to jednak właśnie codzienne, drobne, przepełniające rubryki gazet, nałogowe kradzenie czegośkolwiek bądź, co jako niedostatecznie przytwierdzone wpada pod rękę, to właśnie stanowi groźną chorobę społeczną, której terapię winni nareszcie zająć się nieco gorliwiej nasi pedagodzy a bardziej jeszcze nasi kochani, cokolwiek niestety ospali prawnicy!

Odbываяc swą podróż z Maroka do Polski, zdarzało mi się często, że samochód mój pełen bagażu pozostawał bez opieki na ulicach różnych miast i miasteczek...

I o dziwo! Nawet Arabi, bynajmniej w zasadzie nie święci, okazali w sercach litosć dla biednego, obdrapanego Fordziska, pozostawiając wóz i bagaż nietknięty!

Po powrocie do Poznania zdarzyło mi się dwa razy, że ten sam obdrapani Ford opróżniony skrzętnie z wszystkiego, co się dało, pozostał czas pewien bez stróża...

I otóż, raz na Solaczu jakaś ręka rodaka zdążyła z pod wozu odkręcić mocno przysrubowany akumulator... a raz drugi na Jeżycach jakaś inna ręka rodaka dla igraszki i krotoczwili zrobiła sztydem po ośm dziur w każdej oponie!

Namyslałem się po tych smutnych zajściach długo, w którym z zwiedzonych krajów właściwie możnaby ludności zarzucić zdolność do tych samych czynów... lecz, dalibóg, nic a nic nie mogłem wymyśleć!!

Inż. Tadeusz Perkitny.

Przygoda z mamką

Na skwerze — Uprzejma pani — Go z tym fantem zrobić?

O następującym sprytnym „kawale” czytamy w jednej z gazet wiedeńskich:

W porannem słońcu pewnego dnia letniego, na ławce skweru naddunajskiej stolicy rozsiadła się łniąca krasa barwnego stroju narodowego, okazała mamka-Węgierka. Na jej łonie spoczywał cały stos poduszek, tjułów i koronek, z których dochodził kwilący głosik ukrytego tam „skarbu”.

Na teje ławce siadła po chwili eleganka dama, która przypadkowo przyszła się tamce, zagadnęła sasiadkę. Okazywało się, że Węgierka włada jedynie językiem swego rodzinnego kraju. Lecz fakt ten nie przeszkodził w rozmowie, gdyż wytworna pani — jak mówiła — znanego miejscowego bankiera — przebywając lat kilka w węgierskiej stolicy, wyuczyła się znakomicie ojczystego języka swej przygodnej sasiadki. Pani bankierowa w toku pogadanki

dowiedziała się, że Marusza nie jest zadowolona ze swego obecnego miejsca służby i chętnie zamieniałaby je na inne. Trafiła się doskonale! Oto przyjaciółka pani bankierowej poszukiwała właśnie mamki, a ponieważ mieszkała w pobliżu i teraz ją właśnie w domu zastać było można więc trzebaby, nie zwlekając, do niej się udać. Węgierka, pięknie dziękując uprzejmej pani, wyraziła swą zgodę. Wybrano się w drogę.

Pani bankierowa przypomniała sobie, że dla krewnej swej ma kupić upominek imieninowy. Więc zatrzymawszy się przed wystawą magazynu jubilerskiego, rzuciła okiem na wyłożone tam klejnoty, i wraz z mamką i dzieckiem weszła do sklepu. Kupiwszy podarek, wytworna klientka zauważyła w gablotce śliczny naszyjnik z matowych pereł. Kazała go sobie pokazać.

— Mój mąż obiecał mi kupić taki naszyjnik za skarb, jakim go obdarzyłam, — rzekła z uśmiechem do jublera, wskazując na dziecko. — Wiem, że mu się to perły spodobały. Niechże Pan je dla mnie

zarezerwuje. Mąż jutro osobiście sprawę załatwi!

Właściciel magazynu znalazł się w kłopotliwym położeniu, gdyż przed chwilą był już inny klient, który również zainteresował się tą kolją, i dziś jeszcze miał się zdecydować.

— W takim razie — rzekła bankierowa — możeby Pan się zgodził, że pobiegne opodal do biura mego męża, (tutaj wymieniła nazwisko głośnego finansisty), i pokaże mu naszyjnik. Interes możemy za chwilę ubić. Jako fant zostawię panu dziecko — największy skarb młodej matki! To chyba wystarczy?

Jubiler, mając tak pewną, jak się zdawało gwarancję, po krótkim namyśle na propozycję się zgodził. Pani bankierowa schowała kolję do torebki, i zamieniwszy słów kilka z mamką, ucałowała dziecko i wyszła z magazynu.

Gdy po upływie pół godziny klientka nie wracała, jubiler podszedł do telefonu i zażądał połączenia z bankierem. Dowiedział się, że tenże od kilku tygodni bawi na urlopie.

Teraz dopiero niefortunny kupiec spostrzegł, że został w niezwykle wyrafinowany sposób „nabrany”. Spojrzał na wygadującą jakieś niezrozumiałe frazesy mamkę z dzieckiem i jęknął: „co ja z tym fantem zrobię?”, posłał po policję. Kr.

W szponach demona skąpstwa

Istnieją setki i tysiące cichych tragedii, o których świat dowiaduje się zazwyczaj dopiero wtedy, gdy następuje ostatni akt owej tragedii: zbrodnia.

Oto przypadkowy promień światła rozjaśnił mroki takiej właśnie gehenny, przeżywaną od 18 lat przez mieszkankę jednego z miast prowincjonalnych.

Przed laty 18-tu, młodziutka naówczas bo zaledwie 16-letnia Marja, córka zamożnej wieśniaczki z pod Białej Podlaskiej, wydana została przemocą, mimo gorących protestów za człowieka znacznie od siebie starszego, i mniej zamożnego, właściciela 12 morgów ziemi i licznych zabudowań.

I od tej chwili zaczęła się jej męka. — Mąż traktował ją źle, bił i kopał. — Przyszły dzieci. Ale i to nie polepszyło sytuacji, gdyż człowieka tego opętała najstraszniejsza może, z namiętności, demon skąpstwa.

Zaczął morzyć rodzinę głodem, wydzielając żonie i dzieciom rano po kawalku chleba, po południu po porcji kartofli, a oszczędzone pieniądze obracał na kupno ziemi — (ma już 100 morgów) lub poprostu zakopywał w stodole, lub chlewie. Niekiedy zdawało mu się, że pieniądze zakopane zniknęły, wówczas nieszczęśliwy skapieł w rodzaju obłędu. Nie wiadomo przez kogo namawiany, odprawiał tajemnicze obrzędy, egzorcyzmy — zaklęcia. Zbierał więc np. z dziewięciu domów dziewięć kawałków słoniny, przetapiał na ogniu i nalewał do lampki pod obrazami, chcąc w ten sposób sprowadzić chorobę, czy nieszczęście na złodzieja.

Obłąkan eskapstwo doprowadzało go do tego, że co pewien czas oskarżał przed władzami nieszczęśliwą żonę o kradzież przedmiotów, lub pieniędzy, stanowiących ich wspólny majątek. W Białej Podlaskiej odbyły się już trzy tego rodzaju procesy. We wszystkich trzech nieszczęśliwa Marja D. otrzymała wyrok uniewinniający. Ale to nie polepszyło sytuacji.

Grobowiec

„królewskiego fryzjera“

Wykopiska dokonane przez egipski uniwersytet w czasie od stycznia do czerwca r. b. w pobliżu piramidy Gizek, naprowadziły na ciekawe odkrycia w grobowcu Ra Uera, wielkiego kapłana faraona Neferakara, z piątej dynastji Faraonów. Grobowiec okazał się jednym z najwspanialszych, jakie dotąd odnaleziono w Egipcie. Znalezione w nim liczne ścienne pomniki o finezyjnie rzeźbionych głowach. Odkopano również liczne postumenty, z których jeden alabastrowy stanowi prawdziwe arcydzieło sztuki starożytnej. W grobowcu znaleziono również duże kamienne brzołwy będące symboliczną oznaką tytułu „Ra Uer” czyli królewskiego fryzjera, którą to godność zawsze piastował najwyższy kapłan egipski. S. F.

Kongres kobiet muzułmańskich w Damaszku

Przed kilkunastu dniami w Damaszku odbył się kongres feministyczny, który miał za zadanie przestudować kwestję emancypacji kobiet muzułmańskich. — Wszystkie delegatki stwierdziły jednogłośnie, że noszenie zasłony na twarzy nie jest nakazane przez religję mahometańską; jest to tylko zwyczaj.

Prasa syryjska, donosząc o tym kongresie, podkreśla uderzającą sprzeczność w słowach i czynach tych kobiet, które głosowały za zniesieniem zasłony na twarzy, ale żadna z nich nie miała odwagi przyjść na zebranie bez tej zasłony.

Radio i zaćmienie słońca.

Dnia 22. października r. b. będzie można zaobserwować w różnych punktach Oceanu Spokojnego — tak np. między innymi na wyspach Fidji i wyspach Towarzystw — całkowite zaćmienie słońca. Ponieważ ujawniło się, że w dziedzinie radja podczas zaćmienia słońca występować mogą pewne szczególne zjawiska, to i tym razem mają być przedsięwzięte odpowiednie próby. Oba powyższe archipelagi rozporządzają własnymi stacjami radjowymi. Nie trzeba więc prelininować zbyt wysokich kosztów dla tych prób. Wykonaniem prób kieruje Związek Astronomiczny Nowej Zelandji.

Kino Metropolis

Dziś Premjera!

Największe arcydzieło świata według ALEKSANDRA DUMAS'A p. t.

„Kean”
czyli Gehenna Duszy

IWAN MOŻUCHIN w swej najlepszej kreacji przy współudziale znakomitego MICHAŁA KOLINA.

Film, który nie zawiodł.

Seanse o godzinie 7 i 9. W niedziele i święta o godzinie 5, 7 i 9-tej.
Pw 4057-58,60

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

do kasy komitetu wpłacono do dnia 31. 7. 1930.

2121 Rp

Starostwo Krajowe przez Kra-	Zachodniopolski Syndy-	H. Blochówna, Sieraków	5,—
w Poznań 5000,—	kat Weglowy, Poznań	J. Obarek, Ostaszewo	8,—
C. Z. J., Poznań 100,—	Stahrowa 10,—	Dr. Zieliński, Matwy	10,—
Narodzińska, Oborniki 1,—	A. Pawelec, Chelmno ze-	E. Ginterówna, Lubasz	10,—
Porawska, Poznań 10,—	brane na zebraniu Del.	L. Hubert, Kościan	10,—
L. N., Poznań 5,—	Rz. Kat. 12,50	X. Prob. Szymański, Obor-	20,—
Krzemiński, Grodzisk 10,—	X. J. Rostworowski, Kra-	niki 20,—	
Sk., Fabianowo 5,—	ków 10,—	SS. Józefitki, Lwów 20,—	
K. Anioła, Sew. Mielz. 6 45,—	Stow. Młodz. Polsk. Pola-	W. Drużbacka, Przemysł	50,—
W. Szczepaniakowa, Po-	jewo 10,—	M. Staśkiewicz, Pakość	5,—
znań z podziękowaniem	Sk adka uczenie H. B. Ia	Pr. Brzykówna, Kaczkowo	
za odebrane laski z pro-	Poznań 20,06	według spisu: 1,—	
śbą o dalsze 10,—	W. Danielak, Jutrosin 5,—	Fr. Fojutowski 1,—	
M. Nowicka, Słupia 3,—	D. Laskowska, Raszków 5,—	A. Głowski 2,—	
X. T. Ciborowski, Adamo-	A. F. Kościan z podzięko-	St. Dobersztyn 1,—	
wicze 10,—	waniem za doznane laski 5,—	K. Fojutowski 1,—	
St. Pekala, Grybów 10,—	Plawieński, Solacz 50,—	J. Antkowiakowa 0,50	
A. Czyżewski, Kalisz 10,—	H. Moszczyńska, Golina 10,—	M. Kusz 1,—	
Wawrzyniak i Rybski, 10,—	X. J. Karcz, Chyżne 5,—	Fr. Nowak 1,—	
Bydgoszcz 20,—	St. Rozmiński, Poznań 10,—	Pr. Bykowska 0,30	
J. Tyłewski, Rawicz 10,—	Wl. Jeszke, Raków 5,—	W. Szymańczak 0,50	
A. Szeibowa, Koźmin 10,—	K. Mlicka, Obudno 10,—	J. Dykiert 1,—	
VI. rata 5,—	A. Danilowicz, Warszawa 10,—	Brzykowiec 5,—	
J. Piątkowski, Kopanica 10,—	Drozdowski, Opalenica 5,—	M. Osowski 1,—	
St. Galikowska, Rygor 2,—	Polonia, Katowice od ofia-	J. Waszak 2,—	
Wl. Mixtacki, Poczest 3,—	rodawcy 10,—	J. Kusz 2,—	
K. Rzepus, Poczestyn 1,50	Fr. Andrzejewski, Poznań 5,—	Stachowidz Janówiec 1,—	
H. Siwicki, Klesko 6,—	J. Góral, Puszczykowo 10,—	Wl. Wikiel, Tarnowo 1,—	
k. Nieświeża 6,—	H. Adamska, Grunowice 5,—	Razem zł. 21,30	
	X. L. Grzenkowicz, Kielno 5,05		
	X. Prob. Pyszkowski, 5,—		
	Dabówka-Kościełna 5,—		

Konto P. K. O. 207470. — Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21.

Staraniem Komitetu Budowy Pomnika odbywa się w każdy pierwszy piątek miesiąca u OO. Jezuitów msza św., o godz. 7-mej, na intencję wszystkich żyjących i zmarłych ofiarodawców na pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa.

Nowość dla Pań i Panów!



W 15 minutach układa się czapkę ondulacyjną bez jakiegokolwiek pomocy najpiękniejsze ondulacje wodne. Sposób użycia: włosy zwilżyć, czapkę nałożyć i dodanym układaczem karby według życzeń ułożyć. Nadaje się na każdą fryzurę. Przy zamówieniu dokładnie podać sposób czesania się. Cena czapki z układaczem zł 5,—, koszt przesyłki zł 1,50 — Wysła za załączeniem pocztowem:

Firma Rude, Poznań, Poznańska 50, II front.
Pw 5787-58,64

Przeniosłem się do Poznania

Jan Borowicz

Adwokat

Poznań, Podgórna 10a, I, tel. 27-27.

zwp 2145

ZIOŁA LECZNICZE

O. Wojnowskiego poleca

APTEKA p. KORONA

Poznań, Górna Wilda 61.

Brozury na żądanie bezpłatnie. zwp 24745

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **Edm. Bockwald.** Przyjmowanie do pracy zarobkowej dzieci przed ukończeniem lat 15, jest wzbronione (art. 5 ustawy z 2. 7. 1924 w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet). Wobec tego stanowczego przepisu kasa chorych nie może domagać się ubezpieczenia 13 letniego dziewczęcia. (K)

— **Abonent z Kościana.** W Poznaniu innej takiej szkoły niema. Jest w Grudziądzu (Państw. Szkoła Budowy Maszyn) Wydział elektryczny posiadają jedynie szkoły typu wyższego, jak poznańska. (ak)

— **E. T. z Kostrzyna.** Ma Pan prawo do 3-miesięcznego wypowiedzenia, a więc do końca września br., oraz w tym czasie do miesiąca płatnego urlopu. (K)

— **L. N. Inowrocław.** Nie może Pan domagać się odszkodowania, bo przecież to Pan nie dotrzymuje umowy i przed upływem czasokresu wypowiedzenia opuszcza pracę; dotychczasowy pracodawca nawet mógłby z tego powodu podnieść pretensje odszkodowawcze. (K)

— **Kordylas, Poznań.** Kurs giełdowy ulega stale wahanom, stosownie do korzystnych lub niekorzystnych dla samego papieru wartościowego okoliczności. Bank, biorący papier w zastaw, liczy się z możliwościami niekorzystnymi i wyznacza pożyczkę niższą od ceny sprzedażnej, obecnie osiągalnej. Tak jest nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie. Radzimy spróbować, czy banki prywatne wypłacą więcej. (K)

— **Marta K. Kilkaś.** to mała ilość. Radzimy zbierać kilka, lub kilkadziesiąt tysięcy, a następnie podać odpowiednie ogłoszenie w piśmie naszym lub filatelistycznym. (K)

— **P. Feliks Adamiak.** Państwowa Średnia Szkoła Leśnictwa, Margonin, powiat Chodzież. (K)

— **Rezerwista.** W czasie ćwiczeń wojskowych przysługuje pracownikowi umysłowemu prawo do wynagrodzenia w całości przez okres trzech miesięcy; pracodawca może z wynagrodzenia strącać kwoty, jakie pracownik otrzyma ze Skarbu Państwa (art. 19 rozp. Prez. R. P. z 16. 3. 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych). Nieczynności w zakładzie pracy z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozabawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu

Dr. med. Konstanty Glazór

ordynuje nw 12484

w Marjenbadzie

jak w roku ubiegłym „Hotel Imperial“.

Letnisko dla księży na Helu

Willa „Gwiazda Morza“

nadmorskie letnisko dla księży z własną plażą, położone o kilka kroków od wspaniałego boru, z kaplicą w domu ma w tej chwili kilka wolnych pokoi. Pogoda piękna, kąpiele morskie i słoneczne dają rękomię doskonałego wypoczynku. Stałe połączenie statkami z Gdynią i Gdańskiem. zw 24782

(art. 2 ust. 4 ustawy z 16. 5. 1922 o urlopach); zatem ma pan prawo do miesiąca płatnego urlopu. (K)

— **K. Z. Bandera.** Do marynarki wojennej można zgłosić się przez Powiatową Komendę Uzupełnień, do marynarki handlowej zaś w któremkolwiek przedsiębiorstwie okrętowym, np. Przedsiębiorstwo Państw. Żegluga Polska w Gdyni. (K)

Mydło Mixa

najlepsze

najtańsze

nw 2248

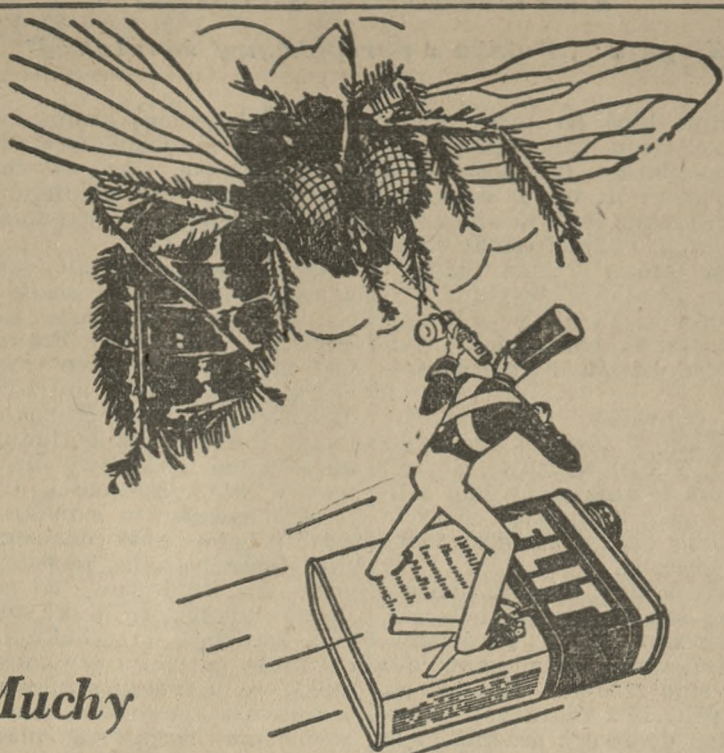
Togal

TABLETKI
SA SKUTECZNYM ŚRODKIEM
PRZECIWKO
REUMATYZMOWI, PODAGRZE,
BÓŁOM GŁOWY, MIGRENI
I PRZEBIECIOM.

Według rejentałnego poświadczenia przeszło
6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla
skuteczności działania TOGALU.

CENA ZŁ. 2.- N° reg. 1304.

nw 2272



Muchy

roznoszą
zarazki!

Muchy przebywające stale w brudnych i zaniedbanych miejscach, są rozsądnikami chorobotwórczych zarazków. Ich owłosione nóżki przenoszą chorobotwórcze zarazki i zanieczyszczają pożywienie. Aby temu zapobiec należy rozpylać Flit.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie plami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.



FLIT

Niszczy szybciej

nw 2850



W dniu 31 lipca 1930 r., o godz. 1 po poł. zmarła nam bardzo nagle w trzy miesiące po nieodżałowanej stracie swego męża a naszego kochanego ojca ś. p. **Feliksa Zielińskiego**, nasza najdroższa matka i teściowa, ś. p.

Marta z Kullaków Zielińska

po ukończeniu lat 71.

W głębokim smutku pograżeni
córka, synowie i synowe.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 sierpnia o godz. 4,30 po południu z kostnicy zakładu św. Zofii w Kościanie.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

zw 74738



Dnia 31 lipca r. b., o godz. 5 rano, zmarł nagle wskutek nieszczęśliwego wypadku, mój najdroższy mąż, kochany syn, brat, szwagier i wujek, ś. p.

Adam Rudnicki

aptekarz, por. rezerwy

w 40 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Rychtalu w niedzielę, dnia 3 sierpnia 1930 r., o godz. 4 po południu.

W ciężkim smutku pograżeni
żona i rodzina.

nw 2862

Rychtal, Poznań, Kępno, Ostrów, Gdańsk-Oliwa.



Dnia 31 lipca 1930 r., zmarła po dłuższych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia, ś. p.

Teodozia Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 sierpnia, o godz. 6 po połud. z kostnicy cmentarza św. Florjana na Jeżycach. Msza św. w poniedziałek w kościele parafialnym o godz. 6.

W smutku pograżona
rodzina.

zw 24749



Dnia 31 lipca 1930 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec i dziadek, ś. p.

Andrzej Kucharski

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3. bm. o godz. 4 po połud. z kostnicy św. Józefa.

W ciężkim smutku pograżeni
żona, dzieci i wnuki.

dw 1216

Poznań, Za Bramką 5 a.

Zakład Pogrzebowy St. Jaszkiewicz, ul. Klasztorna 14.



Dnia 31. 7. 30 r., o godz. 11, zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Marcin Knak

w 73 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 5 z kostnicy cmentarza w Jeżycach. jw 4368

W ciężkim smutku pograżeni
żona i rodzina.

PODZIĘKOWANIE

składam W Panu Dr. Owsianemu z Szamotuł za uratowanie mej prawej ręki z niebezpiecznego zakażenia krwi. Pomimo dziewięciokrotnego cięcia, żadne ściegno nie zostało uszkodzone, tak, że po trzymiesięcznym leczeniu spełniać mogę swe obowiązki. zw 74736

Z poważaniem
W. Konopińska, Lulín.

Zwapnienie żył.

Zdenerwowania, osłabienia
Żądać bezpłatnej broszury
o nieszkodliwym leczeniu
domowym od
r. w 3716-31, 30

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 56.



Dnia 1 sierpnia 1930 r., o godz. 2, zasnął w Bogu, w Poznaniu, wskutek nieszczęśliwego wypadku w czasie pracy zawodowej, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy syn, najukochańszy brat, szwagier i wujek, s. p.

Maksymilian Czerwinski

mistrz blacharski

przeżywszy lat 27. dw 1219
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4. bm., po poł. o godz. 5, z Zakładu Siostr Miłosierdzia w Gostyniu.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice, siostry, brat, bratowa i bratanki.

Gostyń, Bruay en Artois, Nowy Sącz, dnia 1 sierpnia 1930 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakład Pogrzebowy „Bracia Nowak” Poznań, pl. Nowomiejski 10. Tel. 1646.



W czwartek, 31 lipca 1930 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi i kochany ojciec i dziadek, s. p.

Władysław Dybizbański

przeżywszy lat 85. dw 1220
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3. bm. o godz. 5.30 w Buku.

Ciężko strapieni
dzieci i wnuki.

Poznań, Berlin.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakład Pogrzeb. „Cerebral” Towarowa 25 tel 31-80

Wyprzedaż Posezonowa

od 2 sierpnia do 15 sierpnia 1930 roku

NAJWYTWORNIEJSZEGO

OBUWIA WŁASNEGO WYROBU.

Podczas wyprzedaży na obuwiu gotowe udzielam 10% rabatu za gotówkę.

Jan Rybelski

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23, telefon 2802.

Nagrodzone na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu 1928 r. złotym medalem i wielką nagrodą (Grand Prix), i na P. W. K. 1929 r. w Poznaniu złotym medalem i nagrodą państwową.

Pw 4084 56,56

Ekspedjentka

I. siła z branży pończoch-bielizny potrzebna od 1. 9. wzgl. 1. 10. Oferty z referencjami, odpisami świadectw i wymaganej pensji do Kurjera pod zw 24748

Propagandzistki

z dłuższą praktyką poszukuje poważne przedsiębiorstwo artykułów markowych. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zw 24740

WAPNO NAWOZOWE

we wszelkich gatunkach

Pa. mielony kamień wapienny

Pa. mielone wapno palone

Miał wapienny

poleca korzystnie

nw 2610

GUSTAW GLAETZNER

Poznań 3, ul. Mickiewicza 36.

Telefon 65-80 i 63-28. Zał. 1907 r.

Ważne dla Cechów Piekarskich!

Dla pp. piekarzy

przepisowych kartek z firmą i adresem wytwórni

w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku

dostarcza szybko, tanio i solidnie w masowej fabrykacji

Drukarnia Kujawska Sp. Akc.

Inowrocław, Plac Klasztorny.

zw 24 688

MARIÁNSKÉ LÁZNĚ

(Marienbad) Czechosłowacja

kąpiele gazowe, borowinowe, żelazne, 45 źródeł mineralnych

Hydropatja-Elektroterapia

Sezon maj — wrzesień

50% zniżki powrotnej na kolejach czeskich.

Wszelkich informacji udziela: Rządowy Zarząd Kąpielowy w Marienbadzie lub Biuro Propagandowe w Warszawie, ulica Niecała 8.

nw 2200



Okazja także dla PANÓW!

Materiały — BARDZO tani! Wielka wyprzedaż trwa!

F. Wozniak

ul. Kramarska 16.

Pw 3319-31,56

Drabiny, tablety, przybory kuchenne, siedzenia do krzeseł, prężniki do firan, drążki do szcotek i szczotki w wielkim wyborze poleca **A. KOSZEWSKI** Poznań, St. Rynek 61. Hart. Detal.

Kino RENAISSANCE

Córka Zorzy

Sensacyjny roman rozgrywający się w pampasach Ameryki Południowej. Pw 4083-31,96

Przedstawiciela

wzgl. podróżującego na woj. Poznańskie i Pomorskie z branży jutowej zaraz poszukujemy. Reflektanci poważni, którym zależy na stałym i dobrym stanowisku, zechcą łask. nadesłać oferty wraz z odpisami świadectw i ewentl. fotografią do „PAR”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 31,88 Pw 4083-31,88

Blurka

szafy, stoły, łóżanki, maszyny, rozmaitość. Staszica 14, sutereny. zdw 75 188/9

Mamy do oddania każdą ilość
ospy owsianej po zł 7,50 za 100 kg

Fabryka Płatków Owsianych
Krotoszyn (Wlkp.) dw 1218

Bank Ludowy w Miejskiej Górze przyjmie
rutynowanego bankowca

z praktyką spółdzielczą, o beznagannym opinii — któryby się nadawał na członka Zarządu. — Zgłoszenia z opisem świadectw i podaniem pretensji uprasza

zw 24 743

Prezes Rady Nadzorczej

A. Andrée w Miejskiej Górze, pow. Rawicz.

Przedstawiciela

dobrze zaprowadzonego u krawców w Poznaniu i na prowincji, dzielnego sprzedawcę, poszukuje poważna firma w Bielsku. Zgłoszenia do „PAR”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 56,45 Pw 4081-56,45

Poważna hurtownia poszukuje zaraz
przedstawiciela

z branży delikatesowo - kolonialnej, rzutkiego, pilnego, dobrze zaprowadzonego u klientów, na stałą posadę za pensję i prowizję. Oferty szczegółowe z podaniem referencji kierować Kurjer Poznański zw 24 739



NIGDY
SŁOŃCE

nie zaszkodzi świeżości Waszej cery, jeśli smarować będziecie twarz jeszcze wilgotną po umyciu, rano i wieczorem

Crème Simon

pozbawionym wszelkich składników tłustych, a jednak doskonale przenikającym pory skóry. Rozsmarować lekko, aby krem wniknął w naskórek, następnie wysuszyć i przypudrować Pudrem Simon'a.

W czasie upałów nos Wasz nie będzie błyszczał, cera zachowa świeżość i będziecie zabezpieczone przed spiekotą.

Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS



Do moich
kolorowych bucików
używam tylko

EOS
EXTRA

EOS

Płynny
berbaryn

WIELKA SPRZEDAŻ POSEZONOWA

Ceny najniższe!

od 1 do 15 sierpnia 1930 roku.

Wielki wybór!

Pończochy jedwabne wszystkie kolory 2⁹⁵ zł
Pończochy jedwab do prania wszystkie kolory 4⁹⁵ zł
Pończochy jedwab Bemberga 6,95 5⁹⁵ zł
Pończochy szyfrowe, najlepszy gatunek 5²⁵ zł

Pończochy jedwab. flor w wszystkich kolorach 2⁹⁵ zł
Skarpety męskie, kol. od 0,65 zł
Rękawiczki z mankiet. damskie imit. duńskich 3,95 2⁹⁵ zł
Jedw. Trykoty kol. damskie 4⁹⁵ zł

Jedw. komb. z koronką 11,95, 9,85 8⁴⁵ zł
Koszule damskie płóc. 4⁹⁵ zł
Trykoty bawełn. dziec. 0,95 zł
Chusteczki białe z kol. brzegiem od 0,09 zł
Chusteczki jedw. białe i kol. 0,78 zł

oraz wiele innych artykułów jak i koronki, hafty za bezcen. — Na towary nieobjęte wyprzedają udzielamy 10% skonto.

Wawrzyniak i Mrozikiewicz, T. z o. p.

Poznań, 27 Grudnia 10.

Telefon 21-93. dw 1218



Ostrzeżenie!

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie AK. CENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków „KOGUTKIEM” — „MIGRENO NERVOSIN” GASECKIEGO znanych od lat trzydziestu. Zwracając uwagę i odrzucając UPORCZYWIE POLECAŁE naśladowstwa w ludzko podobnym do naszego opakowania. Osoby dla których użycie proszka przedstawi pewną trudność mogą przyjmować proszek Kogutek Migreno Nervosin w formie tabletek (zamiast jednego proszku otrzymuje się 2 tabletki). Pudełko zawierające 20 tabletek kosztuje zł 1,50. Żądać oryginalnych tabletek „Kogutek Migreno Nervosin” Gaseckiego z „KOGUTKIEM” nw 2274

Sklep towarów kolonialnych

win, napoi alkoholowych, z mieszkaniem w mieście powiatowym przy rynku, dobrze zaprowadzony zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zw 24 744

Panom odwiedzającym

składy kolonialne i restauracje w Poznańskim i Pomorzu, odda zastępstwo swych wyrobów pożądanym za wysoką prowizją firma poznańska. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 24 733

W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem kupca K. Jarocińskiego w Poznaniu, Stary Rynek 44, umarza się postępowanie zapobiegawcze z powodu upływu sześciu miesięcznego terminu odroczenia wypłat na koszt wnioskującego (art. 27 i 29 rozp. z 6 marca 1928). Poznań, dnia 23 lipca 1930. Sąd Powiatowy 2 a. nw 2794

3. N. 6/30 r. Huta Szklana Inowrocław, Spółka Akcyjna w Inowrocławiu wniosła o odroczenie wypłat po myśli Rozp. Pr. Rzp. z dnia 6 marca 1928 r. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się termin na dzień 13 sierpnia 1930 r., o godzinie 11-tej, w podpiśniam Sądzie, pokój 33. Na rozprawę mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Inowrocław, dnia 28 lipca 1930 r. Sąd Powiatowy. nw 2792

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 2 sierpnia r.b. o godz. 10, przy ul. Wiozowej 10, w firmie „Przewóz”, sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę: szafę z lustrem, 2 łóżka, 2 nocne stołki, umywalkę, leżankę z nakryciem, szafę do biżut., oraz szafę do akt. Pietruszewski, kom. sądowy. Poznań, Wielkie Garbary 33.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Frakowe
ubranie nowe, średnia figura
sprzedam Jankowski, Kreta 23.
zdw 75 686

Maszyna
na sprzedaż. Św. Józefa 6, Rogal.
zdw 75 726

Fortepian
używany sprzedam tanio. Wesołowski, Wenecjańska 6.
zdw 75 727

Maszyna
pończosznica na sprzedaż Róża-
na 12, Nowak. zdw 75 814

Szafę żelazną
2 drzwiach, 9 centr., 50 głęboka,
60 szeroka 88, wysoka, cena 350
zł sprzedam Sowiński, Poznań, Św.
Marcin 22, telefon 18-97 i 52-09.
Pw 3 836-56.54

Skład
kolonialny towarów krótkich,
mniejszej wielkości, 2 pokoje ku-
chnia, dzierżawa 80 zł miesięcznie,
zbiór dzienny 60-100 zł, obię-
cie 2000. Zgłoszenia Sowiński,
Poznań, Św. Marcin 22, tel. 18-97.
Pw 3 837-56.50

Lokomobila
Wolfa, stacjonowana kościół wy-
ciągany, 1901 siła 33/4251 K. M.,
7 atm., zdolna do natychmiastowe-
go ruchu, natychmiast do od-
dania, cena 8000 zł. Inż. Marian
Rowecki, Poznań, Pl. Wolności 3.
Pw 3 840-31.93

Wózek
dziecięcy sprzedam, godz. 15-17.
Dolna Wilda 23, I. lewo.
zdw 75 758

Kolonjalny
skład, doskonale prosperujemy z
przyjętymi 2 pokojami kuchnia,
łazienka oraz towarem sprzedam
zaraz, cena 16000. Pośrednicy wy-
kluczeni. Adres wskazać Kurjer
zdw 75 761

Dom handlowy
z przyległymi, 2 składy, 2 sklepy
z oknami wystawowymi, z podwór-
zem i ogrodem, położony w ry-
nku miasteczka pow. Jarocińskiego
jest zaraz do sprzedania i ob-
jęcia. Zgłoszenia pod szyfrą
„WK. 560” do Katowic, skrytka
pocztowa 240. Tw 202

Restauracja
w śródmieściu z powodu choroby
właściciela zaraz do sprzedania
lub oddzielenia. Oferty Kurjer
Poznański rw 11 009

Kostjum
beżowy, dobrze utrzymany, sprze-
dam bardzo tanio. J. Reimann,
ul. Półwiejska 38 skł. ad.
zdw 75 767

Samochód
ciezarowy 1½ tonny „Opel” w naj-
lepszym porządku gotów do jazdy
sprzedam korzystnie. — Chędzia
Kabat, mleczarnia w Chędzia,
Wielkopolska. zdw 75 795

Skład

nadający się do handlu artyku-
łów piśmiennych i papierowych
dobrem położeniu, w okolicy
szkoły, spiesznie sprzedam. Ha-
remska, Przemysłowa 1.
zdw 75 791

Motocykl

A. J. S. 350 ccm sprzedam Św.
Marcin 49 w podwórzu. Od 1-2
i 5-7. zdw 75 892

Samochód

ciężarowy sprzedam tanio. Adres
Kurjer zdw 75 325

Sypialkę

angielską bardzo dobrze utrzy-
maną tanio sprzedam. Pawlicki,
Mostowa 5, parter.
zdw 75 768/9

Motocykl

F. N. 5 H. P. na balonach ko-
rzystnie sprzedam. Aleje Marcin-
kowskiego 8 fotografia.
zdpw 75 113

Tanio

sprzedam jadalnię, sypialnię ku-
chnię, bibliotekę, biurko i inne
Kwiatowa 6, suterena.
zdw 74 352

Futra

spiesznie kupię przed sezonem
najtaniej u Dobrowolskiego, Mar-
cina 1. zdw 74 550

Mebie

używane tanio Kozłowski Szw-
cka 15. zdw 75 120/1

Okazja! Rabka - Źródło
Do sprzedania willa murowana 20
pokoi, pełne urządzenie pensjona-
towe, w centrum Rabki. Cena o-
kazyjna 90 tysięcy złotych. Go-
tówka potrzebna 60 tysięcy zło-
tych. Zgłoszenia biuro inż. Lisow-
skiego, Rabka („Orbis”) tel. 36,
naprzeciw dworca. nw 2728

Starożytności

wielki wybór Bracia Pióro. Ale-
je Marcinkowskiego 28.
Pw 3 090-20 147

Zegarmistrzostwo

kosztykarsztwo prasownalnie si-
dłarstwo można założyć w no-
wych składach na Rynku Łazar-
skim. Informacje na budowlę i
telefon 41 81 zdw 74 731

Pianino

krzyżowe 1.200 sprzedam. Rogusz-
czak, Dąbrowskiego 79.
zdpw 75 565

Singera

damską krawiecką rower, ma-
gniet 4-cylindrowy sprzedam war-
sztat. Szamarskiego 31.
zdw 75 679/80

Skład

dwupokojowe mieszkanie w Po-
znaniu cena 2500. Centrala Św.
Marcin 78. zdw 75 703

Mebie

na dogodnych warunkach poleca
„Dom Mebli”, dawniej Stanikow-
ski ul. Woźna 12. (dawn. Butel-
ska). zdw 75 915-16

Sprzedam

dobry aparat odpędowy, parnik,
(Henze) zaciernia, 10 debo-
wych kadzi fermentacyjnych na
3.000 ltr. pojemności. Oferty
rod zdw 75 376

Łóżko

dziecięce w dobrym stanie na
sprzedaż. Wiadomości Aleje
Marcinkowskiego 27, II.
zdw 75 719

Wózek

dziecięcy w dobrym stanie sprze-
dam. Mylna 13, parter, lewo.
zdw 75 697

**Komu zależy na
oszczędzaniu pieniędzy**
kupuje pończochy, skarpetki w
hurtowni D/H „Julpol” Poczt-
owa 11. Przy większych zakupach
rabat. Na prowincję cenniki wy-
syłamy bezpłatnie. Pw 3 900 31.26

Piekarnia

przy Poznaniu sprzedam zaraz.
Zgłoszenia Kurjer zdw 75 633

Skład

artykułów męskich w centrum
miasta, dobrze zaprowadzony
sprzedam z towarem lub bez.
Zgłoszenia do Kurjera
zdw 75 663

Sypialnie

i łóżka korzystnie do nabycia.
Kopernika 9, stolarnia.
zdw 75 488

Dywan

prawd. Smyrna ca 2x3 przedwo-
jenny, piękne kolory, cena 250 zł
sprzedam ul. Wysoka 12 III. lewo.
zdw 75 487

Sprzedam

sypialnie dobrze utrzymaną, Mic-
kiewicz 20, I lewo. zdw 75 498

Piękny

elektryczny żyrandol sprzedam
tanio. Pl. Bernardyński 2, II.
ptr. lewo. zdw 75 511

Sprzedam

tanio rozlewnie piw, wód mine-
ralnych i restaurację z mieszka-
niem. Chwaliszewo 70, podwór-
ze, parter zdw 75 509

Okna

4 sztuki nowe 6 skrzydłowe, pod-
wójne 180x150 sprzedam. Zgło-
szenia Kurjer zdw 75 515

Sołacz

parcele 800 kwm, wysoko poło-
żona przy kościele sprzedam. —
Zgłoszenia Kurjer zdw 75 516

Fabryka mydła

przy Poznaniu, nowe budynki fa-
bryczne, nowoczesne maszyny,
willa, ogród ogólnej wartości 30
tysięcy dolarów za 18.000 dolarów
korzystne warunki spłaty zaraz
na sprzedaż. Makowski, Poznań,
plac Wolności 3, II zdw 74 675

Duży

skład kolonialny towarem mies-
zkaniem, maglem sprzedam. Adres
Kurjer zdw 75 534

1 sypialka

Kraśnickiego 3, I. prawo od 8-9
wieczorem. zdw 74 987

Piękny

teren pod budowę willi wielkości
ok. 6200 mtr kw. a 2 zł przy
dobrej komunikacji Poznań Za-
bikowo zaraz do oddania. Zgło-
szenia Kurjer zdw 74 732

Sprzedam

placery stolowe, cukiernicza pla-
terowa, tanie szkła białe obru-
sy, Lipkowska. Nowa 5, wejście
z Murnej. zdw 75 573

Tanio

skrzypce sprzedam Młyńska 12 a.
5-6 Pieprzyk. zdw 75 576

Bandonię

sprzedam 104 używana 230 zł. —
Pluciński, Podgórna 5, I lewo.
zdw 75 584

Skład

kolonialny z przyległym mieszka-
niem w Poznaniu zaraz do sprze-
dania. Zgłoszenia Kurjer
zdw 75 590

Wózek

elegancki sprzedam Skrzywiński,
Św. Józefa 6. zdw 75 606

Samochód

okazyjnie sprzedam za gotówkę
2500, dwa lata stary, 4 osobowy
otwarty. Św. Marcin 38, II. piętro
zdw 75 600

Rower

meski sprzedam. Ludwiczak, Wie-
żowa 9, II. zdw 75 598

Dom

4 piętrowy w Poznaniu 75.000,
wplaty 40.000. Domki i wille,
wplaty 10-15.000 sprzedam „Agra-
rjus” Poznań, Nowy Rynek
14/15. zdw 75 742

Okazyjnie

sprzeda się dwa namioty brezen-
towe Bessermana na 40 osób każ-
dy w doskonałym stanie. Ogładać
ul. Ogrodowa 13, m. 2, od godz.
14 do 18-tej. Można piśmiennie,
Kredytowa 16 Kolo Pracy Ko-
biet. Pw 3 906-62.410

Futro

sealowe tanio sprzedam. Szy-
mańska, Piekary 5, II. ptr.
zdw 75 649

Wyżlica

dobrze polująca na kury oraz
młody wyżeł 3 kwartały stary
korzystnie do nabycia. Adres
wskazać Kurjer zdw 75 639

Maszynę

slupkowa Singera za bezcen
sprzedam. Wiśniewski, Czarto-
ria 9. zdw 75 642

Słoje do konserw 85 gr
gumy, sprężynki. — Szkłanki 10
gr — Serwisy 8,50 — Obiady we
porcelana 39. — Ogrodowe re-
stauracyjne, szkło. — Porcelane
najtaniej tylko w Hurtowni Por-
celany, Wroniecka 24, podwórze.
zdw 75 647

Wózek

dziecięcy, sportowy. Brennbach
Słazica 17, dom boczny, I piętro.
lewo. zdw 75 617

Obrazy

olejne, serwis do mokki, Szy-
mańska, Piekary 5, II. ptr.
zdw 75 648

Parcele

przy drodze Urbanowskiej, ko-
ściele łazarskim 6 zł kw. sprze-
dam. Maciejewski, Dąbrow-
skiego 88. zdw 75 739

Gospodarstwo

80 mórg, wplaty 20.000 sprzedam
„Agrarius” Poznań, Nowy
Rynek 14/15. zdw 75 741

Łóżka

składane z materacem dla służby
a 20 zł. Adamski, Piaskowa 6/7.
zdw 75 743

Rower

nowy damski i meski okazjnie
tanio sprzedam. Ul. Kraszew-
skiego 8, skład rowerów.
jw 4367

Dobermann

9 miesięczny, rasowy, czujny na
sprzedaż. Miesiąc. Dąbrowskie-
go 56. jw 4363

5 KUPNA

Brylanty

złoto srebrno kupuje za gotówkę
Szulc, Plac Wolności 5
Pw 3088-28.109

Psa

dużego i ostrego kupie. Zgłosze-
nia do Kurjera Poznańskiego
zdw 75 494

Pokój

meski używany, kompletny soli-
dny kupie Kurjer zdw 75 517

Poszukuję piekarni

kupna lub dzierżawy W Tafel-
ski, Jarocin Świętego Ducha 89.
zdw 75 527

Fortepian

zaraz kupie. Oferty Kurjer
zdw 75 560

Słoje

do zaprawiania 1-2 ltr kupie.
Oferty Kurjer zdw 75 588

Skrzypce

tanio kupie. Oferty Kurjer
zdw 75 605

Magiel

kupie. Rubach, Polna 5, III. p.
zdw 75 754

Gramofon

używany, w dobrym stanie, ply-
tami lub bez kupie Laskowski,
kasyno podoficerskie 7 pac So-
lacz. rw 11 010

Kupuje

zepsute alpakowe torebki. —
Brodny, Wals Królowej Jadwigi
nr. 4. zdw 75 770

Poszukuje

zaraz kupna lokomoty 5-6 HP.,
stacjonowanej lub kotła i maszy-
ny parowej Pimmel, Nowy To-
myśl, Wielkopolska zdw 75 804

Kupię

motor na benzol 8 P. S. w do-
brym stanie. Podanie ceny. Klo-
sowski, Ostrów Wlkp. Kaliska 15
zdw 75 793

6 KAMIENICE

Dom

piętrowy, mieszkanie skład du-
ży ogród owocowy rynku miasta
powiatowego, seminarjum, gim-
nazja cena 25.000 wplaty 6.000 zł.
Centrala Św. Marcin

Kto
udzieli pożyczki 1000 zł za wys. proc. lub za otrzymanie posady podróżującego. Oferty do Kurjera zdw 75 757

20 000 zł
pożyczki do 11 procent, zapewnią na hipotekę na nieruchomości fabrycznej poszukuje. Po trzech latach oddam 25 000 zł. Zgłoszenia Kurjer dwd 1214

8 DO WYNAJĘCIA
pokój kuchnia wraz z meblami. Cena podług umowy. Binkowski, Czerwona zdw 75 511/2

Mieszkanie
pokój kuchnia z meblami 900 złotych, czynsz 25 złotych spiesznie wynajmie „Pawilon”. Marszałka Focha 15. zdw 75 618/9

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia, dzierżawa zgóry 2 500.— Gen. Umińskiego 16. zdw 75 709

Mieszkanie
4 pokojowe, komfort, ulica Pocztowa, nadające się dla adwokata „Osadopol”. Rzeczypospolitej 6. zdw 75 659

Do
wynajęcia mieszkanie 3 pokoje i kuchnia. Adres wskaże Kurjer zdw 75 631

Pokój
umeblowany lub próżny, swobodny używanie kuchni. Staszica wynajmie zaraz. Dzierżawa trzy lata 2 000. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 508

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią, meblami w centrum miasta sprzedam za 3 000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 496

Plac
do węgla zaraz do wynajęcia. — Piekary 11. zdw 75 532

Mieszkanie
w centrum 2 pokoje kuchnia. IV. piętro zaraz do wynajęcia za 1 800 zł. czynsz 80.— zł. Oferty Kurjer zdw 75 526

Dwa
pokoje kuchnia ogród wydzierżawie. Dzierżawa półroczna Waber. Zabikowa. zdw 75 484

Pokój
kuchnia Czesłowo meblami wydzierżawie lub sprzedam. Adres Kurjer zdw 75 562

Mieszkanie
2 i 4 pokoje kuchnia zaraz wolne za dzierżawę roczną spiesznie wynajmie „Pawilon”. Marszałka Focha 15. zdw 75 621

3
pokoje, 2 pokoje, pokój kuchnia za dzierżawę. Adres Kurjer zdw 75 623

2 pokoje
kuchnia, zaraz czynsz za rok zgóry. Adres wskaże Kurjer zdw 75 638

Wydzierżawie
pokój z kuchnią z elektrycznym oświetleniem wprost od gospodarza. Winiary, ul. św. Stanisława 12. jw 4370

Mieszkania
1, 2, 3 pokojowe od gospodarza ma do wydzierżawienia „Agrariusz”. Nowy Rynek 14/15. zdw 75 745

Ubikacji
do przechowania mebli poszukuje „Agrariusz”. Nowy Rynek 14/15. zdw 75 746

„Informator”
mieszkaninowy poleca każdej wielkości mieszkanie. Ratajczaka 15 (Pasaż). zdw 75 749

Pokój
kuchnia z meblami wynajmie. — Gen. Umińskiego 12, podwórce. Weclawik. zdw 75 755

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia w nowobudowanym domu przy ulicy Krawcowej róg szosy Swarzędzkiej za 2 000 złotych w tym dwa lata wolne mieszkania. Zgłoszenia przyjmują Wanda Polak, — Główna, odbudowanie 6. zdw 75 721

Mieszkania
2 pokoje, kuchnia 800.— pokój kuchnia 700.— rok dzierżawa oraz wielki wybór innych poleca Szczepański, Kantaka 5, I. zdw 75 725

Mieszkanie
5 pokojowe komfortowe, dobrze umeblowane przy ul. Działyskiej oddana Pośrednicy wykluczeni Adres wskaże Kurjer zdw 75 760

Mieszkania
1, 2 pokoje kuchnia za dzierżawę. Informacja św. Marcina 15 I. prawo. zdw 75 763

9 SZUKA MIESZK.
Mieszkania 2-3 pokojowe poszukuje możliwość wprost od gospodarza Zapłać czynsz zgóry Zgłoszenia Kurjer zdw 75 543/4

Kto
odstąpi 2-3 pokojowe mieszkanie, dam samochód 5 osobowy, dobrym stanie i trochę gotówki, lub zaplać czynsz zgóry. Zgłoszenia Kurjer zdw 74 992

2 pokoje
z kuchnią wprost od gospodarza. Poznań - Winiary. Obornicka 82. Tritt. zdw 75 578

10 ZAMIANA MIESZKANIA
Zamienię skład z mieszkaniem we Wrześni na 1-2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. ewentualnie przyjmę w dzierżawę, zaplać czynsz za pół roku zgóry. Oferty Kurjer pod zdw 75 805

11 POKOJE UMEBL.
umeblowany wynajmie Poznańska 21, II. lewo. jw 4360

Centrum
pokój dla 1-2 osób. Kreta 22, III. lewo. zdw 75 193

Pokój
słoneczny duży z oświetleniem elektrycznym, telefon do dyspozycji. Duszyńska, Kantaka 3, II piętro. Pw 3806-31,67

Pokój
małżeństwu wynajmie. Wielkie Garbary 43, II. zdw 75 737/8

Pokój
frontowy mały zaraz. Gwarna 12, II. lewo. zdw 75 720

Pokój
gabinet ze sypialnią lub osobno elektryczność, łazienka, odnowione. Maleckiego 31, III. zdw 75 723

Pokój
umeblowany zaraz. Fr. Ratajczaka 11 a, 7 wejście. I. Kowalska. zdw 75 708

Pokój
słoneczny balkonowy, elektryczność, łazienka, panu własną posiedzi zaraz. Stroma 7, I. piętro. lewo. zdw 75 715

Pokój
dla dwóch panienek lub małżeństwu. Osłńska, Łakowa 7 a. zdw 75 718

Wspólny
pokój, elektryczność. Szkolna 3, wchód, prawo, II. prawo. zdw 75 700

Pokój
elegancki dla solidnego pana. — 3. Maja 7, III. prawo. zdw 75 701

Małżeństwu
wynajmie pokój. Poznańska 46/3, skład. zdw 75 693

Pokój
duży, ładnie umeblowany wolny. Matejki 5, III. prawo front. zdw 75 698

Śródmieście
pokój dwulóżkowy. Aleje Marcinkowskiego 17 a, II. lewo. zdw 75 630

Panienka
na wspólny pokój przyjmie. św. Marcina 29, podwórce lewo, III. prawo. zdw 75 632

Pokoik
wynajmie panienkę. Słowackiego 39, III. lewo. zdw 75 665

2 pokoje
razem oddzielnie sypialnie, gabinet, łazienka. Jackowskiego 40, II. lewo. zdw 75 667

Pokój
Słowackiego 34, I. lewo. zdw 75 668

Małżeństwu
wynajmie pokój frontowy. Patrona Jackowskiego 35, parter. lewo. zdw 75 669

Klatki
schodowej umeblowany pokój zaraz wynajmie, małżeństwo niewykluczone. Masztalarska 7 a, III. pr. zdw 75 640

Pokój
wolny zaraz Zwierzyniecka 8, II. prawo zdw 75 502

Pokój
elegancki. Pl. Bernardyński 2, II. pr. zdw 75 510

Dla
pana pokój słoneczny, elektryczność, front, z osobnym wejściem. Drugi dla 2 panów Pościel pożądana. Półwiejska 23, III. prawo. zdw 75 513

Pokój
z osobnym wejściem, oświetleniem elektrycznym zaraz 40 zł. Piekary 11, I zdw 75 531

Pokój
Strzelecka 5, III. lewo. zdw 75 472

Pokój
czysty, słoneczny, ładny zaraz do oddania. Polna 13, I. lewo. zdw 75 540

Duży
pokój solidnemu panu, zaraz. — Waly Kościuszki 6, parter, prawo. zdw 75 555

Pokój
umeblowany dla jednej lub dwóch osób. Spokojna 24, I. piętro. lewo. zdw 75 574

Pokój
umeblowany dla małżeństwa. — Polus, Matejki 36. zdw 75 577

Pokój
wolny. Wierzbicce 31 a podw. III. pr. lewo. zdw 75 563

Dobrze
umeblowany pokój. Poznańska 58 a, II. narożnik Mickiewicza. zdw 75 592

Pokój
wynajmie. Adres Kurjer zdw 75 609

Pokój
Kwiatowa 6, III. lewo. zdw 75 610

Pokój
niekrepujący 1-2 osoby. Zietkowskiego 3 IV. zdw 75 604

Centrum
pokój, elektryczność. Składowa 1, parter, Rychlicka. zdw 75 603

Pana
na pokój przyjmie zaraz. Piekary 13 b, III. zdw 75 602

Pokój
27 Grudnia 5, II. wprost. zdw 75 599

Pokój
bezdzietnemu małżeństwu wynajmie zaraz Brzozowski. Działyskich 2 parter zdw 75 597

Pokój
dla panów lub panienek. Kreta 22, parter, prawo zdw 75 596

Centrum
pokój elegancki z elektrycznością, łazienka, telefonem. Wrocławska 15, I. lewo zdw 75 614

Pokoik
skromny panu oraz pokój wspólny wynajmie Ogrodowa 15, podwórce, lewo I. zdw 75 620

Stancja
gimnazjalistom dyrektorska Opalska. Strzałowa 9, śródmieście. zdw 75 622

Panienkę
na wspólny pokój Szumiłowska. Pocztowa 20 zdw 75 625

Elegancki
frontowy pokój wynajmie Pocztowa 21, I. prawo zdw 75 625

Przyjmę
panów na wspólny pokój Wielka 23, II. lewo zdw 75 626

Pokój
umeblowany wynajmie Piekary 5, II. lewo. zdw 75 628

Pokój
do wynajęcia Plac Sapieżyński 2 a, III. lewo zdw 75 616

Pokój
1-2 intelig. panom. Wielka 18, Szmytkowska. zdw 75 653

Pokój
frontowy, niekrepujący zaraz wynajmie. Mielżyńskiego 5, Knaflowska. zdw 75 654

Niekrepujący
schodów panom. Wysoka 4, I. zdw 75 655

Duży i mały
pokoik ciepły, słoneczny z widokiem na ogródki i ulicę wynajmie tania. Poznańska 27, podw. prosto II. pr. Pancerz. zdw 75 641

Pokój
duży słoneczny z elektrycznością, dobrze umeblowany do wynajęcia. Winzewska, Pl. Nowomiejski 5, wchód z podwórza na lewo. zdw 75 644

Niekrepujący
Kreta 6, III. prawo. zdw 75 673

Pokój
wynajmie. Woźna 1, I. zdw 75 674

Pokój
większy wynajmie. Wierzbicce 31 a, parter, prawo. zdw 75 675

Pokój
umeblowany duży wydzierżawie. Olszewska, Podgórna 4. zdw 75 676

Pokój
umebl. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. św. Marcina 66/67, II. lewo, front. zdw 75 740

Wspólna
stancja tania dla pani. Nowicka. Strzałowa 7, III. zdw 75 747

Niekrepujący
Kraszewskiego 12, III. prawo. jw 4369

Pokój
na 1 lub 2 osoby, ogrzewanie centralne, elektryczność, łazienka, śniadeczki 28, wysoki parter, lewo. zdw 75 689

Wynajmie
pokój, Wierzbicce 26, II. prawo zdw 75 662

Pokój
frontowy, balkonowy. Graniczna 5, Kwaśniewska. zdw 74 330

Pokój
telefonem wynajmie zaraz. Skarbowa 15, I. lewo. zdw 75 751

Gimnazjastów
przyjmę na stancję staranna opieką, ścisły nadzór. Maria Dams Wielkie Garbary 8 zdw 75 778

Centrum
pokój umeblowany do wynajęcia. Zamkowa 3 I piętro. lewo, narożnik Pocztowej. zdw 75 782

Pokój
inteligentnym Młyńska 18, I. Tomaszewska zdw 75 784

Pokój
z kuchnią umeblowany 2 osobom wynajmie Rynek Łazarski 8, I. podwórce. zdw 75 787

Pokój
balkon, front, czysty osobne wejście. Wierzbicce 10, I. zdw 75 815

Pokój
umeblowany osobne wejście, klatki schodowej wynajmie. Łakowa 19, I. lewo zdw 75 810

Pokój
Marszałka Focha 49, III. lewo zdw 75 816

Poszukuje
dwóch panów na stancję. Staroleka, ul. Pochyla 10. rw 11 012

Pokoik
panience za pomoc Wroniecka 1/2 front. II. piętro. lewo. rw 11 014

Pokój
umeblowany dla dwóch panów do wynajęcia I. VIII. św. Marcina 56, II. Cukier zdw 75 759

Pokój
do wynajęcia. Adres wskaże Kurjer, filia Stary Rynek rw 11 006

Panie
na wspólny pokój przyjmie. Thiesowa, Rybaki 16. zdw 75 764

Panienkę
na wspólny pokój przyjmie zaraz. Zajaczkowska, Długa 11, podwórce, parter, lewo. zdw 75 766

Tani
pokoik dwuosobowy. Matejki 45, II. lewo. zdw 75 771

Pokój
umeblowany wolny. Marcinkowskiego 16, II. prawo. zdw 75 774

Do
wynajęcia dwa pokoje zaraz. Półwiejska 4, II. p. lewo. zdw 75 775

12 SZUKA POKOJU
Pokoju z dobrem utrzymaniem dla gimnazjalisty od 1. 9. poszukuje. Podanie ceny Kurjer zdw 75 512

Pokoju
umeblowanego w śródmieściu lub okolicy poszukuje młode bezdzietne małżeństwo w spokojnej rodzinie. Oferty Kurjer zdw 75 525

Pokoju
słonecznego bezwzględnie czystego, z łażką swobodnym wejściem do 40 zł szuka higienistka. Pościel własna Zgłoszenia Kurjer zdw 75 522

Pokoju
próżnego lub z kuchnią poszukuje dla młodych dzieci starszych gimnazjalistów możl. okolicy Wilczy lub Jeży. Oferty Kurjer zdw 75 521

Pokój
umeblowany z możliwością przenocowania siofiera i umieszczenia samochodu na stałe poszukiwany, centrum. Zgłoszenia pod dw 1179

Pokoju
słonecznego, czystego 1. 9. centrum poszukuje pan. Cena Kurjer zdw 75 564

Umeblowanych
pokoi poszukuje „Informator”. Katalczaka 15. zdw 75 748

13 LOKALE
Ubikacje warsztatowe na Łazarzu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Marsz. Focha 78, u portjera lub telefon 18-06. rw 10 998

Ubikacja
jasna w centrum zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Chwałiszewo 71, parter, lewo. zdw 75 792

Ubikacje
fabryczne w śródmieściu jasno oświetlone, około 400 m² zamienie na mniejsze Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 75 818

14 DZIERŻAWY
Poszukuje dzierżawy od 10-50 morg. gospodarstwo lub ogrodnictwo, blisko Poznania. Oferty Kurjer zdw 75 710

Dzierżawy
około 50 morg dobrej ziemi bez inwentarza i domu poszukuje się w okolicy Wir Puszczykowa lub Mosiny. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod nr. zdw 75 500

Kupię
lub wydzierżawie skład z mieszkaniem. Górczyn, Łazarz, Jeży. Oferty Kurjer zdw 75 643

Poszukuje
dzierżawy ca. 500 morg najchętniej wprost od właściciela. Oferty z podaniem warunków proszę złożyć do Kurjera Poznańskiego zdw 75 736

Dzierżawy
125 morg. objęcie 5 000. 80. objęcie 12 000. 82. objęcie 5 000. 45. objęcie 5 500. 65. objęcie 5 000. 28. objęcie 2 000. 53. objęcie 10 000. wszystkie dzierżawy żywym martwym inwentarzem, zbożem, budynkami. Zgłoszenia Sowiński, Poznań, św. Marcina 22, tel. 18-97. Pw 3 855-56-52

Pierwszorzędną
skład rzeczniczy do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego nw 2904

15 LETNISKA
Jastrzębia Góra nad pełnym morzem przedurządzonej nad samą plażą i plażą pensjonat „Fantazja” poleca pokoje z całonocnym utrzymaniem od 12. Kuchnia pierwszorzędną. Zgłoszenia na miejscu. zdw 74 049

Zakopane
Nowowbudowana willa „Jemioła” pod Strzyskami poleca śliczne pokoje z utrzymaniem tylko dla zdrowych Kuchnia doskonała Ceny przystępne zdw 75 050

„Zegiestów - Zdrój”
pensjonat „Warszawianka” położony w centrum zakładu, poleca na sierpień i wrzesień pokoje z wykwintnym utrzymaniem. „Nowoczesny Komfort” nw 2640

Zakopane - Bystre
willa Wójcikowska kompletne utrzymanie 9 do 10 zł dziennie. zdw 73 939

Wynajmie
pokoje pod Poznaniem inteligentnym osobom. Kuchnia warszawska, pianino, las, jezioro. Wiadomość św. Marcina 66/67, Karońska. zdw 75 319

Letnisko
Morminówko, stacja poczta Ostroróg, urzecz wśród lasów i jeziora ma jeszcze kilka pokoi na sierpień wolnych Kuchnia pod kierownictwem kucharza Ceny przystępne zdw 75 499

Puszczykowo
„Pod Strzechą” z używalnością kuchni pokoje do wynajęcia od zaraz. Pw 3 839 31,92

16 OSOBISTE
Pana bruneta który wsiadł w Mogilnie jadąc do Poznania w przyległym wagonie i wysiadł w towarzysztwie starszej pani na św. Marcina prosi blondynkę o kilka słów do Kurjera pod Kujawianka zdw 75 537

Przyjaźń
Proszę odpowiedzieć jutro pod zdw 75 730

Anieli
pokaż się. Edward. zdw 75 772

21 ZGUBY
Znaleziono portmonek przy Gwarnej Odebrak można w stoisku gazet. — Gwarna 18. zdw 75 533

Zgubiono
dnia 31. 7. 1929. 11-12 kwote 1.190 zł od Banku Związku Spółek Zarebowych — Rzeczypospolitej. Uczciwego znalazcę proszę zwrócić, gdyż poszkodowanym jest chłopiec wraz z biurem D-rów Sławskich. Rzeczypospolitej 1. zdw 75 523

Zaginęła
suczka „Zwerghepintcher” prosię o zwrót za wynagrodzeniem. Hörner, Skarbowa 15. zdw 75 735

Zaginione weksle
zł 222, platny 10 lipca, zł 653, platny 1 sierpnia rb. akceptant B. Michałek Poznań, unieważniam. Olk. Poznań zdw 75 781

Zaginął
hart (muka Leda) ciemna. Wynagrodzenie. Wyszowski, ulica Szewska 12. jw 11 008

22 ROZMAITE
Futra Własny interes kupującego wymaga. aby się już przed sezonem zaopatrzyć w futra i skóry. Zima tania — teraz jeszcze taniej — w firmie Królikiewicz. Magazyn Futer ul. Podgórna 6. Pw 3547-30,64

Zioła lecznicze
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, watoży, reumatyzmu, choroby, kamieniom, zaparciom, kaszlowi, astmie, bledzi, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Zadzajcie bezpłatnie broszury pocztą. Adres: Liszki, Apteka n 11 937

Kto
przyjmie na miesiąc sierpień skromnego ucznia klasy siódmej, który chciałby uzupełnić się w języku polskim? Na żądanie może udzielić lekcji w innych przedmiotach Otton Kerstan, Rawicz, ul. Królowej Jadwigi nw 2963

Fryzjerka
przyjmuję panie do czesania poza domem. Oferty Kurjer zdw 75 776

Która
inteligentnych, wspaniałomyślnych pań wypoczyłaby bezinteresownie na przeciąg jednego roku dla zdrowego dziecka wózek dziecięcy? Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 74 0

Uczennica

gimnazjalna ósmej klasy poszukuje polskiej konwersacji z niemiecką. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 486

Nauczycielka

studia uniwersyteckie w Berlinie, udziela lekcji francuskiego niemieckiego oraz korepetycji do 5 gimn. Polna 13. I. lewo. zdw 75 541

Angielskie

kupieckie tłumacze, udzielam angielskiego początkującym. Kurjer zdw 75 561

25 MUZYKA**Lekcyj**

fortepianu udziela nauczycielka, cena przystępna. Ratajczaka 10. I. p. zdw 75 684

Orkiestry

duetu, tria lub kwartetu, sił pierwszorzędnych z nowoczesnym repertuarem i instrumentami, dobrze zgranych poszukuje z dniem 1. 9. b. r. Hotel Warszawski, Kościan, proszę o nadesłanie ofert niewygodowanych celem uniknięcia niepotrzebnej korespondencji. nw 2940

Pierwszorzędny

pianista (ze śpiewem) potrzebny od 10 sierpnia na wyjazd z utrzymaniem. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 520

Przypieszone

lekcyje fortepianu poza domem. Adres Kurjer zdw 75 681

26 ROZRYWKA**Kinoteatr „Harfa“**

„Jego pierwsza kobieta“. zdw 75 505

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

U lekarza

lub w szpitalu poszukuje posady sekcjarki - asystentki. Praktyka piecioletnia. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 74 807

Inwalida

wojenny poszukuje posady jako inkasent, magazynier lub portier. Kaucja do dyspozycji. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 75 372

Panienka

sierota, lat 21, z lepszego domu i dobrym świadectwem, obeznana z wszelkim szyciem i haftowaniem, kochająca dzieci poszukuje posady. Oferty proszę do Kurjera zdw 75 004

Nauczycielka

wychowawczyni z dłuższą praktyką i znajomością nowoczesnych metod nauczania poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 74 373

Książkowa - bilansistka - stenotypistka

poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer zdw 75 075

Inteligentna

panienka szuka posady do dzieci z cośkolwiek haftowaniem. Adres wskaże Kurjer zdw 75 093

Szofer

z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 75 094

Szofer

doskonale świadectwa osobiste i fachowe zaraz wolny. Warunki przystępne. Tadeusz Belusiak. Kurozwęki (Dwór), (Ziem. Kielecka). zdw 73 426

Panienka

poszukuje posady do szycia w magazynie mód. Ukończona szkoła kroju. Oferty Kurjer zdw 75 646

Kucharka

samodzielna poszukuje posady od 15. 8. najchętniej do 1 osoby. Oferty Kurjer zdw 75 634

Młodsza

szluzaczka sierota poszukuje stałej posady zaraz do wszelkich prac domowych w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 75 607

DZISIAJ W KINIE

Aurora: Miłość Braterska.
Apollo: „Pieśń żywiołów“.
Colosseum: „Eddie Polo“.
Corso: „Korsarze puszcy“.
Edison: „Ulubienica żaloga“.
Harfa: Jego pierwsza kobieta.
Metropolis: „Kean“ czyli Gehenna Duszy.
Odeon: „Płodność“.
Renaissance: „Córka Zorzy“.
Stylowe: „Księżniczki sceny“.
Słońce: „Jego pierwszy całus“.
Wilson: „Czcij Matkę Twoją“.

Panienka

lat siedemnaście (sierota) prosi o jakakolwiek posadę, dobrze pisze na maszynie i posiada dobre świadectwa. Oferty do Kurjera zdw 75 671

Dzielnia

krawcowa poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 75 627

Szluzaczka

do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer zdw 75 615

Aptekarz

asystent długoletnia praktyka, zmienił posadę. Łaskawe zgłoszenia Sw. Marcin 37. III. zdw 75 650

Panienka

szuka posady jako wyręczycielka pani domu. Zna szycie i haftowanie. Oferty Kurjer zdw 75 645

Maszynistka

która prowadzi również książkę kasową poszukuje od 15. 8. lub 1. 9. posady na majątku. Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego, Wągrowiec. nw 2960

Krawcowa

szycie po domach. Szuka pracy. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 152

Samodzielny

poszukuje posady lat 29 szuka pracy. Antoni Andrzejewski Lubin, pow. Kościan. zdw 75 492/3

Krawcowa

pierwszorzędna domowa poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 75 722

Dziewczyna

poszukuje posady z gotowaniem do bezdzietnego małżeństwa od 1. 8. Oferty Kurjer zdw 75 713

Biurowa

obeznana z wszelkimi pracami biurowymi, książkowością i pisaniami na maszynie poszukuje stałej posady, ewentl. z własną maszyną do pisania. Oferty Kurjer zdw 75 716

Początkująca

stenotypistka i pomoc biurowa poszukuje posady przy skromnych wymaganiach. Oferty Kurjer zdw 75 683

Wiejska

dziewczyna z dobrymi świadectwami szuka posady zaraz lub 15. 8. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 75 661

Francuska

poszukuje posady nauczycielki u rodziny katolickiej. Oferty Kurjer zdw 75 733

Fryzjerka (kursistka)

poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 75 777

Pracznia

ucieczka pracownia poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 75 783

Krawcowa

domowa dzielnia, dziennie 3 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 786

Panienka

inteligentna poszukuje posady jako uczennica do składu lub cukierni. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 693

Posługaczka

dobrze polecona poszukuje posady Jezycze, Łazarz. Adres Kurjer zdw 75 699

Uczciwa

szluzaczka, młodsza szuka posady z cośkolwiek gotowaniem zaraz. Oferty Kurjer zdw 75 637

Krawcowa

dzielnia szuka pracy w dom. Oferty Kurjer zdw 75 664

Kucharka

młoda szuka posady. Półwiejska 31. III., prawo. zdw 75 666

Gospośia

lat 34, solidna, bardzo skromna, znająca się na gospodarstwie domowym szuka posady za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer zdw 75 491

Szofer

mechanik poszukuje posady zaraz lub 15 sierpnia. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 75 789

Stróżka domu

długoletnia, pragnie zmienić stanowisko. Pożądane dwa pokoje z kuchnią za ewentualną zapłatą dzierżawy na rok zgóry. Zgłoszenia do „Par“. Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 31.95. Pw 3 833-31.95

Biuralistka

młodsza poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański, Stary Rynek rw 11 013

Posługaczka

poszukuje posady na cały dzień z gotowaniem. Oferty Kurjer rw 11 007

Technik dentystyczny

poszukuje posady. Zgłoszenia E. Cieślowski, Inowrocław ul. Padewskiego 6. zdw 75 807

Kołodziej

samotny poszukuje posady na majątku z własnym narzędziami. — Franciszek Janicki, Łysinin, poczta Gąsowa, powiat Znin. zdw 75 801

Zarządzająca

sumienna, skromna w średnim wieku, kilka lat samodzielnej praktyki, przyjmie dobrą stałą posadę u starszej samotnej osoby w większym majątku lub w pensjonacie. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod zdw 75 802

Czeladnik piekarski

obeznany w cukiernictwie poszukuje posady zaraz lub od 5. VIII. Oferty Kurjer zdw 75 803

Szofer

lat 26 z kaucją 800 zł szuka posady na prywatny lub przemysłowy samochód Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 75 806

Wypożyczyc

lub stawie kaucję 10 tysięcy zł później 15 tysięcy za otrzymanie posady w jakimkolwiek przedsiębiorstwie lub rolnictwie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 75 795

Osoba

skromna, samodzielna z gotowaniem, przyjmie posadę u bezdzietnego małżeństwa lub samotnej osoby zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 507

Szofer

z praktyką warsztatową posiadający dobre kwalifikacje w wszelkich samochodach, z dobrymi poleceniami poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 75 519

Dziewczyna

ucieczka poszukuje posady do prac domowych lub za pokojową. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 535

Technik

dentystyczny poszukuje zaraz posady najchętniej w Poznaniu. — Warunki skromne. Zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 75 530

Nauczycielka

domowa z pozwoleniem rządowym i kilkoletnią praktyką szuka posady od 1 września do 10 lat. Zna język niemiecki. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 75 528

Piekarz

i cukiernik bierzy w swym zawodzie szuka posady. Zgłoszenia do Kurjera zdw 75 153

Szluzaczka

poszukuje posady z gotowaniem od 1 sierpnia Oferty Kurjer zdw 75 144

Poszukuje

posługi. Oferty Kurjer zdw 75 143

Kucharka

samodzielna lat 28 poszukuje posady najchętniej do 1 osoby. Oferty Kurjer zdw 75 156

Dziewczyna

poszukuje posady lub posługi zaraz lub od 15 do wszystkiego ewtl. bez spania. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 545

Panienka

znająca robotki ręczne przyjmie posadę do dzieci. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 546

Kowalski

poszukuje posady z wszelkimi pracami, prowadzeniem młocarni szuka posady zaraz. M. Zietek, Kamionek, poczta Ślawnice, pow. Gniezno zdw 75 548

Szluzaczka

wiejska, uczciwa poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 552

Bufetowa

przystojna, znająca sprzedaż i obsługę gości poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 75 585

Ogrodnik

kawaler, lat 23, 7 lat praktyki, pilny, sumienny i dzielny w swym zawodzie poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 75 559

Posługaczka

ucieczka i pracownia poszukuje posługi na po południu zaraz. Oferty Kurjer zdw 75 563

Szofer

szluzaczka, tokarz poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 75 566

Panienka

uczciwych rodziców z prowincji, znająca szycie poszukuje posady do dzieci od 15 sierpnia lub 1 września. Oferty Kurjer zdw 75 567

Dziewczyna

z dobrej rodziny szuka posady do wszystkiego z szyciem zaraz lub 15. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 569

Gospodyni-kuchmistrzyni

z długoletnią praktyką, starsza szuka posady do samodzielnego zarządu zaraz. Zgłoszenia pod zdw 75 581

Bona

z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 75 570

Panienka

inteligentna, uczciwa z prowincji poszukuje posady do dzieci, oraz pomocy pani domu. Łaskawe oferty Kurjer zdw 75 579

Panna

starsza przyjmie posadę do zarządu domem i do wychowania dzieci lub do starszej osoby samotnej w mieście lub na wsi. Zgłoszenia pod zdw 75 580

Szofer

kowal - ślusarz z 2-letnią praktyką znający się na naprawach maszyn rolniczych z poleceniami szuka posady Okolica obojętna. Oferty Kurjer zdw 75 589

Mechanik

na przykroje (sznity) szuka pracy. Oferty Kurjer zdw 75 593

28 WOLNE MIEJSCA**Szluzaczka**

z dobrem gotowaniem potrzebna. Dąbrowskiego 28. II. zdw 75 385

Biuralistka

władająca w słowie i piśmie polskim i niemieckim językiem, pisząca biegle na maszynie, z dobrymi referencjami zgłosić się może osobliście Stary Rynek 95/97 I. piętro, skład futer, między godziną 10—13. zdw 75 104

Samodzielna

krawcowa, dobra krojczyni potrzebna zaraz do salonu mód. — Adres wskaże Kurjer zdw 75 411

Zdolne

uczennice do kuśnierstwa oraz chłopiec do posyłek z dobrymi świadectwami zaraz potrzebni. — Zgłaszacz Stary Rynek 95/97, I. piętro, skład futer, między godziną 10—13. zdw 75 103

Fryzjer

na wypomóżkę. Górna Wilda 88. zdw 75 652

Młodsza

ekspedjentka do składu wełny od zaraz. „Tekstyl“, Kantaka 6. zdw 75 636

Młodszy

sprytny, do sprzedaży towarów z samochodem 1200 pożyczki potrzebny. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 672

Panienki

inteligentnej, przystojnej, znającej język niemiecki jako towarzyszkę zastępczyni w gospodarstwie i lokalu poszukuje. — Piśmienne zgłoszenia z życiorysem „Wielkopolska“, Ostrów, Wlkp. Rynek 16/17. nw 2959

Posługaczka

zaraz potrzebna. Sw. Marcin 43. skład fortepianów. zdw 75 690

Szluzaczka

ucieczka, dobrem gotowaniem na prowincję potrzebna zaraz. Strzelecka 5, I. piętro, lewo. zdw 75 660

Dziewczyna

młodsza do wszelkich prac domowych z praniem potrzebna. — Nowakowa, Strzelecka 53. zdw 75 728

Uczennice

do szycia parasoli przyjmie. Wytwornia parasoli, Wielka 27. zdw 75 731

Kilka

dziewczyń do pracy potrzebne. F. Müller, Szewska nr. 11. zdw 75 788

Dyplomowana krawcowa

z złotym medalem przyjmie uczennice do krawiectwa oraz na kursy wieczorne. Wroblewska Matejki 52. zdw 75 808

Dziewczyna

sierota lat 16 do pomocy prac domowych potrzebna na stałe. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 797

Nauczycielka wychowawczyni

(zakres szkoły powszechnej) potrzebna do 2 dziewczynek 8 i 6 letnich. Zgłoszenia przyjmują wraz z referencjami i fotografią M. Starzeńska, Malenin, poczta Miłobądz powiat Tczew (Pomorz.). zdw 75 799

Poszukuje

od września nauczycielki z francuskim i muzyką, która może przygotować dwie dziewczynki do III. klasy gimnazjalnej a trzecia do 2 wstępnej. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 75 794

Urzednik

gospodarski kawaler, dobrze pociągany, potrzebny zaraz pod dyspozycją. Zgłosz. z pod. pensji i odpisem świadectw, których się nie zwraca, przyjmie Majetność Szczerbin p. Łobżenica, powiat Wyrzysk. zdw 75 800

Biuralistka

znająca dobrze książkowość, żurnal amerykański natychmiast potrzebna. Zgłoszenia pod dw 1180

Na wniosek firmy Bolesław Hahn w Poznaniu, Stary Rynek 71/72 o udzielenie odroczenia wypłat wyznacza się termin na 9 sierpnia 1930, godz. 11, pokój 23, tutejszego Sądu do rozpoznania sprawy. Wierzycieli wzywa się by przybyli na termin powyższy celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Poznań, dnia 30 lipca 1930. Sąd Powiatowy 2a, nw 2793

4. K. 4/29. PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Sierakowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sieraków tom XXVI karta 683 na imię Michała Rogozińskiego zostanie dnia 5 listopada 1930 r., o godzinie 11 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 7. Międzychód, dnia 11 lipca 1930. Sąd Powiatowy. nw 2791

Poszukuje

się zaraz pierwszorzędnej kucharki lub kucharki, najchętniej samotnych do większej restauracji, oraz samodzielnej bufetowej, tylko rutynowanej siły z dłuższą praktyką do śniadalni. Zgłoszenia z odpisami świadectw oraz podaniem pensji do Kurjera zdw 75 373

Przyjmie

uczennice do kroju i szycia. — Szwajcarska 16, I. p. lewo. zdw 75 711

Szluzaczka

do wszystkiego — gotowanie. W. Garbary 18, wejście Wo